RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

THE-METAL-AND-MACHINE-MARKET (WEEKLY) — LE MARCHÉ DES METAUX ET DES MACHINES (HEBDOMADAIRE)

DER METALL- UND MASCHINEN-MARKT (WOCHENFACHBLATT)

STAŁE DODATKI: „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" • „POSTĘPY W PRZEMYŚLE" Z „DZIAŁEM AUTOMOBILOWYM" • „DZIAŁ BUDOWLANY I CERAMICZNY" • „DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH"

PRZEDPŁATA kwartalna 4½ zł + 40 gr za dostawę franko w dom.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA POZNAŃ, WIELKA 10 — TELEFON 22-77

Pozostałe warunki zamieszczone są na ostatniej stronie numeru.

Nr. 49 — Poznań, 8 grudnia 1928 — Rok VIII

Znaczenie gospodarcze G. Śląska dla Polski



Ażeby zdać sobie dokładnie sprawę ze znaczenia gospodarczego G. Śląska dla Polski, należy przyjąć pod rozwagę, że G Śl. przyniósł Polsce nietylko ogromne bogactwa podziemne, ale w pierwszym rzędzie wielki skarb w postaci miljonowego narodu, który jednomyślną wolą wyraził życzenie przyłączenia się do swej Matki-Ojczyzny. Naród ten, pracowity, energiczny, żywego usposobienia i pełen inicjatywy, posiada wybitne cechy obywatela-Polaka, to czego właśnie potrzeba dla największego centrum przemysłowego życia gospodarczego Polski. Gdy poruszamy sprawę G. Śląska, przywołujemy równocześnie niewyczerpane bogactwa kopalń, niezmierzoną moc przemysłową i ruchliwość gospodarczą bez wytchnienia. Ta ziemia wytężonej pracy i wzmagającego się bogactwa jest równocześnie ziemią bohaterstwa i wierności narodu. Na ziemi tej wyrósł dzielny i waleczny naród śląski, zahartowany w trudzie walk o wyzwolenie, który pomimo pięćsetletniego panowania obcych nie ugiął się, i nie zatracił rodzimego języka, ani swego charakteru narodowego. Walka o przyłączenie do Matki-Ojczyzny była ciężka, lecz krew przelana nie poszła na marne, i dzięki bohaterstwu broni tego narodu Polska mogła odzyskać częściowo swoje bogactwo narodowe. Z Górnym Śląskiem Polska odzyskała bogactwo wielkich pieców, kopalń, hut i zakładów chemicznych. Znaczne bogactwa przedstawia za sobą przemysł hutniczy, jako jeden z podstawowych przemysłów surowcowych, odgrywający wybitną rolę w życiu gospodarstwa współczesnego państwa. Huty górnośląskie weszły na rynek polski w stanie pełnego ruchu, pełnej zdolności produkcyjnej. Z chwilą przyłączenia G Śl. do Polski produkcja cynku w Polsce wzrosła raptownie i zaczęła odgrywać w niej bardzo poważną rolę. Przemysł ołowiu koncentruje się w całości na G. Śląsku. Od czasu zjednoczenia G. Śląska z innemi ziemiami Rzeczypospolitej korzystamy z własnych surowców w dziedzinie przemysłu chemicznego. Można twierdzić, że chwila ta zmieniła zasadniczo warunki, w jakich znajdował sie uprzednio przemysł chemiczny na terytorjum dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Omawiając rozwój rodzimego przemysłu węglowego, zaznaczyć również należy, że eksport nasz w tej dziedzinie rozpoczął się faktycznie z chwilą przyłączenia G. Śląska do Rzeczypospolitej. Dzięki swemu bogactwu G. Śląsk, jako najbardziej uprzemysłowiony, stanowi najlepszą propagandę gospodarczą. To też wybór tego obszaru na urządzanie wystaw przemysłowych daje rękojmię ożywienia się stosunków gospodarczych z naszymi sąsiadami. Inicjatywa śląskich sfer gospodarczych zasługuje na uznanie, pociągnie bowiem za sobą ożywienie się rynku w kraju i zagranicą, propagując równocześnie rodzimy dorobek gospodarczy. Po tym pobieżnym przeglądzie naszych sił twórczych nie wolno zapomnieć, że interes naszego kraju, który pracuje i wytwarza, który pragnie pokoju a musi myśleć o obronie, wymaga, aby najszersze warstwy społeczeństwa świadome były wielkiego znaczenia, jakie posiada rozwój przemysłu G. Śląska dla przyszłej mocarstwowej potęgi Polski.

Inż. M. Ręcki

Śląskie Towarzystwo Wystaw
i Propagandy Gospodarczej w Katowicach



Powszechnie wiadomą jest rzeczą, jak wielkie znaczenie posiadają wystawy i imprezy, mające na celu zaprezentowanie artykułów wytwórczości pewnej gałęzi przemysłu. Wiadomo też, że wybór właściwego miejsca na tego rodzaju przedsięwzięcia jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości.

Biorąc pod uwagę okręg górnośląski, śmiało twierdzić można, że na obszarze Polski daje on rękojmię możliwie największego zainteresowania się wystawami, jako najbardziej uprzemysłowiony, posiadający największą gęstość zaludnienia oraz doskonałą sieć komunikacyjną. Należy podkreślić, że terytorjum Górnego Śląska, leżące na pograniczu Niemiec i Czechosłowacji ułatwia również przybycie na wystawy śląskie przedstawicieli sfer gospodarczych rzeczonych państw, co może w poważnym stopniu przyczynić się do ożywienia stosunków gospodarczych z naszymi sąsiadami.

Nic też dziwnego, że właśnie na Śląsku odczuwano najżywiej potrzebę i konieczność intensywnej propagandy gospodarczej drogą wystaw, pokazów i t. p. imprez. W tym też celu, z inicjatywy śląskich sfer gospodarczych i miast śląskich, ukonstytuowało się w ub. r. w Katowicach „Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej", które podjęło się trudnego zadania — ożywienia naszego rynku i pchnięcia go na nowe tory przez zainteresowanie szerokiego ogółu wystawami specjalnemi z różnych dziedzin. Celem Towarzystwa jest więc urządzanie wystaw i pokazów z dziedziny przemysłu, handlu, rolnictwa i komunikacji — organizowanie akcji propagandowej, któraby zapoznała Śląsk z przejawami życia gospodarczego innych dzielnic Rzeczypospolitej, jako też zaznajomienie owych dzielnic z życiem Śląska. Towarzystwo zamierza urządzić na terenie Śląska pokazy dorobku gospodarczego krajowego, propagować w kraju i zagranicą wytwórczość śląską, urządzać wycieczki, odczyty, publikować wydawnictwa oraz współdziałać z instytucjami i organizacjami, mającemi podobne cele.

Udziałowcami i założycielami T-wa są następujące instytucje: miasta: Katowice, Mysłowice, Królewska Huta, Mikołów, Katowicki Wydział Powiatowy, Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Izba Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych i inn.

Prezesem Rady Nadzorczej jest inż. Stanisław Grabianowski, Prezes Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych, wiceprezesem mec. Brunon Kudera, burmistrz m. Mysłowic. Ponadto do Rady Nadzorczej należą:

Dyr. Balcer Antoni, prezes Zarządu Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, inż. Brzeski Roman, dyrektor Izby Handlowej, Katowice, inż. Ćwiżewicz Józef, radca budowlany z Królewskiej Huty, Dr. Dąbrowski Władysław, adwokat i notarjusz, prezes Rady Miejskiej m. Katowic, dr. Kocur Adam, prezydent miasta Katowic, Dr. Seidler Wilhelm, starosta katowicki, inż. Sikorski Juljan, radca budowlany z Katowic, Weichman Fryderyk, członek Zarządu „Zjednoczenia Gosp. dla Polskiego Śl.".

Organami Spółki są: Zarząd, Rada Nadzorcza i Walne Zebranie Udziałowców.

Zarząd Spółki składa się z trzech osób, a to z jednego urzędującego dyrektora p. Dr. Łaszcza Jerzego i dwóch członków honorowych, p. Dr. Sanda Herberta i p. inż. Tułacza Piotra.

Pierwszą imprezą Towarzystwa była otwarta w dniu 16 9. Wystawa „Wnętrze Domu" i „Technika na usługach Gospodarstwa Domowego", której prezydjum honorowe stanowili Dr. Michał Grażyński, wojewoda śląski, Konstanty Wolny, marszałek sejmu śląskiego, b. minister inż. Józef Kiedroń, prezes Syndykatu Polskich Hut Żelaznych i Prezes Zarządu Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laura, Dr. Adam Kocur, prezydent miasta Katowic.

Że pierwsza ta impreza T-wa odpowiadała potrzebom chwili, świadczy fakt, iż zainteresowała ona wszystkie niemal fabryki polskie odnośnych branż, ściągając nawet szereg wystawców zagranicznych. Napływ zgłoszeń na stoiska był tak wielki, że musiano wybudować drugi pawilon wystawowy, a w ostatnim tygodniu przed otwarciem wystawy Towarzystwo zmuszone było sprowadzić jeszcze jeden pawilon namiotowy, chcąc choć w części ulokować reflektantów, dla których zabrakło miejsca w obu pawilonach i szeregu kiosków, ustawionych na terenie wystawy.

Biorąc żywy udział w każdym pomyślnym objawie naszego życia gospodarczego, życzymy ze swej strony Towarzystwu, aby chwalebnie podjęta przez nie inicjatywa została uwieńczona pomyślnym skutkiem.

Wystawa „Wnętrze Domu"
jej cele oraz przypuszczalne skutki

Walka o zbyt i konsumenta stawia dzisiaj przemysł krajowy przed koniecznością rozszerzenia swoich możliwości zbytu przedewszystkiem na rynku krajowym, albowiem konjunktury eksportowe przedstawiają się niepewnie lub niekiedy zupełnie niekorzystnie. Rynek krajowy, ze względu na odrębności dzielnicowe, wykazuje u nas jednak dotychczas tak wielkie jeszcze różnice partykularne, iż zupełnie fałszywą byłaby polityka zbytu, nie uwzględniająca właśnie owych rozbieżności, cechujących poszczególne części państwa. Dzielnice polskie różnią się dotychczas w jaskrawy sposób nietylko pod względem siły nabywczej, lecz — co nierównie jest ważnem — pod względem jakości i rodzaju upodobań, oraz przyzwy-

czajeń konsumcyjnych. Towary, które bez żadnych trudności znajdują zbyt w jednej dzielnicy, ciągle jeszcze silnie i metodycznie walczyć muszą o możliwość tego zbytu w innych dzielnicach, pozostających pod rządami zupełnie innej kultury i tradycji konsumcyjnej. Instytucja targów krajowych w wybitnej mierze przyczyniła się wprawdzie do unifikacji zbytu w kraju, jednakże nie może ona spełniać roli tak instruktywnej, jak poszczególne wystawy specjalne, urządzane w ośrodkach kraju, w których właśnie powinno się zaprowadzić te czy owe działy wytwórczości krajowej. Targi zwiedza przeważnie publiczność, rekrutująca się z ośrodków, położonych w bezpośredniem sąsiedztwie miast targowych, natomiast szersze sfery społeczeństwa z bardziej oddalonych stron kraju z reguły nie zjeżdżają na targi, wskutek czego promień propagandowy oddziaływania tych ostatnich jest z natury rzeczy dość ścieśniony. Chociaż zatem wszechpolską i międzydzielnicową jest rewja przemysłu na targach, rewję tę widzi tylko znikomy ułamek społeczeństwa, z czego oczywista nie można czynić targom żadnego zarzutu, gdyż w istocie rzeczy obliczone są one przedewszystkiem na frekwencję sfer handlowych. Jednakże i sfery handlowe dość nierównomiernie odwiedzają targi i z reguły na każdych targach stwierdzić można to samo zjawisko, a mianowicie decydującą przewagę interesantów lokalnych przy równocześnie minimalnym udziale interesantów z odleglejszych okolic kraju. Tak np. ilość interesantów śląskich, osobiście zwiedzających Targi Poznańskie lub Lwowskie, nie pozostaje w żadnej proporcji do wysokości zapotrzebowania konsumcyjnego Śląska i jego siły nabywczej. Z tego też powodu „Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej", licząc się z faktem, iż ożywienie się ruchu budowlanego wywoła na Śląsku znacznie zwiększone zapotrzebowanie na liczne artykuły, potrzebne dla urządzenia wnętrza domu, zdobyło się na zupełnie fortunną ideę urządzenia w Katowicach specjalnej wystawy pod tyt. „Wnętrze Domu i Technika na usługach Gospodarstwa Domowego". Doraźną przyczyną urządzenia wystawy był zaznaczony fakt podjęcia na Śląsku intensywnej akcji budowlanej. W nowo wykończonych domach na Śląsku, dzięki propagandowo-reklamowemu oddziaływaniu katowickiej wystawy, niezawodnie przy urządzaniu wnętrz w pierwszym rzędzie znajdzie zastosowanie towar krajowy, co dziś, w dobie walki o aktywizację bilansu handlowego, poczytać należy za niezmiernie pożądaną i celową inspirację. Wystawa katowicka posiada jednak również głębsze i na dalszą metę obliczone intencje. G. Śląsk pod wzgl. kultury mieszkaniowej był dotychczas pod wpływem przeważnie smaku niemieckiego, co uzasadnione jest faktem jego uprzedniej przynależności do Rzeszy Niemieckiej. W dobie obecnej należy jednak usilnie przyspieszyć proces zbliżenia Śląska ku krajowej wytwórczości m. inn. zdobniczej i artystycznej i dlatego też inicjatorzy wystawy dołożyli wszelkich starań, by szerokim masom ludności śląskiej umożliwić poznanie z jaknajdodatniejszej strony walorów polskiej produkcji z działu urządzeń i dekoracji wnętrz domu. Sądzić należy też, iż wystawa katowicka stanowić będzie punkt zwrotny, bo pozyska G. Śląsk dla motywów sztuki polskiej, o ile zaś osiągnie ten cel, odda ona krajowemu przemysłowi bezsprzecznie wielką usługę; albowiem za zmianą smaku i upodobań estetycznych pójdzie także zmiana dotychczasowych źródeł nabycia. Ze względu na stosunkowo wielką siłę nabywczą, którą posiada Śląsk, jakoteż ze względu na wysoki poziom potrzeb jego ludności, podobna pokojowa rewolucja upodobań stanowić może nowy zwrotny etap w stosunkach handlowych Śląska z innemi dzielnicami. Żywić należy nadzieję, iż po wystawie katowickiej polski przemysł meblowy, polska sztuka dekoracyjna oraz liczne inne działy polskiej produkcji zdobniczej silniejszą, niż dotychczas, nogą staną na rynku śląskim i w znacznie wydatniejszej, niż dotąd, mierze pozyskają ludność śląską jako swoich stałych odbiorców. Ruch budowlany na Śląsku będzie silniej kontynuowany również w najbliższych latach, wszystkie zatem przedsiębiorstwa, które nie szczędziły trudu i kosztów, by należycie zademonstrować swoje wyroby na wystawie katowickiej, nietylko odniosą doraźne sukcesy handlowe, lecz liczyć mogą na trwałą możliwość wykorzystania śląskiej konjunktury budowlanej również i w dalszej przyszłości.



Dr. Herbert Sand

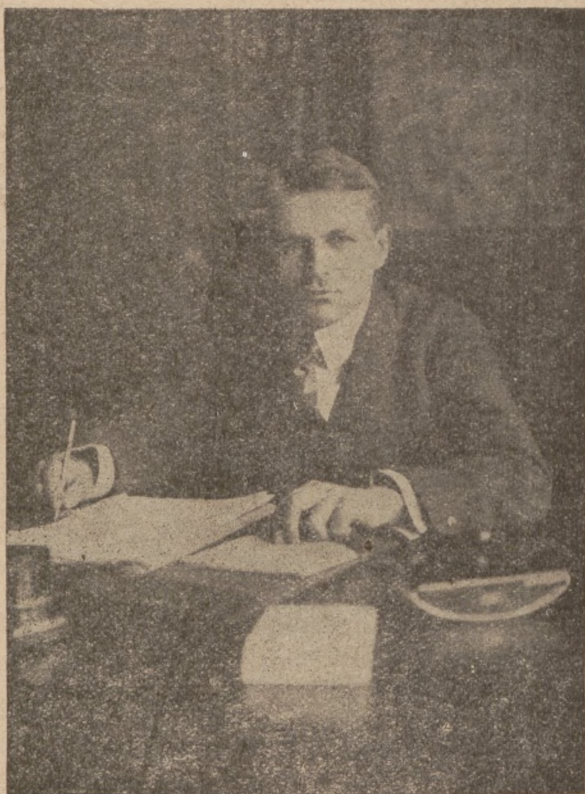
Członek Zarządu Śląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej.
Wicedyrektor Izby Handlowej w Katowicach.

Mimo pozornie lokalnego charakteru swego, wystawa katowicka spełni dlatego ważne zadanie ogólnopaństwowego znaczenia. O wydatny krok naprzód niezawodnie posunęła ona proces zbliż. Śląska do krajowych źródeł zakupu i to w dziedzinie najtrudniejszej do zdobycia, bo dotychczas opanowanej przez konserwatyzm upodobań, wyrosłych z obcego ducha, którym wystawa — chciejmy wierzyć — skutecznie przeciwstawić chciała walory polskiego smaku i kultury artystycznej.

Dr. H. Sand.

Bilans wystawy „Wnętrze Domu"
i „Technika na usługach Gospodarstwa Domowego" w Katowicach

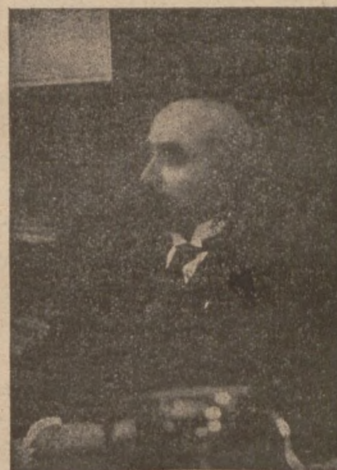
Przystępując do krytycznego omówienia katowickiej wystawy „Wnętrze Domu i Technika na usługach Gospodarstwa Domowego" należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na fakt, iż prace przygotowawcze dokoła zorganizowania wystawy podjęto stosunkowo dość późno, wskutek czego czynniki urządzające wystawę pracować musiały w atmosferze specjalnego pośpiechu. Mimo późnego rozpoczęcia prac przygotowawczych, wystawa była jednak na zapowiedziany termin gotową, co bezsprzecznie zapisać należy na dobro Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej jako organizatora imprezy wystawowej. Jak wiadomo, dyslokacja eksponatów nastręczała bardzo poważne trudności, gdyż na miesiąc jeszcze przed otwarciem wystawy przestrzeń kryta ograniczała się wyłącznie do wielkiej hali wystawowej, wybudowanej w ub. roku. Należało przeto w ciągu niespełna 4-ch tygodni wybudować nową halę ponieważ okazała się ona również niedostateczną dla pomieszczenia reszty wystawców, Śląskie Tow. Wystaw chwycić musiało się środka radykalnego i na kilka dni przed otwarciem wystawy zainstalować trzeci, ad hoc improwizowany pawilon namiotowy. Oczywistą jest rzeczą, iż brak dostatecznej krytej przestrzeni wystawowej w znacznej mierze utrudniać musiał komitetowi celowe rozplanowanie eksponatów, — stwierdzić jednak można, iż mimo tej ważnej przeszkody technicznej, naogół dyslokacja objektów wystawowych była tego roku bez porównania przejrzystszą i logiczniejszą niż w roku ubiegłym. Tak bowiem eksponaty dotyczące właściwego wnętrza domu jak n. p. meble, dywany, pościel etc. zgrupowane były w głównej hali wystawowej, natomiast objekty, podpadające pod pojęcie techniki na usługach gospodarstwa domowego, znalazły pomieszczenie w nowo wybudowanej hali, której nie bez racji można z tego powodu nadać miano „hali technicznej". Gorzej przedstawiała się tylko fizjonomja branżowa trzeciej hali t. j. namiotowej, którą potraktowano jako punkt zborny wszelakich eksponatów, których bądźto z braku miejsca bądź też ze względu na ich charakter nie można było pomieścić w jednej z dwu krytych hal. Jeśli z tego powodu hala namiotowa nosiła na sobie piętno pewnej dorywczej różnorodności i pstrokacizny bazarowej, to z drugiej strony spełniła ona także funkcję dodatnią, albowiem pomieszczone w niej eksponaty nie zostały przerzucone do hal głównych, gdzie część ich niezawodnie zakłóciłaby jednolitość pokazu.



Dr. Michał Grażyński
Wojewoda Śląski
Członek Prezydjum Honorowego Wystawy.



Dr. Adam Kocur
Prezydent miasta Katowic
Członek Prezydjum Honorowego Wystawy



B. Minister Inż. Józef Kiedroń
Prezes Syndykatu Polskich Hut Żelaznych i Prezes Zarządu Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury.

O ile idzie o stronę merytoryczną wystawy, rozważyć należy przedewszystkiem dwa pytania. Po pierwsze, czy wystawa pod względem swojego wyglądu zewnętrznego posiadała istotnie charakter pokazu wy-

stawowego, po drugie zaś, czy zgrupowane na wystawie eksponaty odpowiadają intencjom „przewodnim, które przyświecały Śląskiemu Towarzystwu Wystaw i Propagandy Gospodarczej, gdy jako treść swej imprezy wystawowej obrało pokaz wnętrza domu.

Objektywnie stwierdzić należy, iż zewnętrzny stan wystawy przedstawiał się znacznie lepiej niż przypuszczano; nietylko bowiem większość stoisk była nader starannie i efektownie urządzona, lecz i całość czyniła bezwzględnie dodatnie wrażenie estetyczne. Porównując sposoby eksponowania, zastosowane na wystawie katowickiej z manierą pokazu, przyjętą na targach krajowych, odrazu rzucała się w oczy dodatnia różnica na korzyść imprezy katowickiej. Większość stoisk, poczynając od napisów firmowych, a kończąc na ugrupowaniu eksponatów, posiadała wybitny charakter wystawowy, dzięki czemu szereg stoisk śmiało mogłoby znaleźć pomieszczenie nawet w ramach zachodnio-europejskich wystaw. Bez przesady można to było odnieść m. inn. do stoisk takich firm, jak np. Z. Szczerbiński i Ska., T. A. z Warszawy, M. Pleszowski z Krakowa, Z. Kiltynowicz, „Elibor" i szereg innych. Oczywista, dostrzec można było tu i ówdzie pewne niedociągnięcia estetyczne pod względem formy pokazu, należy jednak wziąć pod uwagę ten moment, iż Zarząd Wystawy nie mógł poszczególnym wystawcom w dyktatorski sposób narzucić swej woli estetycznej. Dlatego też tu i ówdzie spotykane zakłócenie jednolitego charakteru estetycznego wystawy położyć należy na karb faktu, iż ten czy ów wystawca prawdopodobnie nie umiał czy też nie chciał forsować estetycznej strony swego pokazu, rozumując może, iż wystarczy sposób eksponowania na targach przyjęty. Wystawcy tego pokroju reprezentowali jednak w ramach wystawy katowickiej znikomą mniejszość, większość bowiem w zgrany sposób dostosowała się do jednolitej linji, czego wyrazem mógł być bodaj taki szczegół jak np. zastosowanie jednorodnych liter przy sporządzaniu tablic reklamowych, zawieszonych nad poszczególnemi stoiskami. W stosunku do roku ubiegłego standardyzacja linji estetycznej wykazała też olbrzymi postęp, — jak pamiętamy bowiem na wystawie, urządzonej w 1927 roku nietylko bezładnie rozplanowane były eksponaty, lecz nawet nieszczególnie przedstawiała się oprawa estetyczna większości stoisk. W każdym razie po przejściu i obejrzeniu hal tegorocznej wystawy zupełnie krytycznem okiem, musi się bezstronnie stwierdzić, iż energja zarówno komitetu wystawy, jak i wystawców nie ograniczała się tylko do skolekcjonowania eksponatów, lecz szła także w kierunku jaknajbardziej przejrzystego i estetycznie zharmonizowanego ujęcia ich pokazów. Wolno wręcz zaryzykować twierdzenie, iż wystawa „Wnętrze Domu" zapoczątkowała u nas wybitny zwrot w kierunku dźwignięcia poziomu kultury wystawowej i zdecydowanego wyróżnienia się pokazu wystawowego od sposobu eksponowania, przyjętego na targach.

Ze stanowiska naszej polityki targowo-wystawowej jest to moment wcale ważny, konsekwentnie bowiem dążyć powinniśmy do tego, by wystawy nasze istotnie posiadały charakter wystawowy i różniły się pod względem swego wyglądu od targów, organizowanych jako imprezy wybitnie handlowe, a dopiero na dalszym planie propagandowo-instrukcyjne.

Jeśli zkolei rzeczy przejdziemy do rozpatrzenia merytorycznej zawartości wystawy, bezsprzecznie uderzyć nas musiał fakt, iż bardzo licznie reprezentowane były na niej eksponaty wyrobów droższych, a nawet luksusowych, natomiast w znacznie skromniejszej mierze widoczne były przedmioty dla stanu średniego, oraz szerszych sfer ludności. W szczególności obok pierwszorzędnych, omal luksusowego charakteru mebli nie było dostatecznej ilości tańszych urządzeń meblowych, nadających się dla domów urzędniczych oraz robotniczych. Brak ten częściowo może odebrał wystawie jej charakter demokratyczny i praktyczno-handlowy, nie można jednak z tego tytułu kuć żadnych zarzutów pod adresem organizatorów wystawy, gdyż przewaga mebli droższych w ramach wystawy była raczej wynikiem specjalnego nastawienia wystawców. Wystawcy pozaśląscy — jak wiadomo — rozumowali, iż na Śląsku zademonstrować powinni przedewszystkiem szczytowe swoje wyroby, tj. meble najwyższego gatunku, by udowodnić w ten sposób, iż krajowa produkcja pod względem walorów estetycznych śmiało mierzyć się może z konkurencją zagraniczną i zdolną jest do t. zw. „Qualitätsleistungen", oraz by trafić do najtrudniejszego typu konsumenta, tj. zamożnej publiczności, która dotychczas najbardziej może hołdowała upodobaniom konsumcyjnym, skłaniającym ją do obcych źródeł wytwórczości. W zasadzie rozumowanie wystawców było słuszne, jednakże obok mebli luksusowych winni byli również pokazać meble przeciętne, nadające się do masowego użytku, — te bowiem stanowią dziś na Śląsku główny przedmiot zainteresowania. Brak zapotrzebowania i handlowego zainteresowania. Brak dostatecznej ilości eksponatów z tej dziedziny stanowił niechybnie pewną lukę wystawy. Komitet wystawowy usilnie zabiegał o pozyskanie producentów mebli masowych, wyniki jego zabiegów z przyczyn nie-



Inż. Stanisław Grabianowski

Prezes Rady Nadzorczej Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.
Prezes Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.

zależnych od niego nie zostały jednak uwieńczone należytym rezultatem. Także i górnośląskie wytwórnie meblowe nie były dostatecznie reprezentowane na wystawie, co położyć należy na karb nieuzasadnionej ich powściągliwości, podyktowanej może obawą, iż wyroby ich nie nadają się należycie do pokazu wystawowego. Komitet wystawowy dążył forsownie do zachęcenia górnośląskich wytwórców meblowych do współudziału w wystawie, jednakże mimo długotrwałych pertraktacyj lokalni wytwórcy w ostatniej omal chwili zawiedli. Szczegóły te należy podkreślić z naciskiem, gdyż wyjaśniają one, dlaczego wystawa posiadała zbyt „arystokratyczny" charakter i częściowo nie realizowała intencyj, które jej przyświecały. Na próbę zademonstrowania mebli taniego typu zdobył się magistrat m. Katowic, próba ta jednak nie wypadła korzystnie, wobec czego magistrat w pierwszych dniach wystawy całkowicie je wycofał. Natomiast jeśli idzie o inne urządzenia domowe, wystawa dała obfity i wyczerpujący przegląd krajowej wytwórczości. Na pierwszy plan wysunął się w szczególności przemysł kilimkarski, który wystąpił nader okazale i niezawodnie zdołał przekonać szerokie sfery ludności śląskiej, iż krajowy kilim posiada wysokie walory estetyczne i jest artykuł., który w szerokiej mierze powinien zdobyć sobie prawo obywatelstwa przy urządzaniu wnętrz domów. To samo można powiedzieć o krajowych dywanach, których obfite kolekcje widzieliśmy na wystawie, jakoteż o rozlicznych wyrobach tkackich, tekstylnych, koronkarskich etc., reprezentowanych na wystawie.



Dr. Jerzy Łaszcz
Dyrektor
Członek Zarządu Śląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

Stosunkowo dobrze przedstawiał się także udział ceramiki i szkła, przyczem w dziale porcelany na czołowe miejsce wysunęły się wyroby śląskich fabryk Czuday w Bykowinie i „Giesche" w Bogucicach", w dziale zaś ceramiki artystycznej nader ciekawe były eksponaty warszawskiej spółdzielni „Ład". Rewelacją była szczególnie bogata skala produkcji szkła i kryształów, z jaką wystąpiła śląska fabryka „Orzesze".

Niezmiernie ciekawie i bogato przedstawiał się również dział zdobniczy. W dziale tym spotkaliśmy eksponaty pierwszorzędnej wartości estetycznej, z któremi Polska śmiało może wystąpić na rynkach zagranicznych i które przebojem zdobędą sobie również drogę do odbiorcy krajowego.

Także i grupa tekstyljów domowych była licznie i wszechstronnie reprezentowaną na wystawie, poczynając od kołder, a kończąc na firankach, interesant miał możność zapoznania się z różnorodnemi źródłami wytwórczości, produkującemi rzeczywiście towar o pierwszorzędnej jakości i czołowych walorach estetycznych.

W każdym bądź razie wystawa katowicka zgrupowała na swoich terenach liczne i wzorowe eksponaty różnych działów przemysłu, związanych z urządzeniem wnętrz domów, o których to przemysłach ludność śląska posiadała dotychczas dość mgliste wyobrażenie. Pokazy, zademonstrowane na wystawie, ujawniły, iż w tej dziedzinie osiągnęliśmy bardzo wysoki poziom jakościowy, liczne zaś zamówienia, które otrzymali wystawcy, mogą być dowodem, iż eksponowane towary nietylko czynią zadość estetycznym wymaganiom ludności śląskiej, lecz kalkulują się także przystępnie.

Dział „Technika na usługach gospodarstwa domowego" według intencji organizatorów wystawy miał zgrupować eksponaty, ujawniające możliwość zracjonalizowania i ułatwienia pracy w kuchni, oraz gospodarstwie domowem wogóle. Jakkolwiek dział techniczny był na wystawie dość licznie reprezentowany, nie można zataić, iż wykazał on z drugiej strony poważne luki. Tak np. bardzo okazale i instruktywnie wystąpiły gazownie, propagujące zastosowanie gazu, natomiast nikle wyglądał udział grupy elektrycznej. Tak zatem zupełny był brak na wystawie urządzeń kuchennych i domowych (z wyjątkiem odkurzaczy), demonstrujących możliwość zastosowania elektryczności w gospodarstwie domowem. Wiemy skądinąd, iż komitet wystawowy nie szczędził energji, by zachęcić firmy



Inż. Piotr Tułacz
Członek Zarządu Śląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

elektryczne do współudziału w wystawie, przemysł elektryczny jednak, z niepojętych wprost przyczyn, nie dał się nakłonić do skromnej bodaj partycypacji. Honor grupy elektrycznej ratował bardzo pomysłowy udział przemysłu żarówek elektrycznych Zjednoczonych Zakładów Elektrycznych z firmą „Tungsram" na czele, która wybudowała przed główną halą wystawową 10 m. wieżę w stylu Eiffla, płonącą wieczorem światłem tysiąca żarówek. Konstrukcja tej wieży śmiało mogłaby znaleźć pomieszczenie na każdej, nawet na szeroką skalę zakrojonej wystawie zagranicznej. Dobrze również wypadł współudział grupy urządzeń chłodniczo-higjenicznych. Chemja na usługach gospodarstwa domowego reprezentowaną była także dość udatnie, życzyćby sobie tylko należało, by Wojewódzki Zakład Badania Żywności, który wystąpił na wystawie, zademonstrował był sposoby rozpoznawania zawartości spożywczej ważniejszych artykułów, w ten sposób bowiem pokaz jego byłby bardziej instruktywnym i wartościowym dla zwiedzającej publiczności.

W ramach ogólnego przeglądu trudno wyliczyć wszelkie inne artykuły, podpadające pod rubrykę urządzeń kuchennych i domowych, które znalazły swoje pomieszczenie na wystawie. Jeśli fachowca uderzał może brak zbyt wielkiej ilości t. zw. nowości technicznych, nie należy zapominać o fakcie, iż producentem tych nowości jest przeważnie przemysł zagraniczny, udział zaś jego w wystawach krajowych niejednokrotnie znów jest krytykowany przez tych, którzy za cel wystaw uważają propagandę krajowej wytwórczości.

Nie można wkońcu pominąć milczeniem i. ideowych eksponatów, które były dość licznie reprezentowane na wystawie katowickiej. Przedewszystkiem wspomnieć należy o eksponatach Województwa Śląskiego, które poglądowo obrazują rozwój kolonij robotniczych i urzędniczych, o udatnych modelach magistratu m. Katowic i Mysłowic, oraz o szkicach i modelach plastycznych Śląskiego Związku Architektów.

Wreszcie na dobro wystawy należy zapisać fakt, iż przed frontem hali technicznej umieszczono szereg tablic treści informacyjnej i statyst.-propagandowej.

Reasumując, stwierdzić wypada, iż wystawa katowicka chociażby się nawet przykładało do niej jaknajbardziej krytyczną miarę, bezwarunkowo była udatnem przedsięwzięciem, jeśli zaś wykazała poszczególne niedociągnienia, położyć je należy z jednej strony na karb pośpiechu, z jakim ją organizowano, z drugiej strony zaś przyczyn ich szukać należałoby w okoliczności, iż pewne grupy wystawców, mimo zabiegów komitetu wystawowego, nie dały się nakłonić do współudziału, co znów pociągnęło za sobą brak dostatecznej reprezentacji niektórych grup branżowych. Główny swój cel jednak osiągnęła wystawa katowicka, zainteresowanie bowiem Śląska dla wystawy nie ograniczało się tylko do optycznych wrażeń, lecz przybrało realne formy handlowe. Większość wystawców dzięki wystawie utorowała sobie drogę do odbiorców i otrzymała poważne zlecenia, sięgające wielotysięcznych sum, a co najważniejsza znakomicie zareklamowała się na rynku śląskim, w pierwszym rzędzie zaś szło o to właśnie, by produkcja krajowa kolektywnie zapropagowała wartość swoich wyrobów na Śląsku i naocznie udowodniła, iż zdolną jest zaspokoić najbardziej nawet wybredne wymagania. Ten cel wystawy został w zupełności osiągnięty i dlatego też spokojnie stwierdzić można, iż wystawa katowicka była imprezą pod względem gospodarczym nietylko pożądaną, lecz nawet konieczną, bo płodną w realne rezultaty.

Wyniki Wystawy „Wnętrze Domu"

Katowicka Wystawa „Wnętrze Domu", pomyślaną była przedewszystkiem jako impreza propagandowa, dlatego też handlowe jej rezultaty w zasadzie powinny być zagadnieniem drugoplanowem. Większość naszych wytwórców nie uczestniczy jednak w wystawach dla samych tylko celów ideowo - propagandowych, i dlatego też według ich opinji sprawdzianem powodzenia wystaw jest przedewszystkiem ich bezpośredni sukces handlowy.

Jeśli na podstawie dotychczasowych relacyj spróbujemy dać odpowiedź na pytanie, dotyczące efektów handlowych Katowickiej Wystawy stwierdzić można, iż częściowo przeszły one żywione na początku nadzieje. Znaczna część wystawców dzięki współudziałowi Wystawy Katowickiej nietylko w wytrawny sposób propagowała swoje wyroby, lecz porobiła bardzo ważne transakcje, które częściowo nadały imprezie Katowickiej charakter dobrze udanego przedsięwzięcia targowego.

Charakterystycznem jest przytem, iż dobre rezultaty handlowe osiągnęły również te działy i rodzaje produkcji, które częściowo w sposób wyłącznie eksperymentalno propagandowy zjawiły się na Wystawie Katowickiej i nie liczyły na możliwość doraźnych rezultatów handlowych. Dotyczy to w szczególności eksponatów artystycznego przemysłu kilimkarskiego, z któremi wystąpiły takie wytwórnie, jak n. p. Warszawska Spółdzielnia „Ład", odnieść to również można do mebli, których gros stanowiły eksponaty omal luksusowe, jakich zbyt z natury rzeczy nie może być tak łatwy, jak towaru masowego. Wyroby odznaczające się nawet walorami estetycznemi, zupełnie obcemi dotychczasowym upodobaniom społeczeństwa śląskiego, utorowały sobie dzięki wystawie w stosunkowo krótkim czasie zbyt u odbiorców, co może świadczyć, iż wystawa osiągnęła także i swój cel ideowy, albowiem przyczyniła się do przedstawienia kultury estetycznej Śląska.

Wystawa mogła wreszcie zorjentować poszczególnych wystawców, w jakim kierunku idzie popyt Śląska i których towarów brakowało wśród pokazu wystawowego, jakkolwiek szersze sfery zwiedzającej publiczności chętnie byłyby je na niej widziały.

Doświadczenia, które zebrano w tym kierunku, dowodzą, iż na Śląsku wytwórczość krajowa winna zaprezentować się nietylko luksusowym towarem, lecz także artykułami przystępnie kalkulującemi się dla szerszych rzesz niezamożnej inteligencji oraz mas robotniczych. Liczne zapytania o tańszy towar, które przez cały czas wystawy odbijały się o uszy wystawców, winny ich na przyszłość pouczyć, iż w doborze eksponatów należy również uwzględnić na Śląsku potrzeby konsumcyjne najszerszych sfer ludności, a nietylko stosunkowo nielicznej grupy odbiorców drogiego towaru.

Oczywista, przedwczesnem byłoby dzisiaj ustalanie jakiegokolwiek ostatecznego bilansu wystawy. Dziesiątki firm plony jej niezawodnie zbierze dopiero w najbliższej przyszłości, gdy poszczególni interesanci zaczną się zwracać do firm, których eksponaty o-

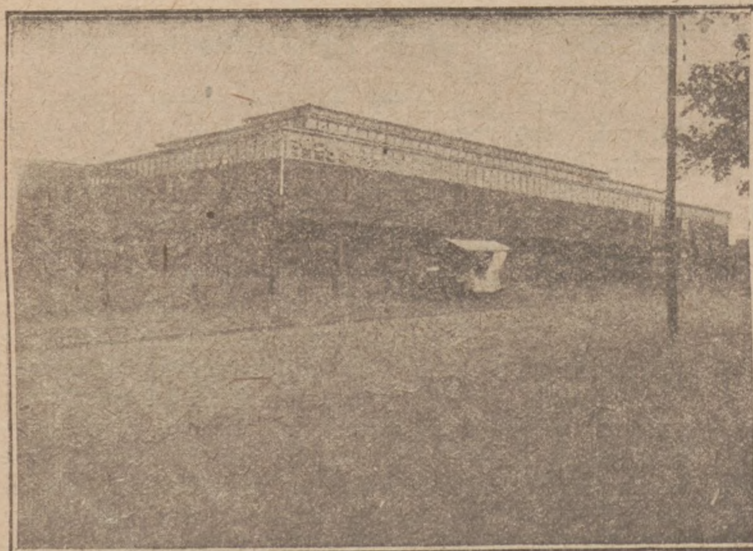
glądały na Wystawie, odkładając samą decyzję kupna na moment późniejszy.

Reklama nigdy zresztą nie działa doraźnie. Do pozytywnych wyników, które wystawcy osiągnęli w czasie wystawy, doliczyć wypadnie zatem również i



Red. Władysław Kawecki
Referent Prasowy Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

nieuchwytne narazie korzyści, których wyrazem będą zamówienia i zlecenia, jakie na zasadzie wystawy pozyskiwać poczną po jej zakończeniu. W każdym razie stwierdzić można, iż większość firm, dzięki udziałowi w imprezie katowickiej świetnie zaprowadziła się na tutejszym terenie, wielotysięczne zaś masy ludności naocznie zapoznały się z ich wyrobami, co umożliwiło firmom jaknajbardziej masowe zareklamowanie swoich wyrobów.



Główna hala wystawowa w ubiegłym roku.

Ponieważ jednak nie wszystkie wyroby przeznaczone były dla mas, a szereg odbiorców, biorących udział w wystawie, w programie produkcji posiada również i towar masowy, którego jednak nie zademonstrował na wystawie, prawdopodobnie postara się on odtąd także z tymże towarem zapoznać sfery odbiorców śląskich, a to w drodze normalnej pracy akwizycyjno - handlowej.

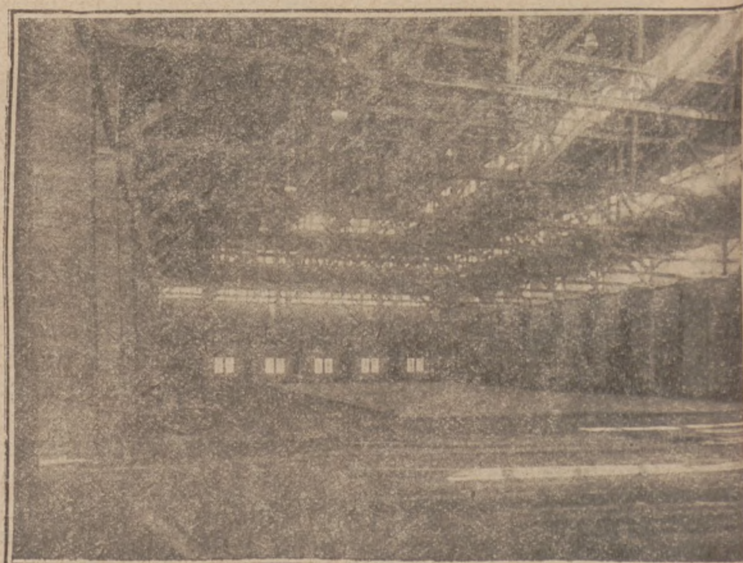
Dodatnie doświadczenia, poczynione z katowicką wystawą, mogą wreszcie dowieść, że rzekome uprze-



Zdzisław Leo
Sekretarz gen. Śląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej.

dzenie dla towaru krajowego jest w znacznej mierze fikcją, o ile bowiem towar krajowy prezentuje się dobrze i kalkuluje się przystępnie, liczyć może on na znaczny zbyt nawet w ośrodkach, które do niedawna konserwatywnie nastawione były w kierunku obcej produkcji.

Wystawa Katowicka w znacznej mierze pogłębiła zaufanie Śląska do walorów krajowej produkcji i,



Wnętrze głównej hali wystawowej w czasie budowy.

chociaż prasa krajowa naogół przemilczała jej odbycie, oddała ogólno krajowemu przemysłowi znaczną przysługę, gdyż w silnej mierze podkopała fałszywe mniemanie, iż w kraju wytwarza się tylko t. zw. tandetę.

Odznaczenia wystawców

na wystawie „Wnętrze Domu" w Katowicach

Komisja sędziowska, złożona z przedstawicieli świata naukowego, przemysłowego i artystycznego, przyznała wystawcom, biorącym udział w tegorocznej wystawie „Wnętrze Domu" oraz „Technika na usługach Gospodarstwa Domowego" w Katowicach następujące odznaczenia:

Medale złote

Firmom: Spółdzielnia Polska Sztuka Zdobnicza w Warszawie, „Ład" Spółdzielnia z ogr. udziałami w Warszawie, S. G. Żeleński, Krakowski Zakład Witrażów w Krakowie, Dom Meblowy M. Pleszowski w Krakowie, „Giesche", Fabryka Porcelany S. A. Katowice-Bogucice, Richter & Bukowski, Fabryka mebli w Bielsku, J. Blühbaum, Import Dywanów Perskich w Krakowie, Z. Kiltynowicz, Import Dywanów Perskich w Warszawie, „Zdobnictwo Polskie", w Warszawie, Z. Szczerbiński i S-ka, Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Mebli Stylowych w Warszawie, „Żurawno", Łomy i Fabryka Wyrobów Alabastrowych Kazimierza i Heleny XX. Czartoryskich w Żurawnie, Małopolska, „Kilim", Wytwórnia kilimów w Krakowie, Świerczyński i Kutschki, przemysł budowlany w Królewskiej Hucie, Rochowicz i S-ka, Fabryka Dywanów Perskich w Bielsku, Związek Architektów na Śląsku z siedzibą w Katowicach, „Fortis", Krajowa Fabryka Kas i Konstrukcyj Stalo-betonowych w Warszawie, Polskie Zakłady Marconi S. A. w Warszawie, Baron & Flieger, Fabryka Farb i Lakierów w Katowicach, Towarzystwo Przemysłowo - Handlowe Tadeusz Podoski w Warszawie, Wojewódzki Zakład Badania Żywności w Pszczynie, Warsztaty Kilimiarskie, Sp. z ogr. odp. w Zakopanem, „Elibor", S-ka Akc. Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski w Warszawie, Szrajber Karol, budowa pieców opancerzonych w Warszawie, Wilhelm Müller, Fabryka Materjałów Izolacyjnych w Szarleju-Piekarach, G. Śląsk, Fabryka Kafli „Szamotkafel", Fr. Nowak w Wielkich Hajdukach, „Orzesze", Górnośląski Przemysł Szklany w Orzeszu, B. Sommerfeld, Fabryka Pianin w Bydgoszczy, Walter Jähne, Fabryka Pianin w Bydgoszczy, Emanuel Wittor w Katowicach za fortepiany i pianina fabryk: Antoni Drygas w Poznaniu i Arnold Fibiger w Kaliszu, Gazownie Górnośląskie, Sp. Akc. Górnośląska Centrala Gazowa w Wielkich Hajdukach, Gazownia Królewskohucka, Tow. Akc. w Królewskiej Hucie, Wytwórnia bielizny i pościeli Bracia Szperber w Krakowie, Bazar Polski Przemysłu Krajowego, Wanda Komendzińska w Zakopanem, Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych w Katowicach, „Hydroferrum" dawn. K. Gotschalk, sp. z o. o. w Królewskiej Hucie, Polskie Zakłady Elektryczne w Warszawie, Fabryka bielizny „Lyon", Hartmann i Sp. w Katowicach.

Medale srebrne

Firmom: Adolf Dörfler w Katowicach, M. Seelenfreund w Krakowie, Tkalnia Mechaniczna Kazimierz Krzyżanowski, Wilamowice k. Bielska, „Karma", Fabryka kołder Biała k. Bielska, Zofja Hurwiczówna w Łodzi, Wytwórnia mebli S. Manne w Krakowie, „Mercur", Dom Bławatów, Sp. z o. o. w Katowicach, Bracia Szczerbowie w Zakopanem, „Ceramo" w Królewskiej Hucie, „Czuday", Fabryka porcelany, S. A. Bykowina G. Śląsk, S. Menczel w Katowicach, „Orzechowo", S. A. Fabryka parkietów w Bielsku, Inż. Franciszek Drobniak, Fabryka szczotek i pendzli w Krakowie, Krzysztof Brun i Syn, S. Akc. w Warszawie, Górnośląska Centrala Żelaza w Katowicach, Blaschke i Wurche, Wytwórnia wyrobów betonowych i sztucznego marmuru w Katowicach, „Batra", Fabryka elementów i bateryj inż. Czesław Załęski w Poznaniu, Uzdrowisko Wisła, w Wiśle, Śl. Cieszyński, „Żegiestów - Zdrój, zakład zdrojowo - kąpielowy w Żegiestowie - Zdroju, woj. krakowskie, Mebel składany „Apol", A. Tarczyński i inż. W. Zandrowicz w Warszawie, Bracia Glücksmann, Fabryka mebli w Katowicach, M. Szefczyk, Fabryka mebli w Cieszynie, „Mars", Fabryka mebli metalowych B-cia Tarabowie w Krakowie, P. Wieczorek, materjały budowlane w Katowicach, „Radiolux" w Katowicach, „Polska Moravia", Czechowicki Przemysł Towarów Żelaznych w Czechowicach, Wytwórnia zdobnicza Lina Schlesinger w Katowicach, Ludwik Konarzewski, meble rzeźbione, Istebna, Śląsk cieszyński, Krajowa Wytwórnia Win Owocowych, Henryk Makowski w Kruszwicy, Gazownia Miejska w Krakowie.

Dyplomy uznania

Firmom: Marja Kulinowska, wytwórnia bielizny i pościeli w Krakowie, Laboratorjum Mykologiczne L. Spiss i E. Wasung w Krakowie, Wytwórnia firanek i koronek Emil Effey i M. Tondowski w Kaliszu, Wytwórnia kilimów Zofja Górecka w Śniatynie, Erich Adler w Katowicach, Wytwórnia mebli klubowych, Franciszek Dudzik w Mysłowicach, R. Walter i S-ka w Katowicach, E. Wacław w Katowicach, Fabryka szyldów M. Kaufmann w Katowicach, „Sumak", W. Weckerle Zuffenhausen, koło Stuttgartu, Polski Samodział Zdobniczy, Andrzej Florek i S-ka w Piotrkowie Tryb., Mieczysław Deblessen w Krakowie, „Helios", Fabryka elementów i bateryj w Poznaniu, „Elektrolux" w Katowicach, „Suctor", H. Mayer w Katowicach, Paweł Bulla, Fabryka mebli w Chropaczowie, „Organizacja", Towarzystwo Nowoczesnej Organizacji biur w Warszawie, „Orion", Fabryka wyrobów dekoracyjnych M. Mindykowski w Poznaniu.

Przechadzka po Wystawie „Wnętrze Domu" w Katowicach

Wystawa „Wnętrze Domu" i „Technika na usługach Gospodarstwa Domow." w Katowicach przedstawiała się dla zwiedzającego dość sympatycznie, wykazując, że i ta bezsprzecznie najcenniejsza dzielnica naszego państwa potrafi godnie zaprezentować swój dorobek na polu gospodarczem. Szczegółowe omówienie całokształtu Wystawy znajdzie Czytelnik na innem miejscu, tu zaś zajmiemy się bliżej wystawcami, którzy nam dostarczyli szczegółów o swoich eksponatach.

BABIŃSKI M. W., PIERWSZA FABRYKA WYROBÓW GALANTERYJNYCH, CIESZYN, ULICA SZERSZNIKA 5

Stoisko tej firmy, nader gustownie urządzone, robiło bardzo miłe wrażenie. Widzieliśmy tam m. in. pięknie wykonane fajki, cygarniczki, galanterję biurową, okucia do mebli itd. — wszystko wyroby, które wstępnym bojem zjednały sobie zwiedzających.

Wielka ilość wzorów wystawionych wymownie świadczyła o wszechstronnej produkcji fabryki Babińskiego i zdolności zadość uczynienia wymogom rynku krajowego. Że tego rodzaju artykuły sprowadzamy jeszcze w poważnych ilościach z zagranicy, jest tylko skutkiem nieznajomości krajowego źródła, jakiem jest właśnie wspomniana fabryka wyrobów galanteryjnych M. Babińskiego w Cieszynie. Pewni jesteśmy, że odtąd konsumcja wyrobów tej fabryki rozpowszechniać się będzie coraz mocniej, jak na to zasługują przez swoją dobroć gatunkową, artystyczne i dokładne wykonanie.

„BATRA", FABRYKA ELEMENTÓW I BATERYJ, INŻ. CZESŁAW ZAŁĘSKI I S-KA, POZNAŃ, UL. PATRONA JACKOWSKIEGO 5—7.

Znana ta szeroko w całym kraju firma, ciesząca się dzięki swym znakomitym wyrobom, przewyższającym pod niejednym względem zagraniczne, jaknajlepszą opinją tak wśród sfer kupiecko-przemysłowych, jak i w całem społeczeństwie, odniosła na Wystawie katowickiej nowy, pełny zasłużony sukces. Wyrazem tego uznania jest odznaczenie jej wyrobów przez komitet wystawy **srebrnym medalem.** Właściwem polem pracy firmy „Batra" jest budowa bateryj anodowych od najmniejszych do największych, nie wyłączając 150 woltowych, które aż do roku 1927 w kraju wyrabiane nie były. Pozatem „Batra" wyrabia również baterje do kieszonkowych lamp elektrycznych, elementy do użytku telefonów.

BLASCHKE I WURCHE, WYTWÓRNIA WYROBÓW BETONOWYCH I MARMUROWYCH, KATOWICE, UL. MICKIEWICZA (TEL. 1708).

Pomiędzy wystawcami branży sztukaterji i sztucznych kamieni odznaczały się solidnością materjału, wykonania oraz finezją wykończenia wyroby firmy Blaschke i Wurche z Katowic. Ogólną uwagę zwracały na siebie przedewszystkiem wyroby betoniarskie oraz sztuczne kamienie i wyroby z nich, jak posadzki, flisy posadzkowe, kamienie schodowe, imitacje marmurów wszelkich gatunków, i innych. Jak udałe były te okazy, świadczy fakt, że zostały one odznaczone medalem srebrnym.

BRZESKI I PAŹDZIERSKI, FABRYKA WAG, KATOWICE, UL. WANDY 54 (TEL. 275).

Okazale i zarazem bardzo interesująco przedstawiało się stoisko firmy Brzeski i Paździerski obejmujące wagi najważniejszych systemów i wielkości jak wagi języczkowe, ramienne, szalowe, sprężynowe, tarczowe i t. d., w obejściu domowem zwykle używane. Na szczególniejszą uwagę zasługiwały wagi zegarowe, które w ładnem wykonaniu nietylko stanowią nieodzowny sprzęt w gospodarstwie domowem, gdzie precyzja, dobroć kuchni i oszczędność mają zasadnicze znaczenie, ale zarazem upiększają i urozmaicają wygląd kuchni.

DEBLESSEN MIECZYSŁAW, KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA 10 (TEL. 1750).

Wystawiał obfite zbiory artykułów radjowych i elektrotechnicznych szczególnie w kierunku użytku domowego tak rozrywkowego jak i niezbędnego. Amatorzy tego rodzaju wyrobów okazywali dla nich szczególniejsze zainteresowanie. Aparaty radjowe, głośniki, lampki wszelkiego rodzaju znalazły na tej wystawie praktyczne zademonstrowanie i niejeden radjo-amator znalazł tam rozwiązanie napotykanych trudności. Pozatem pokazy praktyczne objaśniały jakie przysługi elektryczność oddawać może w utrzymywaniu czystości w domu, w ogrzewaniu, oświetlaniu, a nawet jakie zastosowanie znaleźć może w kuchni.

„DRZEWODAR", FRANCISZEK DOBROWOLSKI, MIŃSK MAZOWIECKI, UL. WARSZAWSKA NR. 16.

Firma wystawiała własnego wyrobu półki do ręczników, pudełka, ramki, tace, talerze do chleba i t. p. Wyroby te wzbudzały szczególne zainteresowanie u naszych gospodyń, które — najlepiej umiały ocenić ich wartość.

Firma „Drzewodar" ma jeszcze to do siebie, że w wyrobach swoich uwzględnia także tradycje krajowe, zdobiąc np. tace do chleba, talerze, pudełka motywami narodowemi, oraz wyjątkami i cytatami naszych polskich przysłów, czem budzi w kraju zamiłowanie do własnych wyrobów, a równocześnie krzewi wśród ludu cześć dla tradycji narodowej. Z tych powodów wyroby firmy **„Drzewodar"** zasługują na gorące polecenie i wszechstronne rozpowszechnianie w kraju i zagranicą.

FABRYKA MATERJAŁÓW IZOLACYJNYCH, — WILHELM MUELLER, SZARLEJ-PIEKARY (TELEFON SZARLEJ 65).

Zdrowotność i bezpieczeństwo w domu zależą od materjałów izolacyjnych, używanych bądź przy budowie domu, bądź też zabezpieczaniu pieców, przewodów elektrycznych i t. p. Tego rodzaju materjały izolacyjne wystawiła fabryka Wilhelma Müllera, wykonane z pierwszorzędnych materjałów, wedle najnowszych przepisów techniki nowoczesnej. Do budowy domów i chronienia mieszkańców od wilgoci służą materjały izolacyjne budowlane korkowe, zwłaszcza do pokryć terrasów, dachów płaskich, wkładek w fundamenta, do posadzek itp. Inne znów jak azbestowe, krzemionkowe służą do zabezpieczenia od ognia. Na wystawie budziły wielkie zainteresowanie, zwłaszcza ze strony budowniczych i instalatorów.

FABRYKA PORCELANY S-KA AKC. „GIESCHE" DAWNIEJ „CZUDAY", KATOWICE-BOGUCICE (TEL. 191).

Nadzwyczaj gustowne, artystyczne raczej stoisko urządziła Fabryka porcelany „Giesche". Gros wystawy zajmowała porcelana stołowa. Talerze, półmiski najróżnorodniejsze, zupiery, wazy, serwisy do jedzenia i do kawy na śniadania i kawy czarnej, zwykłe i malowane, przyciągały licznych gości. Szczególniejszy podziw budziły przecudne imitacje porcelany chińskiej, japońskiej, sewerskiej, czeskiej, wykonane tak misternie, że się miało wrażenie, iż ma się przed sobą czyste wyroby zagraniczne. Fabryka „Giesche" wykazała w całej pełni, że wcale nie potrzebujemy sprowadzać żadnej porcelany stołowej czy kuchennej z obcych krajów. Najlepszy dowód doskonałości jej wyrobów jest odznaczenie ich **złotym medalem.**

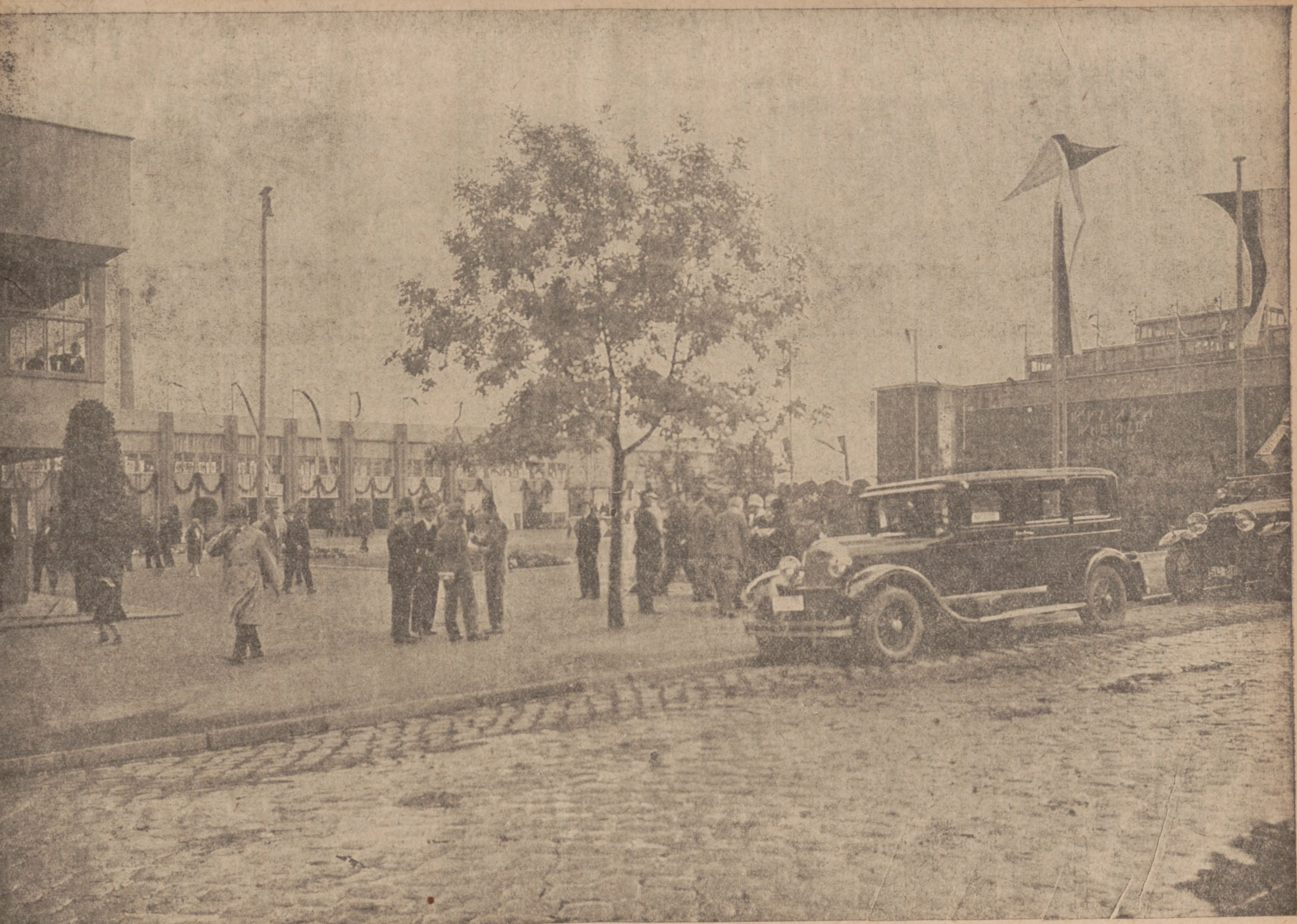
„FORTIS", KRAJOWA FABRYKA KAS I KONSTRUKCYJ STALO-BETONOWYCH, SP. Z O. ODP., WARSZAWA, UL. TOWAROWA 33.

Na Wystawie katowickiej przekonaliśmy się, że już nie musimy oglądać się na zagranicę chcąc zaopatrzyć się w kasy stalowe betonowe, gdyż już w kraju posiadamy takie wyroby, w niczem nie ustępujące zagranicznym. To można powiedzieć właśnie o wyrobach, jakie na Wystawie „Wnętrze Domu" wystawiła powyższa firma. Składały się na nią kasy i szafy ogniotrwałe i pancerne, których wykonanie wszystkim imponowało. Zasłużonej tej placówce życzymy jaknajświetniejszego rozwoju.

W uznanie za pierwszorzędny materjał wystawiony, przyznano firmie „Fortis" odznaczenie w postaci **złotego medalu.**

FRIGIDAIRE CORP., DAYTON — OHIO, U. S. A.

W łącznem stoisku firmy **„Elibor" Sp. Akc. Handlowo - Przemysłowej Ł. J. Borkowskiego, Warszawa, Mazowiecka 11,** prowadzącej przedstawicielstwo wspomnianej fabryki **Frigidaire Corp., Dayton,** figurowały wyroby tejże, a głównie automatyczne chłodnie elektryczne, chłodnie domowe, instalacje chłodnicze, przemysłowe i t. p. Interesowały się niemi szczególnie nasz przemysł mleczarski, cukiernicy, przetworów mięsnych i inne przemysły. Jednak największe zajęcie budziły małe chłodnie domowe i kuchenne, których znaczenie praktyczne demonstrowano. Nasze krajowe wytwórnie chłodni miały w nich najlepsze wzory, jak takie domowe chłodnie praktycznie budować i urządzać.



Przed wejściem do hali wystawowej.

HURTOWNIA MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH, WIECZOREK PAWEŁ FR., KATOWICE, UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 60 (TEL. 7-40).

W stoisku hurtowni Wieczorka P. Fr. z Katowic materjałów budowlanych szczególniejszą uwagę zwracano na materjały dekoracyjne jak białe i kolorowe płytki glazurowe do wykładania ścian w kuchniach, łazienkach, składach, korytarzach, oraz najróżnorodniejsze posadzki kamionkowe. Jak wielkie było powodzenie firmy, jaki wystawiła wyborowy materjał, świadczy odznaczenie jej okazów srebrnym medalem.

LENDER I SYN, OLKUSKA FABRYKA WYROBÓW ALUMINJOWYCH I METALOWYCH, PRZEDSTAWICIELSTWO KATOWICE, UL. BATOREGO 4.

Wiele eksponatów na Wystawie Katowickiej wzbudzało specjalne zainteresowanie. Do nich w pierwszym rzędzie należały eksponaty omawianej firmy. Zasługiwały tam na uwagę solidnie wykonane naczynia aluminjowe i niklowe, sztućce aluminjowe i t. d. Patrząc na stoisko tejże firmy, każdy musiał przyjść do wniosku, że wytężona jej praca osiąga jaknajlepsze wyniki.

„LEWITA", WARSZAWA, UL. NOWOLIPKI 7.

Firma „Lewita" zainteresowała wielu zwiedzających swemi pierwszorzędnemi artykułami do użytku kuchennego. Artykuły te oddawna mają ustaloną najlepszą opinję. Nabywcy ich mogli zawsze jedynie to o nich powiedzieć, że są one w stanie zaspokoić wszelkie nowoczesne wymagania. To też popularność omawianej firmy stale wzrasta i prowadzi ją ku coraz lepszej przyszłości.

„MARS", WYTWÓRNIA MEBLI METALOWYCH BRACIA TARABOWIE, KRAKÓW, UL. LUBELSKA 10.

Stoisko powyższej firmy było jednem z najpiękniejszych. Można było z pociechą skonstatować. oglądając je, że posiadamy w naszym kraju wytwórnie mebli, mogące z powodzen. konkurować z zagranicą. Omawiana firma dała na to dowód, wystawiając wszelkiego rodzaju meble własnego wyrobu.

Mało firm może się poszczycić takim sukcesem, tylu zamówieniami, które ona otrzymała.

PODOSKI TADEUSZ, TOW. PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE, WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 9.

Stoisko powyższej firmy było przedmiotem ogólnego zainteresowania zwiedzających. Można powiedzieć, że firma ta była w szeregu tych firm, które najwięcej wykazały postęp przemysłu krajowego. W stoisku jej bowiem można było podziwiać maszyny do prania, jej własnego systemu, które w zastosowaniu okazują się niezmiernie praktycznemi i pozyskują dla firmy liczne szeregi odbiorców.

PIERWSZA ŚLĄSKA FABRYKA ROLET DREWNYCH I STORÓW, FRYDERYK WERNER, WŁAŚC. A. PERSZKE, OLSZÓWKA DOLNA, POW. BIELSKI.

Powyższa firma wystawiła pierwszorzędne firanki, rolety, żaluzje i t. d. Wyroby te wzbudziły powszechne zainteresowanie. Można to było zgóry przewidzieć, bo firma cieszy się oddawna nadzwyczajną popularnością wśród licznych, coraz więcej wzmagających się szeregów odbiorców. Przez udział w Wystawie firma zaznajomiła szerokie warstwy społeczeństwa ze swemi wyrobami i niezmiernie wzmocniła i tak silne podstawy swego bytu i rozwoju.

SZREIBER KAROL, BUDOWA PIECÓW OPANCERZONYCH, WARSZAWA, UL. GRÓJECKA NR. 33, ODDZIAŁ KATOWICE, UL. MICKIEWICZA 17.

Przy omawianiu wystawców, nie wolno nam pominąć powyższej firmy. W stoisku jej pokazywano piece i kuchnie opancerzone pat. „Szreiber", które wzbudziły powszechne zainteresowanie. Wykonanie tych wyrobów wszystkim imponowało. Firma zyskała wiele zamówień i wzmocniła swoje podstawy. Podobnym sukcesem nie wiele firm, biorących w Wystawie udział, może się poszczycić.

„SZAMOTKAFEL", FABRYKA KAFLI I PIECÓW KAFLOWYCH, FR. NOWAK, HAJDUKI WIELKIE, UL. KRAKOWSKA 17.

Firma „Szamotkafel" była jedną z najpoważniejszych firm, które brały udział w Wystawie. Dzięki swoim niedoścignionym w jakości wyrobom zajmowała nawet wśród nich jedno z pierwszych miejsc. Z Wystawy wyszła z chlubnemi wynikami, bo z wielką ilością zamówień i ze złotym medalem. W stoisku jej wystawione były wszelkiego rodzaju kafle i pięknie wykonane piece pokojowe. Niewątpliwie sukces, który firma na Wystawie odniosła, przyczyni się do tem bujniejszego jej rozwoju.

ŚLĄSKA FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH, KATOWICE, UL. GLIWICKA 23.

Powyższa placówka wykazała na Wystawie, że owocnie pracuje nad podniesieniem polskiego przemysłu. Powszechną uwagę zwracały w jej stoisku pięknie wykonane lampy, żyrandole, był również obfity wybór artykułów elektrotechnicznych i radjosprzętu. Możemy się z pewnością spodziewać, że placówka ta nadal będzie skutecznie dążyła do jaknajlepszych rezultatów, że walnie przyczyni się do utrwalenia podstaw naszego przemysłu, a przed sobą stworzy najpiękniejsze widoki rozwoju.

*

Firmy nieuwzględnione w spisie powyższym jesteśmy gotowi w przyszłych wydaniach „Rynku Metalowego i Maszynowego" uwzględnić, o ile nam bliższe szczegóły o swych eksponatach nadeślą.

Wyciąg ze Spisu Wystawców

(Podajemy tylko główniejszych wystawców-fabrykantów i hurtowników)

Babiński M. W., Pierwsza fabryka wyrobów galanteryjnych, Cieszyn, ul. Szersznika 5, tel. 265. Fajki, cygarniczki, galanterja biurowa, okucia do mebli etc.

Baron i Flieger, Fabryka Farb i Lakierów, Katowice, ul. Pawła 3, tel. 877. Farby i Lakiery.

Baron Stanisław, Warszawa, Zielona 19/15. Wynalazki, nowości, niełamiące się grzebienie.

„Batra". Fabryka Elementów i Bateryj inż. Czesław Zalęski i S-ka, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 5-7, tel. 1082.

Bazar Przemysłu Ludowego, Spółdzielnia w Krakowie, ul. św. Jana nr. 11, tel. 568. Wyroby tkackie, koronkarskie, hafciarskie, rzeźby w drzewie i t. p.

Berghauzenowskie Piece Ekonomiczne, Kazimierz Berghauzen, Częstochowa, ul. Kościelna 3. Piece i kuchnie kaflowe ekonomiczne.

Bieleński Arnold, Chodecz, pow. Włocławek. Platery, zabawki, lustra, karborundum.

Blühbaum J., Import dywanów perskich, Kraków, ulica Dietlowska 81, tel. 2083. Dywany perskie (oryginalne).

Bobek Paweł, stolarnia parowa i wytwórnia posadzek parkietowych, Bielsko, ul. Sobieskiego 21, tel. 11-78. Parkiety.

Blaschke i Wurche, Wytwórnia Wyrobów Betonowych i Sztucznego Marmuru, Katowice, ul. Mickiewicza, tel. 1708. Sztukaterje i sztuczny kamień.

Brun Krzysztof i Syn, Sp. Akc. Handlu Towarami Żelaznemi w Warszawie, oddz. Sosnowiec, ul. 3 Maja 13, tel. 10-95. Konserwatory, szkła, naczynia aluminjowe i blaszane, kuchenki i aparaty „Primus".

Brzeski i Paździerski, Fabryka Wag, Katowice, ul. Wandy 54, tel. 275. Wagi.

Bulla Paweł, Fabryka Mebli, Chropaczów G. Śl. Urządzenia kuchenne i zegary stojące.

Bystrzycki Bolesław, Sp. Akc. „Orzechowo", przedstawicielstwo Emil Bobek, Bielsko, ul. Sobieskiego 21, tel. 11-78. Parkiety.

Centrala Światła, Sp. z ogr. odp., Inż. Curt Siwinna, Katowice, ul. Gliwicka 23. Tel. 2416, 2571. Lampy, żyrandole, artykuły elektrotechniczne, radjosprzęt.

„Chemico", Albin Przytulski, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 30. Pastylki miętowe.

„Concordia", Import - Eksport, Sp. Akc. Katowice, ulica Sokolska 4, tel. 305. Lakiery.

Dauzowa Petronela, Fabryka pieców kaflowych, Kraków, ul. Kasztelańska 27, tel. 2331. Kafle.

Deblessen Mieczysław, Kraków, ul. Sławkowska 10, tel. 1750. Oddz. Katowice, ul. Marjacka 25, tel. 1750. Radjo i elektrotechn. artykuły.

„Drzewodar", Franciszek Dobrowolski, Mińsk Mazowiecki, ul. Warszawska 16, tel. 43. Półki do ręczników, pudełka, ramki, tace, talerze do chleba.

Deutsche Abwasser Reinigungs, G. m. b. H., Stahlvereinigung Wiesbaden, przedstawicielstwo: Przedsiębiorstwo Budowy Oczyszczalń systemu „Oms", Tarnowskie Góry, G. Śl., ul. Powstańców nr. 24, tel. 65. Materjały instalacyjne i budowlane.

Dom Meblowy M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, tel. 4236. Meble, dywany, figury, obrazy, kołdry.

Drobniak Fr., inż., Krakowska Fabryka Szczotek i Pendzli, Sp. z o. o., Kraków, ul. Kościuszki 54, tel. 4-88. Szczotki, pendzle malarskie i murarskie.

Dudzik Franciszek, Wytwórnia mebli klubowych, Mysłowice, ul. Bytomska 13, tel. 1062. Meble klubowe.

Effey Emil i M. Tardowski, Kalisz, Piskorzew'e 15, tel. 5-17. Firanki, koronki.

„Elibor", Sp. Akc., Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, ul. Mazowiecka 11. Automatyczne chłodnie elektryczne, chłodnie domowe, instalacje chłodnicze przemysłowe.

Ejzenberg M., Warszawa, ul. Bednarska 21. Praktyczne przedmioty dla użytku domowego.

„Estra", Fabryka dywanów, przedstawiciel E. Adler, Katowice, Poprzeczna 7, tel. 23-28. Dywany.

Fabryka Firanek i Skład Dywanów S. Menczel, Katowice, ul. 3-go Maja 17, tel. 2166. Firanki, story, kapy, dywany, chodniki, gobeliny.

Fabryka Materjałów Izolacyjnych Wilhelm Müller, Szarlej - Piekary, tel. Szarlej 65. Materjały izolacyjne z korka, krzemionki i azbestu.

Fabryka Mebli Giętych Adolf Wech, Buczkowice, Młp. Tel. Bielsko 2834. Meble gięte.

Fabryka Porcelany, S. A., „Giesche", dawniej Czuday, Katowice - Bogucice, tel. 191. Porcelana stołowa.

Fabryka Wyrobów Szamotowych i Fajansowych, S. A. Skawina. Tel. Kraków 1080. Piece kaflowe.

„Fortis", Krajowa Fabryka Kas i Konstrukcyj Stalo - betonowych, S. z o. o., Warszawa, ul. Towarowa 33, tel. 257-31. Kasy ogniotrwałe z betonem.

Frigidaire Corp. - Dayton, Ohio U. S. A. przedstawicielstwo „Elibor", Sp. Akc. Handlowo - Przemysłowa, Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, Automatyczne chłodnie elektryczne, chłodnie domowe, instalacje chłodnicze, przemysłowe.

Gazownie Górnośląskie, Sp. Akc., Górnośląska Centrala Gazowa, Wielkie Hajduki.

Gazownia, Królewska Huta ,Tow. Akc., Katowicka 14.

Gazownia Miejska, Kraków, ul. Gazowa 16, tel. 1672. Aparaty gazownicze, okazy fabryczne, grafikony.

„Glorja", Fabryka Przetworów Chemicznych, inż. Schnek i S-ka, Katowice, Mikołowska 53. Tel. 1483. Płyn izolacyjny, masa do usuwania lakieru ,wosk i smar adhezyjny.

Glücksmann Bracia, fabryka mebli, Katowice, ul. Piłsudskiego 11, tel. 1005. Meble.

Gnidziński Walenty, Fabryka Pieców Kaflowych i Naczyń Glinianych, Strumień, Śl. Cieszyński. Tel. 10. Kafle.

„Helios", Fabryka Radjosprzętu, Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 5-7. Tel. 1082. Przedstawiciel Alfred Frania, Katowice, ul. Piłsudskiego 26. Baterje kieszonkowe, anodowe, radjosprzęt.

Hjort et Co., B. A. Aktiebolaget, przedstawicielstwo Krzysztof Brun i Syn, Sp. Akc., Handlu Tow. Żel. w Warszawie, oddz. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 13, tel. 1095. Kuchenki i aparaty „Primus".

Hladikova Marja, Praha VII. Pivovarska 434. Przyrządy kuchenne.

Hochermann S. Inż., Sp. z ogr. odp., przedstawicielstwo samochodów „Essex" Hudson. Samochody.

Hurtownia Materjałów Budowlanych, Wieczorek Paweł Fr., Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 60. Tel. 7-40. Materjały budowlane, płytki glazurowane, posadzki kamionkowe.

„Hydroferrum", dawn. K. Gotschalk, Sp. z o. o., Król. Huta, ul. Katowicka 23, tel. 2. Urządzenia sanitarne.

„Ideal", Laboratorjum chemiczno - techniczne, Sp. z o. o., Katowice, ul. Damrota 8. Tel. 1755. Aparaty wydające płynne mydło „Woudermist".

„Imperatorja", Sprzedaż artykułów higjenicznych, Teodor Durczok i Melania Jozsefi, Katowice, ul. Mickiewicza 17. Tel. 3-32. Aparaty inhalacyjne.

Jasiczek Jakób, Fabryka kwiatów, liści sztucznych, odznak do tańca, preparacja traw, wyrób galanterji drzewnej itp., Stara Wieś, pow. Pszczyna.

Jähne Walter, Fabryka Fortepianów i pianin, Bydgoszcz, Przedstawicielstwo, Teofil Liczka, Królewska Huta, ul. Wolności 50, tel. 1041. Pianina.

„Jupiter", Biuro Agenturowe, Warszawa, ul. Wilcza 43, tel. 412-44, przedstawicielstwo „Jupiter" Maschinen Export Schöndorf, Wirtembergja. Uniwersalne maszynki kuchenne.

„Karma", Fabryka kołder, Biała obok Bielska, Plac Ratuszowy 4, tel. 1135. Kołdry.

Kaintoch i S-ka z ogr. por., Katowice, ul. Krakowska 41, Przedstawicielstwo Fabryki Likierów, Zamkowe Zakłady Przemysłowe, Sp. Akc. Cieszyn - Błogocice. Likiery.

Kaufmann M., Pierwsza katowicka fabryka szyldów, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 23. Szyldy.

Kiltynowicz Z. i Gardowski J., Sp. z ogr. odp., Warszawa, ul. Mazowiecka 16 i Wierzbowa 4, tel. 1412. Dywany, pokrycia, materje meblowe.

Kłosiński Jan i Syn, Kęty, Woj. Krakowskie, tel. 26. Wyroby futrzane, odkrycia z futra, dywany futrzane.

„Koftal", Sp. z o. o., Bielsko, ul. Poniatowskiego 4, tel. 21-09. Kufry, walizy.

Krebs Herman, Fabryka szyldów emaljowanych, Mała Dąbrówka, ul. Bytomska 10.

Kulinowska Marja, skład płócień i bielizny, Kraków, ul. Sławkowska 13, tel. 4688. Kołdry, bielizna stołowa, bielizna pościelowa.

Kyriakudis K. N., Katowice, ul. Kilińskiego 5. Greckie koronki ręczne, kapy, obrusy etc.

„Lapo", Mateusz Opal, Warszawa, ul. Jagiellońska 36. Artykuły domowego użytku.

Lender i Syn, Olkuska Fabryka Wyrobów Aluminjowych i Metalowych, przedstawicielstwo Katowice, ul. Batorego 4, tel. 255—24. Naczynia aluminjowe i niklowe, sztućce aluminjowe.

„Lewita", Warszawa, ul. Nowolipki 17. Artykuły do użytku kuchennego.

Łabanowicz Jan, Pierwsza Śląska Fabryka Chłodnic samochodowych i szyldów emaljowanych, Katowice, ul. Marjacka 25, tel. 2352, 1333.

„Ład", Spółdzielnia z ogr. udziałami, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 37. Kilimy, tkaniny lniane, meble, metalowe wyroby, ceramika

Manne S., fabryczny skład mebli, Kraków, ul. Szpitalna 6. Meble.

„Mars", Wytwórnia Mebli Metalowych, Bracia Tarabowie, Kraków, ul. Lubelska 10. Łóżka blaszane, metalowe, umywalnie, szafki nocne i t. p.

„Merkur", Dom Bławatów, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. 3-go Maja 15, tel. 301. Dywany, kołdry, firanki, materjały dekoracyjne, chodniki.

Meyer Hermann, Katowice, ul. Powstańców 5, tel. 350 i 564. Odkurzacze, marki „Suctor".

Milner S., Warszawa, Mławska 5. m. 17, wyroby domowego użytku.

Nowak Franciszek, Mistrz zduński, Wielkie Hajduki, ulica Krakowska 17, tel. Król. Huta 11-47. Piece pokojowe i kafle.

„Organizacja", Sp. z ogr. odp., Towarzystwo Nowoczesnej Organizacji Biur, Warszawa, ul. Długa 448, tel. 153—02. Maszyny buchalteryjne, meble biurowe, urządzenia biurowe.

„Orion", fabryka wyrobów metalowych i dekoracyjnych, M. Mindykowski, Poznań, ul. Dąbrowskiego 79, tel. 2634. Karnisze, tacki, etażerki, ozdoby do lamp elektrycznych i gazowych, stoliki mosiężne, wazony, owocarki, cukiernice, lichtarze, żardynierki, sprężyny do kanap.

„Oms", Przedsiębiorstwo Budowy Oczyszczalń, Inż. P. Bregulla, Tarnowskie Góry G. Śl., ul. Powstańców 24, tel. 65. Materjały instalacyjne i budowlane.

„Orzesze", Górnośląski Przemysł Szklany, Sp. z ogr. odp. Orzesze, pow. Rybnik G. Śl., tel. 6. Szkło domowe, laboratoryjne, oświetleniowe i galanteryjne.

Państwowy Zakład Badania Środków Żywności, Pszczyna, Laboratorjum badawcze.

„Parfumerie d'Jloy Anna Kawka i Jadwiga Ossowska, Warszawa, ul. Niecała 8. Wyroby perfumeryjne, kosmetyczne.

„Pelikan", Sp. Akc., przedstawicielstwo Krzysztof Brun i Syn, Warszawa, Sp. Akc. Handlu Tow. Żel., Oddz. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 13, tel. 1095. Naczynia aluminjowe i blaszane.

„Plast", Kujawska Wytwórnia Win Owocowych H. Makowskiego, Kruszwica, przedstawicielstwo i skład konsygnacyjny Katowice, ul. Kościuszki 2, tel. 103.

Pierwsza Krajowa maszynowa wytwórnia nart i przyborów sportowych Bracia Schiele i S-ka, Sp. z o. o., Zakopane, tel. 47. Narty, sanki, przedmioty sportu zimowego.

Pierwsza Śląska Fabryka rolet drzewnych i storów, Fryderyk Werner, właśc. **A. Perszke**, Olszówka Dolna pow. bielski. Żaluzje, rolety, firanki.

Pietrowski Jan, Zakłady Graficzne Chorzów, ul. Król.-hucka 26. Wypukłe napisy reklamowe.

Podoski Tadeusz, Tow. Przemysłowo - Handlowe, Warszawa, ul. Świętokrzyska 9. Maszyny do prania własnego systemu.

Polska Moravia, Czechowicki Przemysł Tow. Żelaznych, Sp. Handlowa z ogr. odp., Czechowice, Stacja kol. Dziedzice. Metalowe wyroby.

P. T. R. Polskie Tow. Radjotechniczne (Polsk. Zakł. Marconi'ego w organizacji), Sp. Akc. Warszawa, ul. Narbutta 29, oddz. Katowice, ul. Drzymały 1, tel. 243. Aparaty i sprzęt radjotechniczny.

Posmykiewicz Władysław i S-ka, Fabryka Wódek i Likierów, Sosnowiec, Wiejska, tel. 331. Likiery i wódki.

Powszechna Wystawa Krajowa, w r. 1929, Poznań, delegatura Katowice, ul. Wojewódzka 13, tel. 2214.

Radetzki Franciszek, Wytwórnia zabawek, Królewska Huta, ul. Grunwaldzka 8. Zabawki.

„Radjo", Sosnowiecka Elektryczna Fabryka Wód Gazowo - Owocowych N. Safirstein i Syn, Sosnowiec, ul. Przejazd 1, tel. 1093.

„Radjolux", **P. Reiss**, Katowice, ul. Dyrekcyjna 11, tel. 2588. Przybory elektro- i radjotechniczne.

Richter i Bukowski, stolarnia artystyczna i meblowa, Bielsko, ul. Cieszyńska 216, tel. 2369. Meble stylowe.

Röhring Izydor, Kraków, ul. Tatarska 10. Kit do spajania, przyrządy kuchenne.

Rittersporn J., Katowice, ul. Stanisława 8, Fabryka pastylek miętowych przedstawicielstwo „Chemico", Albin Przytulski, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 30.

Śląska Fabryka Wyrobów Metalowych, Katowice, ul. Gliwicka 23, tel. 2416, 2571. Lampy, żyrandole, artykuły elektrotechniczne, radjosprzęt.

Sommerfeld B., Fabryka fortepjanów i pianin, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, tel. 883. Pianina.

Strahl P i Ska, Ska. z ogr. por., Szopienice, Fabryka Wyrobów Chemicznych. Proszek mydlany i mydła.

Studencki Franciszek, Fabryka Wyrobów Masarskich, Żywiec — Isep, tel. 125. Wędliny.

Świerczyński i Kutschki, Przemysł Budowlany, Królewska Huta, Gimnazjalna 3, tel. 1048. Domek letni.

„Szamotkafel". Fabryka kafli i pieców kaflowych, Fr. Nowak, Hajduki Wielkie, ul. Krakowska 17, tel. Królhuta 11-47. Piece pokojowe i kafle.

Szczerbiński Z. i Ska, Tow. Akc. Warsz. Fabryki Mebli Stylowych, Warszawa, Plac Małachowskiego 2, tel. 12-86. Meble stylowe, dywany, obicia.

Szefczyk M., fabryka i skład mebli stylowych, Cieszyn, ul. Niemiecka 7-9. Meble.

Szreiber Karol, budowa pieców opancerzonych, Warszawa, ul. Grójecka 33, tel. 320-33. Oddz. Katowice, ul. Mickiewicza 17, tel. 322. Piece i kuchnie opancerzone pat. „Szreiber".

Tarkowski Józef, Królewska Huta, ul. Wolności 50. Monogramy i lalki.

Tkalnia Mechaniczna, Kazimierz Krzyżanowski, Wilamowice, pow. Bielsko. Tel. 5. Wyroby tkackie, lniane.

Żeleński G., Fabryka Witraży i Oszkleń, Kraków, Al. Krasińskiego 22. Witraże.

„Żurawno", Łomy i Fabryka Wyrobów Alabastrowych, Kazimierza i Heleny XX. Czartoryskich, Żurawno, Małopolska Generalna Dyrekcja, Lwów, ul. Na Bajki 24. Tel. 4303. Wyroby alabastrowe, galanteryjne i budowlane.

Żegiestów Zdrój, Zakład Zdrojowo-kąpielowy, Żegiestów, Woj. Krakowskie. Plany, projekty, wykresy.

Przesunięcia w produkcji i wywozie żelaza

Konjunktury hutnicze w Polsce ulegają z miesiąca na miesiąc dość poważnym zmianom, zależnie od zbytu na rynkach krajowych, uzależnionego głównie od zamówień rządowych oraz od przesunięć na rynkach eksportowych. *Niemniej obecny stan produkcji możemy słusznie uważać za najpomyślniejszy w latach powojennych.* We wrześniu rb. osiągnęliśmy w stosunku do przeciętnej miesięcznej r. 1914 wytwórczość następującą: w dziale wielkich pieców 65,6 proc., w dziale stalowni 91,7 proc., w dziale walcowni 92,1 proc. *W r. b. nieznacznie spadała produkcja surówki, natomiast silnie wzrosła produkcja stali zlewnej i wytworów walcowanych.*

Ciekawe zjawisko obserwujemy w dziedzinie wywozu we wrześniu r. b. W miesiącu tym *wywóz wytworów walcowanych wzrósł* w stosunku do poprzedniego miesiąca bardzo znacznie, bo o 4 832 tony, czyli *o blisko 60 proc. Spowodowane to zostało znacznemi wysyłkami do Rosji sowieckiej*, gdzie przemysł hutniczy znajduje się w przededniu możliwego poważnego spadku produkcji. O tem, jak wywóz do Rosji wzrósł, świadczy, że wywóz ten we wrześniu wynosił 65 proc. całego wywozu żelaza, podczas gdy w sierpniu zaledwie 9,56 proc.

W związku z tem odbyło się przesunięcie na stanowiskach głównych naszych odbiorców. I tak pierwsze miejsce zajęła Rosja 65,31 proc., drugie Jugosławja, której udział procentowy w eksporcie spadł z 47,86 proc. w sierpniu do 18,08 we wrześniu.

Bynajmniej *niespodziewane te konjunktury wywozowe nie są zjawiskiem pocieszającem. Trudno jest bowiem liczyć się poważnie z możliwością trwałego eksportu do Rosji Sowieckiej* wobec ciągle możliwych niespodzianek, zawdzięczanych polityce gospodarczej w tym kraju. Równocześnie zaś *najważniejszy nasz rynek zbytu dla towarów walcowanych — Jugosławja — wykazuje zmniejszenie importu we wrześniu o 40 proc.*, czyli mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem trwałej recesji, *spowodowanej z wszelką pewnością naciskiem państw konkurencyjnych*, w pierwszym rzędzie bezpośrednim naciskiem producentów środkowo-europejskich, Austrji, Czechosłowacji, za któremi stoi zwalczający nas zaciekle kartel stalowy.

Wielkie zmiany również zaszły co do gatunków eksportowanego produktu. Wzrósł znacznie eksport żelaza handlowego, bo o 4 626 ton, czyli o 182 proc. Nadto wzrósł eksport blachy, oraz zaczęliśmy ponownie wywozić obręcze, osie i koła wagonowe. Zmalał natomiast eksport szyn, co spowodowane jest głównie zmniejszeniem zapotrzebowania właśnie ze strony Jugosławji.

Zbyt w kraju pogorszył się we wrześniu. Zamówienia były mniejsze o 7 560 ton, t. j. o 11 proc. od sierpniowych, przyczem nastąpiło to głównie dzięki zmniejszeniu się zamówień rządowych o przeszło 8 000 ton, przy równoczesnym nieznacznym wzroście zamówień prywatnych.

Przywóz rud wzrósł we wrześniu dość poważnie, bo o blisko 15 000 ton. Zwiększył się również dowóz żelastwa o blisko 2 000 ton. Świadczy to o tem, że *przemysł hutniczy polski przygotowuje się do powiększenia produkcji w najbliższym okresie.* Również wzrosła liczba robotników, zatrudnionych w hutnictwie o przeszło 800 osób, przekraczając 52 000 osób.

Wobec niepewności, jaką wykazują konjunktury eksportowe w przemyśle żelaznym, *jedyną podstawę dla oceny przyszłych możliwości rozwojowych stanowić mogą przewidywania, oparte o stan rynków krajowych.* Otóż skłonność naszych rynków krajowych do wyrobów hutnicz. kształtuje się zdecydowanie pod wpływem ogólnego wzrostu, względnie spadku siły kupna tych rynków, czyli w zależności od ogólnej przeciętnej linji rozwojowej naszego gospodarstwa.

Zwiększając dowóz rudy żelaznej i armję robotniczą, przemysł hutniczy działa niewątpliwie w wyczuciu sytuacji, która winna w najbliższych miesiącach zacząć kształtować się pomyślniej. Przejściowe osłabienie, które ujawniło się przedewszystkiem w krytycznej sytuacji rynków pieniężnych, winno być w niedługim okresie czasu przezwyciężone. Zwiastunami pomyślnego zwrotu są zarówno poprawa naszego bilansu handlowego, jak i pewne posunięcia czynników oficjalnych w dziedzinie polityki gospodarczej, np. podatkowej.

Wreszcie oczekiwać należy pomyślnego zwrotu w sytuacji na światowych rynkach pieniężnych i otwarcia w ciągu kilku miesięcy nadchodzącego roku obfitych źródeł kredytowych St. Zjedn., które natrafią na poważnych konkurentów w postaci Francji i Anglji, licytując się wzajemnie i obniżając stopę procentową. Wobec tego przebiegu wypadków, słusznie oczekiwać można wzrostu siły nabywczej rynków krajowych na żelazo, która to siła bezwzględnie stoi ciągle niestosunkowo nisko do istotnych potrzeb kraju, znajdującego się na tym poziomie gospodarczego rozwoju, co Polska. Przypuszczenie te potwierdzają narazie w całej pełni cyfry za październik r. b. W miesiącu tym *hutnictwo polskie*, po szeregu lat prób i dostosowywania się do nowych warunków powojennych, *doprowadza wreszcie swoją wytwórczość do poziomu rekordowego z r. 1913.* W dziale wielkopiecowym coprawda wytwórczość wynosi jeszcze 73,2 proc. (we wrześniu 65 proc.), zato w stalowniach 100,7 proc., a w walcowniach 103,3 proc.

Zbyt, zarówno w kraju, jak w eksporcie, wzrósł, w kraju dzięki uzyskaniu znacznych zamówień kolejowych, głównie na szyny, w eksporcie dzięki niezwykle ciągle jeszcze silnemu udziałowi Rosji.

B. Rom.

Egzamin
w Związku Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska w Katowicach

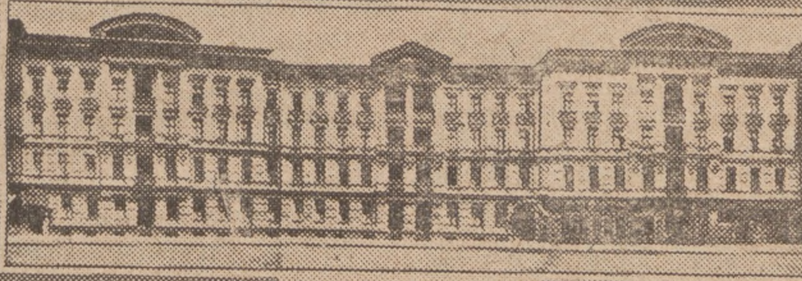
Dnia 24 listopada br. Związek Kupców Żelaza i Towarów Żelaznych Górnego Śląska e. V., Katowice przeprowadził egzamin 2 uczniów. Egzaminowano z następujących przedmiotów:

1. Rzeczoznawstwo.
2. Praktyka sprzedaży i codzienny ruch kupiecki.
3. Czynność biurowa, książkowość, korespondencja.
4. Ogólna wiedza kupiecka, drobne kwestje prawnicze.

W skład Komisji weszli pp.: Mrachacz, Katowice, Raida, Król. Huta, Klockiewicz, Wodzisław. — Kandydaci złożyli egzamin.

POZNAŃSKO-WARSZAWSKIE TOW. UBEZPIECZEŃ

SP. AKC.
W POZNANIU







Oddział w Poznaniu
ul. Kantaka 2 - Tel. 33-22 i 33-23

przyjmuje

ubezpieczenia:

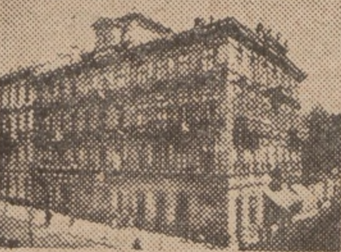
od szkód pożarowych
od kradzieży z włamaniem
od szkód wodociągowych
od następstw nieszczęśliwych wypadków
od odpowiedzialności prawno-cywilnej
od uszkodzenia samochodów (auto-casco)
od uszkodzenia samolotów.

Centrala Towarzystwa oraz jego Oddziały służą bezpłatnie wszelkiemi informacjami w sprawach ubezpieczeniowych i przysyłają na życzenie u r z ę d n i k a dla zawarcia ubezpieczeń.

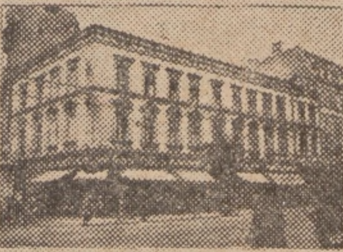
Gwarancje Towarzystwa: Oprócz rezerw w kapitałach i papierach wartościowych
10 cennych nieruchomości
(zdjęcia obok)











4894



Z ŻYCIA GOSPODARCZEGO ZAGRANICY



NIEMCY.

Lokaut metalurgiczny w prowincjach zachodnich wzmacnia położenie przemysłu średnio i wschodnio niemieckiego. Początkowa depresja ustąpiła szybko pełnemu ożywieniu się rynku, tak że cała produkcja znajduje łatwy zbyt. Także polepszył się znacznie rynek starego żelastwa i wszystek napływający materjał bywa z łatwością absorbowany. Również dodatnio wpłynął lokaut na rynek drugu żeliwnego, który, zwłaszcza w wyższych gatunkach zastępuje w odlewniach brak surówki odlewniczej.

Co do lokautu, to zaznaczyć wypada, że trwa w całej pełni. Wprawdzie zapowiadają akcję rządu, celem narzucenia zgody. Kiedy jednak i kto rozpocznie odpowiednie pertraktacje, dotychczas niewiadomo. Na wszelki wypadek akcja pośrednika rządowego napotka na niemałe trudności w nieustępliwości pracodawców i organizacyj robotniczych. Zatrważa fakt, że walka rozszerza się i przelewa na Niemcy środkowe, gdzie przemysł mechaniczny jest mocno rozgałęziony. Mimo wszystko giełdy są przekonane, że w niedługim czasie zatarg zostanie zlikwidowany, gdyż rząd — a głównie należący do stronnictwa socjalistycznego kanclerz i minister pracy, dążą wszelkiemi siłami do kompromisu. Pracodawcy znów, aby uniknąć starcia z rządem chcąc niechcąc na pewne ustępstwa zgodzić się będą musieli.

ANGLJA.

Spokój na rynku metali utrzymał się także w drugiej dekadzie listopada: ceny pozostały bez zmiany, naogół jednak zauważyć można było lekką tendencję zwyżkową. Widoczny jest wpływ lokautu w zachodnio niemieckim przemyśle metalurgicznym, gdyż popyt na metale, których jednym z najpoważniejszych konsumentów jest właśnie niemiecki przemysł metalurgiczny, stracił wiele z swej siły. Wprawdzie angielski przemysł okazuje większe zapotrzebowanie: to jednak nie wyrównuje braków, powstałych przez lokaut. Miedź ma dobry i stały zbyt; inne metale przechodzą różne koleje, gdyż produkcja przewyższa zapotrzebowanie.

W przemyśle węglowym, a głównie w kopalnictwie sytuacja pozostawia ciągle wiele do życzenia. Zamykanie mało i nierentownych kopalń powoduje stały przyrost liczby bezrobotnych górników. Angielski związek górników wydał w tych dniach odezwę, w której jaskrawo podnosi biedę w jakiej żyją bezrobotni górnicy. Na szczególniejszą uwagę zasługuje uwaga w odezwie, że z 300.000 bezrobotnych górników 200.000 do 250.000 nie ma żadnych widoków, by kiedykolwiek znowu znaleźć mogli zajęcie w swym zawodzie.

BELGJA.

Koncern Kuklmanna założył nowe przedsiębiorstwo pod firmą **„Société des productions chimiques de la Mense"**. Głównem zadaniem nowego przedsiębiorstwa jest wyrób syntetycznego amonjaku oraz praktyczne i doświadczalne upłynnianie węgla i rozgazowywania tegoż. Firma Kuhlmann wyrabia amonjak syntetyczny własnym systemem. Urządzenia fabryczne wykonuje Société de Charbonnage de la Haye oraz firma Société des Fours a Coke ailleurs Ougres. Finansowania nowych zakładów podjęły się bank centralny w Leodjum i bank Union Financière w Antwerpji. Kapitał zakładowy wynosi 100 milj. fr.

AUSTRJA.

Oddawna już berndorfskie fabryki wyrobów metalowych A. G. znajdują się w bardzo krytycznem położeniu. Już bilans 1926/27 zakończył się znacznym deficytem, a w r. 1925/26 wypłacona dywidenda w wysokości 1.70 szyl. (= 5 proc.) od akcji była gestem dla utrzymania prestige zakładu ,a nie wykazem aktywności przedsiębiorstwa. Celem uchronienia zakładów od bankructwa przeprowadza się obecnie „uzdrowienie" przez redukcję kapitału akcyjnego z 25 i pół miljonów szyl. na 9 miljonów; przytem wartość akcyj obniża się z 34 na 12 szyl. Następnie kapitał akcyjny ma być drogą nowej emisji podniesiony z 9 na 18 milj. szyl. Połowę akcyj nowej emisji otrzymają dotychczasowi akcjonarjusze po 12.60 szyl. drugą obejmą instytucje bankowe, krajowe i zagraniczne, które przeprowadzają sanację przedsiębiorstwa, po 15 szyl.

STANY ZJEDNOCZONE AM.

Po wyborach przemysł rozwinął znowu wzmożoną akcję a konsumcja metali wyrobów metalurgicznych znacznie się podniosła. To też rynek amerykański ożywia się coraz więcej, a konjunktura staje się coraz lepszą i mocniejszą. Wnioski te opierają się szczególnie na wzroście zamówień przemysłu żelazno - stalowego, które w październiku powiększyły się o 53.000 ton, osiągając łączną ilość 3,751.000 ton.

Bardzo dobrze stoi również przemysł automobilowy, który znajduje na rynkach zagranicznych coraz liczniejszych odbiorców.

Na rynku metali odznacza się miedź. Jest to jedyny metal, którego eksport do Europy stale wzrasta, a w roku bieżącym osiągnie prawdopodobnie wysokość rekordową.

SZWECJA.

Wedle sprawozdania Izby Handlowej z branży górnictwa i przemysłu kamieniarskiego, wynosiła wartość produkcji tych dwóch działów w r. 1927, 362.9 miljonów kor. a więc o 25,400.000 kor. więcej, jak w roku 1926 (337.5). Rudy żelaznej dla produkcji żelaza wydobyto łącznie 9.66 milj. ton, czyli o 14.1 proc. więcej jak w roku poprzednim. Wyrób kamieni brukowych podniósł się w ciągu roku sprawozdawczego w stosunku do roku 1926 więcej jak o 100 proc., osiągając wysokość 809.957 ton.

(The Swedish Internat. Press Burea 20. XI. 1928).

TURCJA.

W najbliższych dniach ma być wydane rozporządzenie, przedłużające bezcłowy przywóz nowych czcionek drukarskich do końca czerwca 1929 r.

Rozporządzenie powyższe winno być odpowiednio wyzyskane przez krajowe sfery przemysłowe, które były w swoim czasie informowane przez Państw. Inst. Eksp. o możliwościach zbytu czcionek drukarskich w Turcji. Między innemi pragnie zaopatrzyć się w czcionki drukarskie pochodzenia polskiego drukarnia dziennika urzędowego.

(Zebrał i opracował **J. Taberski**).

Organizacja handlu złomem w Polsce

W lokalu Związku Polskich Hut Żelaznych odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Centrali Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych p. Jana Gombrowicza, przy współudziale Dyrektora tejże Centrali p. Stanisława Zielińskiego i Dyrektora Oddziału Katowickiego p. Dr. Jerzego Schymy, konferencja z agentami Centrali Zakupu Złomu, nabywającymi dla niej złom na rynku krajowym.

Jak wiadomo, dnia 1 grudnia 1926 r. wszystkie huty żelazne w Polsce zjednoczyły się w Centrali Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych, Sp. z o. o. w Warszawie, Warecka 9 w celu powierzenia jej prawa wyłącznego zakupu złomu i zorganizowania jego handlu. Rynek krajowy zaspakaja zapotrzebowanie hut zaledwie w 20-tu procentach: pozostałe ilości złomu nabywane są zagranicą prawie we wszystkich krajach, gdzie dozwolony jest wywóz tego materjału, nie wyłączając Ameryki Północnej i Południowej.

Zadaniem Centrali Zakupu Złomu P. H. Z. jest ustabilizowanie cen na rynku krajowym, zapobieżenie zbytniemu wyczerpywaniu się zapasów tego rynku skutkiem nikłej jego podaży, usunięcie konkurencji wśród firm, zakupujących złom bezpośrednio od składników, skierowywanie złomu do hut po linji najbliższego oddalenia w celu wyzyskania tańszego przewozu i wreszcie doprowadzenie do normalnych warunków segregację złomu przez składników, jak również unormowanie odbioru na hutach. W tym celu podzielono obszar Rzeczypospolitej Polskiej na 10 rejonów, powierzając zakup złomu w poszczególnych rejonach jednemu agentowi. Agenci zakupują złom po cenach i na warunkach, ustanowion. przez Centralę, przyczem posiadacz złomu może go dostarczać Centrali również bezpośrednio. Zarząd Centrali kontroluje ściśle na miejscu u składników stosunek ich do agentów, bacząc by ci ostatni wypłacali im należności zgodnie z warunkami Centrali.

Dotychczasowa cena złomu z rynku krajowego w sumie zł 90 za tonę I gatunku franco wagon stacja wysyłająca, odpowiada w tych samych warunkach mniej więcej cenom na wszystkich rynkach zagranicznych, jak naprzykład cenie niemieckiego rynku złomowego Mk. 38 za tonę w Berlinie. Różnicę między ceną złomu z rynku zagranicznego i krajowego stanowi niezmiernie wysoki koszt przewozów morskich.

Na rynku zagranicznym Centrala Zakupu Złomu P. H. Z. zakupuje złom u kilkunastu firm, przyczem zaznaczyć należy, że na kształtowanie się cen tychże rynków wpływa w znacznej mierze stosunkowo znaczne zapotrzebowanie hut polskich. Centrala uskutecznia zatem swoje zakupy ostrożnie na 3 miesiące naprzód, przeciwstawiając się ewent. haussie cen, chwilowem zaniechaniem zakupów. Tym sposobem udało się Centrali w roku bieżącym ustabilizować w znacznym stopniu ceny na rynkach zagranicznych.

Konferencja powyższa miała na celu zrewidowanie warunków dostawy złomu krajowego, dotyczących przedewszystkiem złomu, który skutkiem znacznej odległości od stacyj kolejowych wymaga kosztownego dowozu furmankami. Dla umożliwienia dowozu, jak również ze względu na utrudnienia w okresie zimowym Zarząd Centrali Zakupu Złomu zadecydował zastosować od dnia 15 listopada 1928 r. niżej podane warunki dostawy złomu:

Zasadnicza cena zł 90 od tony I gatunku franco wagon stacja wysyłająca pozostaje bez zmiany, natomiast wypłacane będą następujące premje, a mianowicie: Premja zimowa w wysokości zł 5 od tony dla I i II gatunku i zł 3 dla III i IV gatunku. Premja dowozowa w zastosowaniu tylko do I i II gatunku w sumie zł 10 od tony złomu, dowiezionej furmankami z odległości ponad 7 klm. Tytułem zwrotu kosztów sortowania złomu dopłacać się będzie zł 5 od tony złomu I i II gatunku za materjał wysłany w pełnych ładunkach wagonowych, bez domieszki III i IV gat. Należności, przypadające z tytułu dostaw złomu krajowego, reguluje Centrala agentom dnia 20 każdego następnego po dostawie miesiąca na zasadzie przyjęcia na hucie; agenci wypłacają na życzenie składników zaliczki po potrąceniu kosztów finansowania.

Eksport przemysłu metalowego w październiku r. b.

W październiku r. b. wywieziono wyrobów metalowych:

I. Odlewy żelazne.

	kg.	za zł.
Rur żelaznych lanych	348 492	153 314
Odlewów budowlanych	192 980	110 162
Przyborów ogrzewalniczych	31 756	13 563
Naczyń żel. sur. i emaljowanych	88 807	64 144
Żelazek do prasowania	19 370	19 447
Razem	681 405	360 630

II. Maszyn i narzędzi.

	kg.	za zł.
Maszyn i narzędzi rolniczych	31 856	37 107
Obrabiarek	1 275	712
Motorów spalinowych	9 802	14 247

III. Wyrobów blaszanych.

	kg.	za zł.
Blacha surowa	6 008	3 288
Blacha pokryta cynkiem	242 051	174 714
Wyrobów blaszanych	16 229	19 310
Wyrobów blaszanych emaljow.	359 127	715 912

IV. Drut i gwoździe.

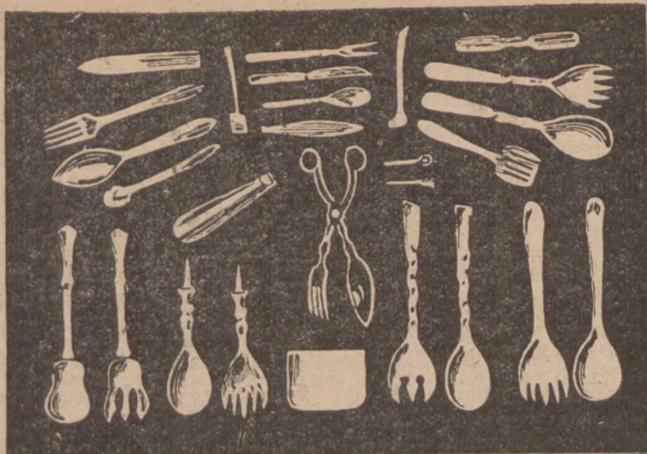
	kg.	za zł.
Drutu żelaznego	75 130	32 057
Siatki jednolitej	2 000	1 164

V. Wyroby stalowe.

	kg.	za zł.
Śrub żelaznych	44 683	149 890

Z wyżej wymienionych wyrobów najwięcej wywieziono do Niemiec (za 448 151 zł.), S. H. S. (209 297 zł.), Rumunji (198 912 zł.), Łotwy (134 410 zł.), Austrji (78 186 zł.) itd.

Poza Europą eksportowano do Egiptu (68 704 zł.), Argentyny (52 827 zł.), Afryki (27 858 zł.), oraz do Indyj Holenderskich, Indyj Angielskich, Chin i Transwalu. Ogółem wywieziono 1 473 556 kg., wartości 1 516 316 zł.



PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
WYROBÓW ROGOWYCH

DURCZEWSKI i S-ka

Rok założenia 1919. — Nagrodzona złotemi medalami

Garnitury do sałaty, łyżeczki do chrzanu, do musztardy, do soli, do lodów, przybory apteczne i t. p. poleca po cenach przystępnych.

Na życzenie wysyła się kompletne wzory za pobraniem pocztowem.

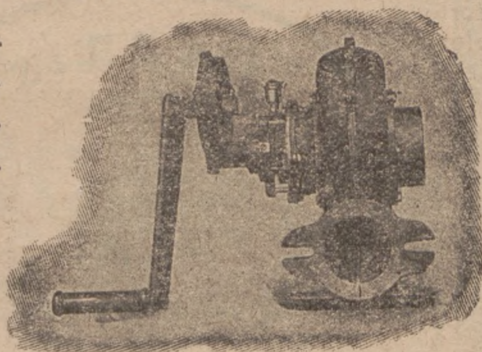
5103

CHEŁMŻA (Pomorze) ul. Wodna 5 TELEFON 84

Dmuchawki kowalskie

ręczne, transmisyjne oraz bezpośrednio sprzężone z silnikiem elektr. trójfazowym

w wytwornem wykonaniu



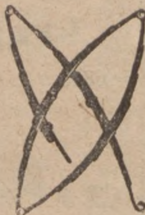
6402a

„Montania" Katowice skr. poczt. 442

Mechaniczna wytwórnia osi powozowych, wozowych i resorów



Józef Tyszka



Warszawa, Żelazna nr. 89.

Konto czekowe w P. K. O. nr. 6157. **Telefon 124-92**

4208



LOKOMOBIL

dostarczyliśmy do wszystkich części świata

Liczba ta wzrasta z dnia na dzień

Nasza dzisiejsza najnowsza

R. WOLFA

lokomobila o przegrzanej parze

posiada te zalety, że

1. **także przy wielkiej nierówności obciążenia jest absolutnie pewna w biegu**
2. **obsługiwana być może przez każdego**
3. **wymaga niezwykle minimalnej ilości paliwa**
4. **umożliwia wybór najtańszej jakości paliwa (miał węglowy, odpadki drzewne, trociny i t. d.)**
5. **koszt nabycia jej jest nikły (zwykły montaż)**
6. **para wydechowa dostarcza bezpłatnie cennego ciepła do ogrzewania, suszenia i t. d.**

Lokomobila Wolfa jest podwaliną do
rentowności
również i w ciężkich czasach

3792

MASCHINENFABRIK BUCKAU R. WOLF A-G MAGDEBURG

Zastępca na Województwo Poznańskie

NITSCHE i SKA POZNAŃ, ul. Kolejowa 1/3

Ulgi kolejowe dla jadących na P. W. K.

Ministerstwo Komunikacji w zrozumieniu potrzeby ułatwienia dosłownie całej ludności kraju zwiedzenia PWK. wydało reskrypt, precyzujący ulgi kolejowe dla jadących na Wystawę.

Dotyczące pismo Ministerstwa (Dep. III., of. 14366/28 z dnia 12. 11. br.) brzmi jak następuje:

I. Odnośnie do przewozu osób, jadących na Wystawę.

1. Dla zwykłych podróżnych, jadących do Poznania pojedyńczo 33 proc. zniżki w kl. I, II i III. W tym celu będą zaprowadzone umyślnie bilety powrotne, ważne na określoną liczbę dni, wydawane bez żadnych zaświadczeń.

2. Dla przejazdów grupowych, (conajmniej 10 osób) organizowanych przez Związki, Stowarzyszenia itp., oraz biura podróżnicze 50 proc. zniżki w klasie I, II i III na podstawie zaświadczeń tych organizacyj.

3. Dla przejazdów grupowych młodzieży szkolnej, wychowawców zakładów dobroczynnych, burs itp. 66 proc. zniżki w klasie II i III na podstawie zgłoszeń (zaświadczeń) władz szkolnych.

Ulgi powyższe będą stosowane w zasadzie przy przejazdach pociągami osobowemi, oraz pospiesznemi, przyczem wszelkie przejazdy grupowe (p. 2. i 3.) będą dopuszczone w pociągach pospiesznych tylko w miarę możności.

4. Dla wystawców i ich personelu za zaświadczeniami PWK. 50 proc. ulgi we wszystkich trzech klasach.

II. Odnośnie do przewozu *eksponatów*.

Dla eksponatów została przewidziana w taryfie towarowej ulga 50 proc. z tem, że ulga ta będzie stosowana „oddzielnie" przy przewozie na Wystawę i przy przewozie z Wystawy i przytem w ciągu 3 miesięcy po zamknięciu Wystawy.

IMPORT - EKSPORT

KONTYNGENTY PRZYWOZOWE NA I. KWARTAŁ 1929.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że wnioski o przydziały przywozowe z kontyngentów I. kwartału 1929 winny wpłynąć do Izby Przemysłowo-Handlowej **najpóźniej do dnia 7-go grudnia br.** Izba Przemysłowo-Handlowa zwraca uwagę zainteresowanym, **że z powodu ogromnego napływu wniosków kontyngenty się szybko wyczerpują, wobec czego wnioski niezłożone w terminie muszą być często załatwiane odmownie. Dotyczy to szczególnie samochodów, motocykli, tkanin, konfekcji, owoców i skór futrzanych. W podaniach o udzielenie pozwoleń na przywóz samochodów należy podać marki samochodów.**

Firmy przemysłowe sprowadzające towary do przeróbki fabrycznej, winny we wnioskach wyraźnie to zaznaczyć z podaniem ilości zatrudnionych pracowników i czasokresu, na jaki wymieniona we wniosku ilość towaru ma wystarczyć do produkcji. Wnioski takie uwzględnia się w pierwszej linji.

Izba zwraca uwagę, że wnioski **należy sporządzić na przepisowych formularzach, które można otrzymać bez płatnie w Izbie.** Wnioski winny być sporządzone **na każdą pozycję taryfy celnej oddzielnie.** W jednym wniosku nie mogą być wymienione dwa lub więcej krajów pochodzenia n. p. Anglja i Francja, lecz na każdy kraj pochodzenia należy złożyć osobny wniosek w dwóch egzemplarzach. Pierwszy egzemplarz wniosku należy ostemplować 3-złotowym znaczkiem. Pożądane jest również dołączenie pro forma — faktur, które winny być ostemplowane znaczkiem 50-groszowym, szczególnie przy wnioskach o udzielenie pozwoleń na przywóz tkanin i roślin żywych. Wreszcie Izba zwraca uwagę, że opłat manipulacyjnych nie zwraca się w wypadkach odmownego załatwienia wniosków.

Izba przypomina, że do wniosków o udzielenie pozwoleń na przywóz z Austrji i Czechosłowacji należy dołączyć faktury potwierdzone przez austrjackie wzgl. czeskie Ministerstwo dla Handlu. Wnioski o udzielenie pozwoleń na przywóz towarów z Czechosłowacji mogą importerzy również przesyłać bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Wydział Obrotu Towarowego.

*

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia spis adresów firm n i e m i e c k i c h n a Ś l ą s k u, importujących z Polski następujące artykuły: masło, jaja, drób, dziczyzna, kartofle, płatki ziemniaczane, soki owocowe, spirytus drzewny, zboże, siano, pasza, otręby, konopie, len, nasiona, kasztany, żołędzie, rośliny strączkowe, rośliny oleiste, wiklina, drzewo, węgiel, koks, smary, smoła, pierze, szczecina, jelita, włosie, kości, wełna, skóry surowe, futra surowe, metale, cynk, ruda, oleje mineralne, kwasy chemiczne.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejrzenia spis agentów handlowych węgierskich, którzy pragną przyjąć przedstawicielstwo firm polskich na następujące artykuły: maszyny do szycia ,rowery, obuwie, artykuły kolonjalne, kapelusze damskie i męskie.

*

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu uprasza o zgłoszenie się do Izby firm ,wyrabiających artykuły niewytwarzane dotąd w Niemczech, lub firm, które gotowe byłyby odstąpić licencje tych fabrykatów fabrykantom niemieckim, fabryk, które pragną i są w stanie przejąć od fabrykantów niemieckich objekty fabrykacyjne, celem wyrabiania takowych w kraju oraz przedstawicieli, mogących służyć referencjami poważnych osób i firm, którzy pragną pośredniczyć w tych tranzakcjach.

*

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że w Katowicach powstała filja firmy niemieckiej, wyrabiającej maszyny cegielniane i części zapasowe. Maszyny te wyrabiane są na Śląsku według oryginalnej konstrukcji maszyn, jakie wyrabia centrala w Niemczech.

*

Państwowy Instytut Eksportowy jest w posiadaniu informacyj, pochodzących ze źródła objektywnego, co do złośliwego funkcjonowania jednego z zagranicznych biur wywiadu o zdolności kredytowej firm handlowych. Informacyj tych Instytut może osobom zainteresowanym udzielić na żądanie.

*

Państwowy Instytut Eksportowy posiada informacje co do upadłości 3 domów handlowych importowych w Palestynie do dyspozycji osób zainteresowanych.

Walne zebrania Spółek Akcyjnych

— **Tow. Fabryk Portland Cementu „Wysoka", S. A. w Warszawie**, ul. Mazowiecka 7 nadzwyczajne dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **Mikaszewickie Zakłady Wyrobów Drzewnych „Olza", S. A. w Warszawie**, ul. Jasna 11 nadzwyczajne 22 grudnia br. dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **Warszawskie Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Hutn.**, S. A. w Warszawie, ul. Traugutta 5 nadzwyczajne dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **„Tri", Tow. Robót Inżynierskich, S. A. w Poznaniu**, pl. Wolności 15 nadzwyczajne 17 grudnia br. o 18-ej dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **Fabr. Maszyn i Odlewnia Orthwein, Karasiński i Ska., S. A. w Warszawie**, ul. Nowogrodzka 40 m. 1 o godz. 5 po poł. nadzwyczajne dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **Polskie Radjo, S. A., Warszawa**, ul. Kredytowa 1 nadzwyczajne 22 grudnia o 11-ej dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **Tow. handlowe „Żelazo", S. A. w Pabjanicach** 15 grudnia o 6-ej popoł.

„Tepege", Tow. Przedsięb. Górn., S. A. w Warszawie, ul. Hortensja 1 nadzwyczajne 22 grudnia br. o 10-ej rano dla uchwalenia zmniejszenia kapitału zakładowego.

— **Tow. Handl.-Przem. Mieczysław Zagajski, S. A. w Warszawie**, ul. Żórawia 3 nadzwyczajne 21 grudnia 1928 r. dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **Materjał Budowlany, S. A. w Poznaniu**, ul. Seweryna Mielżyńskiego 23, nadzwyczajne, 20 grudnia br. o 11-ej, dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **H. Cegielski, S. A. w Poznaniu**, w lokalu Banku Zw. Sp. Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15 nadzwyczajne 17 grudnia br. dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **„Tartaki", przedsiębiorstwo drzewne, S. A. w Chodorowie**, w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie nadzwyczajne 14 grudnia 1928 r. o godz. 11-ej

— **Fabryka Wyrobów Żel. „Wł. Gostyński i Ska."**, Warszawa, ul. Mokotowska 3, dnia 21 grudnia 1928 r. o godz. 6-ej po poł.

— **Fabr. Wag „W. Hess"** w Lublinie, ul. Lubartowska 50, 18 grudnia br. o 5-ej popoł.

— **Brevillier Ska. i Urban Synowie** w Wiedniu 14 grudnia br. o 11-ej przed poł.

— **Kielecka Odlewnia, S. A.** w lokalu „Granat", S. A., Miodowa 8, walne zebranie 20 grudnia 1928 r. o godz. 18.

— **„Gnom", S. A.**, Warszawa-Praga, Zygmuntowska 8, nadzwyczajne 18 grudnia br. o 6-ej popoł. w lok. Banku Ziemiańskiego w Warszawie, Kredytowa 1 dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **S. A. dla przemysłu budowl., dawn. Jan Lewiński** we Lwowie w lok. Banku Dyskontowego w Warszawie, Oddziału we Lwowie, ul. 3 Maja 14 o 17-ej dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **S. A. Zach. Polska Hurtownia Rur w Poznaniu**, ul. Św. Marcina 27 nadzwyczajne 11 grudnia br. o 6 i pół popoł. dla podwyższenia kapitału zakładowego.

— **Składy Żelaza S. Prywes w Warszawie, S. A.**, w lokalu spółki w Warszawie, ul. Graniczna 3, dnia 17 grudnia br. o 12-ej dla załatwienia bilansu przerachowania.

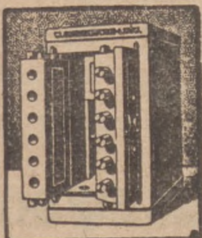
— **„Lemiesz", fabryka maszyn roln., S. A. w Krakowie**, w lokalu Pol. Tow. Handlowego, ul. Sławkowska 1, 17 grudnia br. o 5-ej w sprawie zlikwidowania spółki.

— **„Fema", Wielkop. Fabryka Wyrob. Metal., S. A., w Bydgoszczy** przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 6, dnia 27 grudnia br. o godz. 19-ej nadzwyczajne dla załatwienia bilansu przerachowania.

— **„Polska Ruda Żelazna", S. A. w Warszawie**, ul. Srebrna 9, dnia 18 grudnia br. o 6-ej popoł.

— **„Metallum", warszawska odlewnia i fabryka maszyn, S. A., w Warszawie**, ul. Traugutta 4, dnia 17 grudnia br. o 18-ej.

KORZYSTNE HURTOWNE ZRÓDŁA ZAKUPU



Władysław Chudzikowski
Fabryka kas ogniotrwałych
Lwów, ul. Na Błonie 22, tel. 15-34
wykonuje
Kasy ogniotrwałe - Szafy pancerne - Kasy do wmurowania - Kasety podręczne - Skarbonki oszczędnościowe. 5511

Wolne miejsce

Hurt. rowerów 4313 oraz wszelkich części rezerwowych, wirówki, butelki termosowe
HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p. OSTRÓW (Wlkp.)

Poidełka, karmidełka

Jaja kamforowe, podkładowe. **Mączka** rybia, mięsna, **łuski** z ostryg, **wapień**, oraz wszelkie przybory hodowlane dla drobiu i żywego inwentarza — poleca:
Biuro Rolniczo — Techniczne 5568
Inż. St. Nawakowski Sp. z o. o. w Warszawie, Kredytowa 4
Telefon 291-34. Prosimy żądać ofert i katalogów.

LINY stalowe i konopne
poleca 6604
B. Muszyński, fabryka lin, LUBAWA

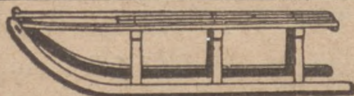
ARMATURĘ

specjalną dla cukrowni, gorzelni, rafineryj nafty, papierni, cementowni, fabryk chemicznych i innych zakładów przemysłowych
wyroby z kwasoodpornego bronzu fosforowego Dr. Künzla
2925b polecają
JANCZEWSKI i FREYMARK
Warszawa, Mokotowska 49.

MEDAL SREBRNY na wystawie Wynalazków w Warszawie 1920 r.



6381



SANECZKI

z drzewa bukowego i jesionowego w najlepszem wykonaniu 6350
„MARS", Fabryka wyrobów drzewnych, Sp. z o. p., LUBLINIEC, G. Śląsk.
Biuro sprzedaży: **KATOWICE**, ul. Słowackiego 16.



Calówki krajowe
pierwszorzędnego gatunku
Piłki do metali pojedyńcze i podwójne, wysoce hartowane fabryki „FULDA" — — — dostarczają
P. GOLDMAN i L. ENDELMAN, Warszawa
Widok 11, telef. 130-88 6701



KOLANA KARBOWANE, RURY DO KUCHEN 6184
oraz klamerki do pantofli
poleca jako swą specjalność po cenach konkurencyjnych
M. Leszczyński, Włocławek, Kościuszki 24.

Polecam do samochodów po cenach najniższych
benzynę, benzol górnośląski
M. MRUGOWSKI, Poznań, św. Marcin 62
Benzyna — Benzol — Oleje — Smary.
Import olei amerykańskich. 6289b

Czyściwa do maszyn

oddaję franko do wszelkich stacyj w kraju, po cenach konkurencyjnych. — Oferty i wzory na żądanie.
Max Gruenstein, Łódź, ul. Piotrkowska 36.
tel. 31-89. 6205

Odlewy żeliwne gatunkowe 3615b

z własnych lub nadesłanych modeli bądź rysunków
Tow. Akc. „WIEPOFANA" Poznań-Dąbrowskiego 81 - tel. 61-56



Kagańce druciane

dostarcza 5183a
R. NERLICH,
Bielsko, Śląsk.

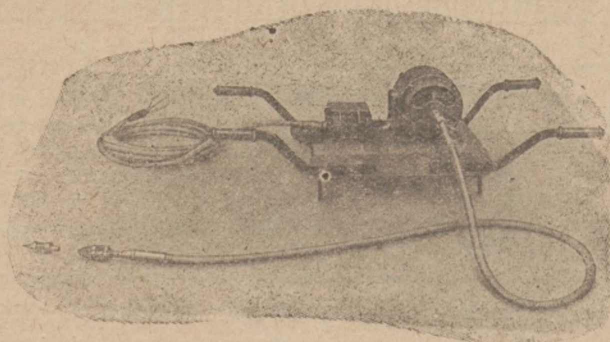
Trzcinę sufitową

pierwszorzędnej jakości własnego wyrobu dostarcza korzystnie
Gustaw Glaetzner
Centr. Materjałów Budowlanych i Dachówek
Poznań 3, Mickiewicza 30.
Telefon 65-80. 4308 Założona 1907 r.

POSTĘPY W PRZEMYŚLE

Opis mechanicznego działania aparatu do usuwania kamienia kotłowego systemu Fraissinet

Niedawno temu ukazały się na rynku światowym ponownie udoskonalone aparaty do usuwania kamienia kotłowego z opłomek kotłów wodnorurkowych, które pracują według odrębnego specjalnego systemu. Są to wysokosprawne aparaty systemu Fraissinet do czyszczenia kamienia kotłowego o napędzie elektrycznym w których najważniejszą częścią jest głowica czyszczakowa, wykonana w ten sposób, że sworznie dźwigające kółeczka bijakowe biegną w ukośnie umieszczonych, nazewnątrz wspinających żłobkach prowadnikowych w odwrotnym kierunku obrotowym, wskutek czego kółeczka bijakowe, wzgl. frezowe zostają przyciskane do kamienia kotłowego nie tylko przez samą siłę odśrodkową, lecz również i przez własną bezwładność ciała. Zatem powstaje wskutek tego rozdział działania klinowego, które jest znacznie intensywniejsze niż zwykłe dobijanie na warstwę kamienia kotłowego.



Sposób czyszczenia przeprowadza się zatem szybko i gruntownie, przyczem usuwa się przedewszystkiem najstarszy i najtwardszy kamień kotłowy, który po większej części nie daje się usunąć dawnym sposobem czyszczenia, ponieważ przestarzałym trybem pracy przy usuwaniu kamienia kotłowego osięgało się przeważnie tylko wygładzenie, lecz nigdy zupełnego usunięcia najstarszego i najtwardszego kamienia kotłowego.

Wspomniane nowe głowice czyszczakowe, systemu Fraissineta pracują zatem elastycznie, przez co nie można je zaliczać do kategorji ciężkich imadłowych głowic wiertłowych, które to ostatnie wykonane są z jednej całkowitej części, czyli posiadają jednostajne sworznie.

Aparat do czyszczenia kamienia kotłowego zostaje każdorazowo dostosowany do miejscowych warunków kotła, grubości i rodzaju kamienia kotłowego, to znaczy będzie dostarczony według zapotrzebowania w wykonaniu lekkiem, wzgl. ciężkiem wraz z giętym wałem o średnicy wewnętrznej 15—30 mm. i z przenośnym silnikiem o mocy 1½—3 KM.

Połączone z urządzeniem do czyszczenia rur systemu Fraissineta można włączyć i inne narzędzia, a to w szczególności nowy i praktyczny aparat pukający i skrobiący do czyszczenia powierzchni w kotłach górnych lub płomienicowych.

Aparaty takie z tarczą krążkową zamknięte w kadłubie pracują o wiele mniej hałaśliwie niż otwarte szybkowirujące narzędzia bijakowe, przez co nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa dla obsługi i unika się nieprzyjemnego powstawania kurzu.

Do wielkiego wału czyszczakowego można włączyć również czyszczak dla komór wodnych zapomocą takiego samego łatwozginającego się wału przystawkowego, który w zgiętej jednostajnej rurze stalowej posiada gięty wał, zapomocą którego można uruchomić w ruch obrotowy różne małe frezy.

Zdmuchiwanie sadzy i lotnego popiołu

W dziedzinie zdmuchiwania sadzy i lotnego popiołu z kotłów rurkowych znajdują się już od blisko 20 lat na czele aparaty do zdmuchiwania sadzy i popiołu lotnego zapomocą wirującego prądu przegrzewanego powietrza systemu Fraissineta, które są w kilku tysiącach sztuk używane przy wszelkiego rodzaju kotłach rurkowych w całej Europie.

Wielki sukces wspomnianych ręcznych aparatów dmuchadłowych polega przeważnie na tem, że jego promień dmuchający przetwarza się w możliwie zamknięty gorący wirujący prąd powietrza, rozszerzający się naprzód w kształcie lejkowatym, działający przy kotłach wodno- i stromorurkowych na odległość 4—6 mtr. (stosownie do ciśnienia roboczego) zdmuchiwa na sucho, zup. i gruntownie opłomki w tymże obwodzie.

Wchłonięte sposobem inżektywnym gazy grzejne, otaczające parę, zostają tu przemienione w silny wiatr wirujący, który obrabia ścianki rur sposobem borująco-skrobiącym. Dla kotłów systemu Tischbeina i lokomobil wchodzi w rachubę aparat, który pracuje tym samym sposobem jak wyżej nadmieniony i przy którym główka żebra żłobkowanego przytrzymywana zostaje tylko 1—2 sekund; na końcu rury kotłowej tarcza ochronna służy do przytrzymywania wychodzących gazów grzejnych z bocznych rur, oraz jako zabezpieczenie dla obsługi przy ewentualnym powracającym promieniu zdmuchującym (zatkanie rur), oraz następnie celem zapobiegania wejściu zimnego powietrza do rur, które mają być czyszczone.

Oprócz opisanych zdmuchadeł ręcznych do zdmuchiwania sadzy, używa się dla wszystkich rodzajów kotłów w najnowszych czasach również i stacjonowano-wbudowane przyrządy do zdmuchiwania, z których uwzględnić należy tego rodzaju systemy, które wydmuchują nie tylko zapomocą czystej pary, ale rów-

nież mieszaniną powietrza grzejącego ze strumieniem pary. Są to mianowicie stacjonowane aparaty do zdmuchiwania sadzy systemu Fraissinet budowy „K". Obsługa całego powyższego urządzenia następuje tylko z jednego zaworu centralnego, skąd poszczególne przewody odgałęziają się do płomienicy i do poszczególnych rur.

Dyszy dmuchadeł powietrza grzejącego strumienia parowego są umieszczone w poszczególnych niedostępnych odstępach, a pomiędzy temi leżący przewód parowy w rurze płomiennicowej ochroniony jest przed spaleniem zapomocą mostków szamotowych.

Również i przy przyrządach zdmuchadłowych dla kotłów wodno-rurkowych może jeden człowiek obsłużyć całkowite urządzenie dmuchadłowe z jednego miejsca w miejscu zaworu centralnego. Właściwe rury dmuchadłowe nie są tu, jak przy innych stacjonowanych dmuchadłach umieszczone poziomo, lecz pionowo i to po obu stronach muru. Również i te rury dmuchadłowe są zaopatrzone w specjalne powietrzne dyszy dmuchadłowe, które ssą powietrze grzejące i dmuchają silnie działający strumień dmuchający powietrza grzejącego poziomo między warstwy rurowe.

W podobny sposób używa się również stacjonowano-wbudowane dmuchadło powietrza grzejącego ze strumieniem parowym dla kotłów Tischbeina i kotłów rurowych do ogrzewania.

Każdy właściciel kotła uczyni dobrze, gdy dokładnie zbada przed sprowadzeniem aparatu do czyszczenia kotła, jakie narzędzia odpowiadają do ich kotłowni i które są najbardziej celowe. Na wyp. o ileby mu trudno było osądzić jaki wybór ma uczynić do jednego, względnie do innego systemu, to wówczas wskazanem jest, aby zgodził się na próbę, poczem może ustalić faktyczne korzyści i niekorzyści jednego, względnie innego aparatu, co tylko możliwe jest przy właściwej próbie praktycznej. Osiągnięte oszczędności na węglu i czasie roboczym przy nowoczesnych narzędziach do czyszczenia kotłów są tak znaczne, że faktycznie opłaca się opis niniejszy dokładnie przestudjować.

Sztuczny organ słuchu

Doniosły wynalazek Polaka.

Niezwykle ciekawego wynalazku dokonał w ostatnich czasach inżynier Suchorzyński, Polak, stale mieszkający w Niemczech. Skonstruował on mianowicie „sztuczne ucho". Jest to niewielki aparacik, umożliwiający rozróżnianie dźwięków przez osoby, które utraciły słuch.

Ciekawą jest geneza tego wynalazku. Syn inż. Suchorzyńskiego, będąc żołnierzem armji niemieckiej w czasie wielkiej wojny, wskutek kontuzji otrzymanej na froncie utracił zupełnie słuch. Leczenie okazało się bezskuteczne. Wówczas ojciec inwalidy postanowił poświęcić całą swą wiedzę skonstruowaniu aparatu, którყby choć częściowo ulżył cierpieniom jego syna. Wynikiem mozolnej pracy było stworzenie „sztucznego ucha", dzięki któremu syn inż. Suchorzyńskiego odzyskał słuch.

Zbytecznem jest dodawać, jak doniosłe znaczenie ma powyższy wynalazek.

DZIAŁ AUTOMOBILOWY

Francuskie Samochody Delage

Jedną z zapewniających zupełne bezpieczeństwo samochodów jest maszyna fabryki Delage w Paryżu. Fabryka ta specjalizuje się w wyrobach o modelu 6-cio cylindrowym, zwracając specjalnie uwagę na szybkość i trzymanie się drogi. Samochody Delage są wyjątkowo oporne na zarzucanie, a miękka kierownica i ekonomiczność materjału pędnego czyni tę markę popularną. Najlepszym dowodem wytrzymałości i bezpieczeństwa automobilów Delage jest ostatni wysiłek p. Pierra Delage, który będąc w wieku przeszło lat 60 odbył na modelu 14 C. V. podróż przez Francję o długości 5.677 kilometr w przeciągu pięciu dni t. j. robił dziennie 1.100 kilometr. bez najmniejszej przeszkody lub naprawy w drodze. Tego rodzaju wyniki wskazują, że wytyczną firmy jest zapewnienie zupełnego bezpieczeństwa. Ze względu na przystępne ceny i jaknajdalej idące gwarancje fabryczne co do jakości samochodów Delage, wyroby te zasługują na poparcie jaknajszerszych warstw, kół sportowych i turystycznych. Przedstawicielstwo na Polskę sprowadza jedynie podwozia z Francji, a karoserje zostają budowane w firmie „Samolot“ w Poznaniu, tak, że każde indywidualne życzenie nabywcy może być uwzględnione. Linja i plany karoserji robione są według francuskiego smaku z blachy, łączenia są kołkowane, a system Duco znajduje zastosowanie przy lakierowaniu zmontowanego wozu. Na złe drogi nadaje się typ Colonial ze względu na wysokość od ziemi, wynoszącą 32 centymetry; hamulce są zupełnie pewne i co najważniejsze fabryka gwarantuje zatrzymanie się samochodu przy szybkości 100 kilometr. na godzinę w odległości 50 metrów. Wogóle szybkość i pewność są zaletami firmy Delage. Przeciętna szybkość wynosi 135—150 kilometrów na godzinę. Przedstawicielstwo spoczywa w rękach firmy Dom Handlowy Jerzy Żochowski w Warszawie, Szpitalna 8. Ceny wynoszą dzisiaj za:

Model	Podwozie	Conduite Interieure i Faux-Cabriolet
model 14 HP. 6 cyl. Normal	16.500.—	26.000.—
14 HP. 6 cyl. Colonial	17.000.—	27.000.—
17 HP. 6 cyl. Grand Tourisme	23.000.—	35.000.—
17 HP. 6 cyl. Sport	23.000.—	35.000.—

Za straponteny do wszystkich typów za wyjątkiem „SPORT“, przy którym strapontenów być nie może, dolicza się zł. 500.

Przedstawicielstwo posiada również wszystkie części samochodowe do Delage i udziela bardzo dogodnych kredytów, chcąc zapoznać i tutejsze koła z wysoką wartością reprezentowanej marki.

Angielskie Samochody „Singer“

Drugą z rzędu co do wielkości produkcji w Anglji jest fabryka samochodów Singer and Co. Ltd. w Coventry. Wytwarza ona wozy, odznaczające się mocną budową i wielką rentownością ze względu na jakość materjału. Ekonomiczność w użyciu materjału pędnego jest wybitną i zasługują stanowczo te mało znane samochody marki „Singer“ na poparcie zainteresowanych kół samochodowych. Fabryka wyrabia wozy czterocylindrowe „Junior“ i „Senior“ o pojemności 6.5 wzgl. 9.1. Ze względu na stosunki celne i koszty transportu, do Polski sprowadza się podwozia, a karoserje sporządzane są na miejscu. Kwestja budowy karoseryj w kraju jest dotychczas niedostatecznie wyzyskaną pomimo, że krajowe karoserje odznaczają się wykwintnym wyglądem i nie ustępują zagranicznym. Ze względów bilansowych i gospodarczych należy popierać wytwórczość karoseryj w kraju i dlatego postaramy się czytelników naszych informować stale o rozwoju tego bądź co bądź nowego u nas przemysłu. Widzieliśmy luksusową 6-cio cylindrową limuzynę Singerowską, która w niczem nie ustępując innym wozom europejskim, odznacza się elastycznym i bezszumnym biegiem. Siedzenia przesuwane pneumatyczne, chronią od wstrząsnień. Sprzedaż wozów w Polsce spoczywa w rękach firmy Poznańskie Warsztaty Samochodowe, Oddział Autosinger, Warszawa ul. Syreny 4 róg Wolskiej. Dzisiejsze ceny wynoszą za podwozie Junior 4 cyl. 8/16 H. P. 6.800 zł. i Senior 4 cyl. 12/32 H. P. 10.400 zł., loco Warszawa z natychmiastową dostawą przy uwzględnieniu indywidualnych warunków kredytowych nabywcy. Jak nas informują, głównym kierownikiem technicznym jest p. inż. Jan Rościszewski, który w kwestjach konstrukcyjnych jak również i w sprawach budowy odpowiednich karoseryj uważany jest za wybitnego fachowca.

Rynek Samochodowy

W stanie New Mexico, Departament Drogowy wprowadził maszynę, która przy pomocy olbrzymiego magnesu zbiera drobne części metalowe na drogach publicznych. W ciągu pierwszego miesiąca maszyna ta zebrała 760 000 gwoździ oraz różnych ostrych kawałków metalowych. Według ścisłych obliczeń samochody uniknęły 35 000 uszkodzeń opon na każde półtora kilometra na przestrzeni, oczyszczonej przez tę maszynę.

*

Prawie 48 proc. samochodów osobowych i 69 proc. samochodów ciężarowych w stosunku do samochodów, będących w użyciu na całym świecie, znajduje się w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

*

Liczba samochodów osobowych na całym świecie zwiększyła się w r. 1927 o 1 677 146 wozów, w porównaniu z rokiem 1926, co wynosi wzrost o 7,1 proc.

*

W roku 1927 zarejestrowano w Stanach Zjednoczonych 642 288 Chevroletów, 390670 Fordów i 230762 Buic'ów. Jak widać Chevrolety zdobyły liczbę rekordową, która w roku bieżącym znacznie wzrośnie.

Produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych

Ogólna produkcja samochodów w Stanach Zjednoczonych wynosi za pierwsze półrocze r. b. 2.340.000 wozów, która to liczba jest o 150.000 większa od liczby wozów, produkowanych w tym samym okresie roku ubiegłego, a mniejsza o tyleż od liczby za pierwsze półrocze rekordowego roku 1926.

Miljon aut w Niemczech

Według obliczeń biura statystycznego Rzeszy niemieckiej, w tych dniach liczba aut osobowych i ciężarowych w Niemczech dosięgnie pierwszego miljona.

W lipcu r. b. przypadało jedno auto na 69 mieszkańców Niemiec, obecnie zaś jedno auto przypada już na 65 mieszkańców.

ELEKTRO- i RADJOTECHNIKA

ORGAN ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORSTW ELEKTROTECHNICZNYCH NA POLSKĘ ZACHODNIĄ
ORGAN ZRZESZENIA PRZEDSIĘBIORSTW RADJOTECHNICZNYCH W WIELKOPOLSCE.
POD REDAKCJĄ DYPL. INŻ.-EL. M. RZĘCKIEGO.

Śladem zdobyczy w radjotechnice

Radjostacja Ligi Narodów w Genewie. — Radjotelefon połączy Amerykę z Węgrami. — Ameryka i Australja godzinę rozmawiają przez radjo. — Nowa radjostacja w Oslo. — Nowa 50 KW stacja w Rzymie. — Włoska radjostacja nadawcza w Genewie. — Radjofonja w Brazylji. — Kakofonja w eterze amerykańskim. — Radjo uratowało życie. — Głośnik w samochodzie.

Minęło zaledwie 30 lat od chwili, gdy słynny dziś inżynier włoski Marconi wystąpił po raz pierwszy publicznie ze swojemi doświadczeniami utrzymania łączności na większe odległości zapomocą fal elektrycznych, i oto jesteśmy świadkami potężnych zdobyczy radjotechniki.

Dziś trudno wprost sobie wyobrazić nowocześnie ułożonego życia bez radja i gdy się tak zbliska przypatrzymy dotychczasowemu postępowi techniki, który takie olbrzymie poczynił kroki naprzód, otwierając przed nami poprostu nieograniczone możliwości w zakresie dalszych swoich zdobyczy, dochodzimy do wniosku, że dla człowieka współczesnego naprawdę jest możliwe to wszystko, co jeszcze kilkadziesiąt lat temu śnić się mogło tylko najśmielszym fantastom.

Minęły już prawie te czasy, gdy o zdobyczach radjotechniki pisało się całe strony.

Dziś wystarczyć musi skromna wzmianka dziennikarska, gdyż nowin o postępach radja jest tak wiele, że o wszystkiem obszernie pisać byłoby rzeczą wprost technicznie niemożliwą.

Ostatnie wiadomości z Genewy donoszą, że Liga Narodów postanowiła wybudować dużą radjostację za pośrednictwem której będzie mogła porozumieć się z wszystkiemi krajami, należącemi do Ligi. W sprawie tej doszło do porozumienia między Ligą Narodów a rządem szwajcarskim, tak, iż radjostację Ligi Narodów wybuduje Szwajcarja, która również będzie sprawowała nad nią kontrolę.

Pozatem dowiadujemy się, że nastąpiło inauguracyjne otwarcie radiotelefonicznej komunikacji pomiędzy St. Zj. i Węgrami.

Gigantyczną wprost zdobyczą była rozmowa przez radjo pomiędzy Ameryką i Australją, stacja nadawcza General Electric Co. nawiązała na godzinę komunikację z Australją. D. M. Dow, przedstawiciel australijskiego rządu w St. Zj. pozdrowił E. M. Lawtona, amerykańskiego konsula gen. w Sydney w Australji. Następnie kilkunastu dziennikarzy z obydwóch części świata rozmawiało przez radiofon o elekcjach w odnośnych krajach. Fale ulegały przerywaniom, lecz naogół udało się prowadzić rozmowę.

Stacja doświadczalna użyła fali długości 31,4 metrów, zaś stacja w Sydney fali długości 28,5 metrów.

Najlepszym dowodem rozwoju radjotechniki jest coraz to nowa ilość nowowybudowanych radjostacyj. I tak nowa radjostacja nadawcza w Oslo będzie ukończona w marcu 1929 i podejmie swą działalność w kwietniu. Stacja znajduje się w Ekeborg, odległym 6 km. od miasta Oslo, na pagórku wysokości 150 m. Moc jej wynosić będzie do 60 KW. Anteny 150 m. wysokości są oddalone od siebie na 250 metrów.

Pozatem najwyższa kontrolna rada radjofoniczna postanowiła zbudowanie nowej stacji nadawczej o sile 50 KW., która ma stanąć w Rzymie. Równocześnie projektuje się silną krótkofalową stację, dla przekazywania audycyj włoskich do Ameryki i Kolonij.

Z mniejszych stacyj nadmienić należy, że budowa nowej półtorakilowatowej stacji nadawczej w Genui będzie w następnych dniach ukończona. Próbne audycje, wysyłane na fali 400, odbędą się między godziną 18,30 a 19,00 oraz między 23,30 do 0,30.

Pozatem południowo - amerykańska stacja nadawcza w Sao Paolo o mocy 2,5 kw. jest już uruchomiona. Stacja posiada znak wywoławczy SQJG. i pracuje na fali 450 m.

Jak dalece wykorzystywane są nieocenione wprost zalety radja, posłużyć może fakt, że podczas uroczystości koronacyjnych japońskiego cesarza, nadawały stacje Tokio i Osaka nietylko dokładne opisy wszystkich ceremonij, lecz ponadto obrazy, ilustrujące uroczystość.

Równocześnie z rozwojem radjotechniki wychodzi na światło dzienne cały szereg ciekawych zagadnień do rozwiązania, szczeg. kłopocą się niemi Amerykanie, jak bowiem wiadomo, każdy wolny Amerykanin ma konstytucyjnie zagwarantowaną wolność słowa, bez względu na to, w jaki sposób i za pośrednictwem czego mówi. Wywołało to bardzo duże komplikacje, a nawet oburzenie wśród radjosłuchaczy amerykańskich, gdyż amerykańskie stacje nadawcze, konkurując ze sobą, prowadzą niezbyt ciekawe i miłe dla ucha radjoamatora rozmówki, które często przybierają niekulturalną formę. Między innemi radjostacje w Harrisburgu, Erie i Kingston uważają, iż radjosłuchacze z ogromną przyjemnością wysłuchują te „przyjemne słówka", które nieustannie krążą między konkurencyjnemi stacjami.

Konflikt ten wywołał konieczność ustalenia nadzoru komisyjnego dla ukrócenia niepotrzebnej gadaniny.

Komunikacja radjowa daje niekiedy nieocenione korzyści. Jako przykład posłużyć może wypadek, w którym pewien młody amerykański lekarz, znajdujący się w podróży z Nowego Jorku do Paryża, został

ukąszony przez żmiję, która była przeznaczona dla pewnego wiedeńskiego laboratorjum. Ukąszone ramię nabrzmiewało błyskawicznie. Mimo usilnych zabiegów lekarza okrętowego, uderzenia serca słabły coraz bardziej. W ostatniej niemal chwili zdecydowano się wysłać drogą radjową prośbę o poradę do pewnego specjalisty w Nowym Jorku. W przeciągu siedmiu minut przyszła odpowiedź, dająca lekarską receptę. W ten sposób uratowano życie młodego człowieka.

Do nowszych zdobyczy zaliczyć należy zaprowadzenie telefonów samochodowych z głośnikiem. Instalacja składa się z mikrofonu i głośnika, umieszczonego nad siedzeniem szofera. Jako źródło prądu służy akumulator świetlny. Szofer może więc wysłuchiwać poleceń, bez odwrócenia uwagi na ulicy, co musiało mieć miejsce podczas trzymania przy uchu zwykłej słuchawki telefonicznej.

Inż. M. Rzęcki.

Polski izolator elektryczny

Po 10-letniej pracy skonstruował go polski inżynier. — Izolator przewyższa zagraniczne!

Polski Urząd Patentowy udzielił inż. Alfonsowi Hoffmannowi w Toruniu patentu na izolator elektryczny dla bardzo wysokich napięć.

Wynalazek ten ma bardzo doniosłe znaczenie, specjalnie dla Polski, gdzie budowa sieci elektrycznych dopiero rozpoczyna się.

Izolator pomysłu inż. Hoffmanna jest nietylko elektrycznie tak wytrzymały, że żadne napięcie nawet o wysokości kilkuset tysięcy wolt porcelany nie przebije, ale wytrzymuje nawet mechanicznie kilkakrotnie większe wstrząsy i szarpnięcia bez najmniejszej szkody, czego nie można powiedzieć o podobnych typach izolatorów zagranicznych.

Dla naszego młodego przemysłu krajowego ma ten wynalazek daleko sięgające znaczenie, ponieważ uniezależnia Polskę zupełnie od podobnych, najlepszych nawet wyrobów zagranicznych. Nasze fabryki porcelany będą mogły nietylko stosować ten typ w kraju, ale nawet go eksportować, nie natrafiając na rynku zagranicznym na żadne trudności patentowe. Elektrownie okręgowe będą w przyszłości w stanie zastosować przy napięciach od 15 000 do 200 000 a nawet do 300 000 woltów ten typ, co zmniejszy koszty izolatorów — w stosunku do wyrobów zagranicznych — o kilkadziesiąt procent.

Jeden taki izolator wystarczy np. dla napięcia 35 000 wolt; izolator waży z uzwojeniem 13 kg. Sprowadzając ten izolator z zagranicy, trzebaby zapłacić za sztukę 52 zł cła! Dla napięcia 60 000 woltów wystarcza 2, a dla napięcia 100 000 wolt 3 takie ogniwa.

Wynalazek ten jest wynikiem 10-letniej pracy inżyniera Hoffmanna.

Racjonalna propaganda radja

Racjonalna propaganda radjofonji stanowi obecnie w Polsce jedno z najważn. zadań kierowników polskiej radjofonji, gdyż dotychczasowy stan, oraz ilość radjoodbiorników w całym kraju wskazuje, iż daleko nam jeszcze do zupełnego nasycenia. Znikoma ilość radjosłuchaczy, która przy 5 pracujących stacjach nadawczych nie przekroczyła nawet 200 000 zarejestrowanych abonentów, świadczy, iż nowych przyjaciół radja trzeba zyskiwać drogą intensywnej propagandy, oraz rozbudową sieci polskich stacyj nadawczych. Plany rozszerzenia tego zasięgu są już w opracowaniu i mają być zrealizowane już w jaknajkrótszym czasie. Narazie więc najważniejszem zadaniem jest intensywna propaganda.

W tym względzie „Polskie Radjo" rozwija żywą działalność, jednakże ze względu na skromne środki finansowe, któremi dysponuje, zwłaszcza wobec zwiększonych wydatków inwestycyjnych, nie może ona być postawiona na odpowiednim poziomie. To też muszą tu również „Polskiemu Radju" przyjść z pomocą tak władze rządowe, jak i samorządowe, a nawet instytucje prywatne.

W ostatnim czasie tempo propagandy radja na prowincji wzmogło się znacznie dzięki podróżom po całym kraju specjalnie przystosowanego do tych celów auta propagandowego Polskich Zakładów Phillipsa, które budzi wszędzie duże zainteresowanie i werbuje nowych przyjaciół radja. Ten nowoczesny sposób propagandy radjofonji stosowany jest z powodzeniem w Niemczech już oddawna i daje doskonałe rezultaty. Propagandowe auto głośnikowe Polskich Zakładów Phillipsa brało ostatnio udział w uroczystościach z okazji 10-lecia, a obecnie udało się w podróż propagandową na Pomorze i Poznańskie.

Auto propagandowe, wyposażone w potężne głośniki o sile 72 głośników normalnych, nowoczesne urządzenia amplifikacyjne, a nawet mikrofony, nadaje swoje własne programy, a specjalni instruktorzy zaznajamiają ciekawych z kardynalnemi zasadami radjofonji. Miarą zainteresowania jest fakt, iż podczas ostatniej podróży auta propagandowego w Częstochowie kilka tysięcy osób wysłuchało koncertów, oraz prelekcyj.

Polskie Zakłady Philipsa

Największą fabryką na kontynencie, zajmującą się wyrobem lamp żarowych i katodowych jest polsko-holenderska fabryka Philipsa w Holandji. W Warszawie fabryka ta ma wielkie pomieszczenie przy ulicy Karolkowej 36. Lampy Philipsa, przewyższające wszystkie inne wyroby w tej dziedzinie, z miejsca zdobyły sobie uznanie radjoamatorów i dziś zajmują pierwsze niedoścignione miejsce na rynku światowym.

Ale same lampy nie stanowią jeszcze o jakości odbioru. Nie pomoże i najlepsza lampa, przy kiepskim głośniku i kiepskim transformatorze — odbiór zawsze pozostanie kiepskim. Jeśli chcemy uzyskać najlepszą audycję, musimy zastosować taki dobór sprzętu, któryby wzajemnie zgodnie i celowo współpracował ze sobą, tworząc w ten sposób idealny zespół odbiorczy. Chcąc przyczynić się do uwydatnienia doskonałej pracy swych lamp, Philips wypuścił na rynek po wielu próbach i obliczeniach transformatory i głośniki swej fabrykacji. Transformatory Philipsa stanowią prawdziwy ewenement w dziedzinie radjotechniki — dając równomierne silne wzmocnienie na całej użytkowanej przez nas przestrzeni dźwięków od 50 do 10 000 drgań na sekundę. Przyczem dźwięki niższe od 50 okresów na sekundę są jeszcze dostatecznie silnie wzmocn., co przyczynia się do uzyskania pełni i plastyki tonów. Transformatory te pracują najwydatn., jeśli poprzedza je lampa A 415. Głośniki Philipsa zbudowane są na specjalnej zasadzie zbalansowanego systemu magnesowego i z niezmierną czystością oddają dźwięki wzmacniane uprzednio przez lampy i transformatory.

Polskie Zakłady Philipsa to nietylko placówka przemysłowa, ale ponadto potężna i pożyteczna pracownia naukowa, z której ciągle wychodzą bardzo szczęśliwe inowacje w dziedzinie oświetlenia żarowego i w dziedzinie radjotechniki.

Polskie Zakłady Philipsa rozbudowują się w szybkiem tempie; obecnie dokonywa się budowa wielkiego pięciopiętrowego gmachu fabrycznego i zarządu.

Zakłady Philipsa dbają ogromnie o dobro robotników. W fabryce warszawskiej w czasie przerwy obiadowej robotnicy udają się do specjalnej sali jadalnej, gdzie przygotowane są już dla nich szeregi szklanek z gorącą herbatą.

Radjoodbiorniki w autobusach

Nowoczesny rozwój automobilizmu nie zatrzymuje się w swoim postępie. Do niedawna ostatnim słowem techniki w budownictwie samochodów były pojazdy sypialne mieszczące dwudziestu sześciu pasażerów. Dla orjentacji podajemy że autobusy te mają 12 metrów długości, 2 i pół szerokości i 3 metry wysokości. Wehikuły te zbudowane całkowicie ze stali ważą około 6.000 kilogramów i kosztują około 300 tysięcy złotych. Pomijamy szczegóły dowcipnej konstrukcji zawierającej kuchnie do gotowania i cały szereg innych udogodnień, będących ostatnim szczytem komfortu. Dziś spieszymy podzielić się wiadomością o nowem udogodnieniu konstrukcji autobusów w Anglji. Mianowicie zainstalowano w kursujących autobusach komunikacji wielkomiejskiej odbiorniki radjowe, a to celem urozmaicenia czasu podróżującym pasażerom. **Rz-ki.**

Uliczne mikrofony odbiorcze

Radjostacja londyńska przeprowadza obecnie instalację stałego mikrofonu ulicznego ,który łączyć będzie studjo tej radjostacji z grobem Nieznanego Żołnierza w Londynie, gdzie odbywają się często różnego rodzaju uroczystości i wygłaszane są mowy, które transmituje stacja londyńska.

Chcąc więc uniknąć częstego zakładania specjalnej linji i mikrofonów sprawozdawczych — stacja połączyła podziemnym kablem miejsce, otaczające grób Nieznanego Żołnierza ze studjo swojem, tak, że transmisje odbywać się będą mogły w jednej chwili, co oczywiście odbywa się w studjo.

Broadcasting angielski ma zamiar przeprowadzić instalację takich mikrofonów ulicznych w wielu jeszcze innych punktach miasta, gdzie odbywać się mogą częste transmisje.

Doniosły wynalazek Polaka

Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, na początku b. m. odbyły się próby nowego typu akumulatora, skonstruowanego przez inżyniera Polskich Zakładów Elektrycznych Brown Boveri, p. Stefana Witkowskiego.

Akumulator ten jest wynikiem 6 lat pracy i doświadczeń nad elektrycznością i nad piorunem kulistym.

Różni się on tem od dotychczas używanych, że przy rozmiarach n. p. 60 mm na 40 mm posiada 500 woltowe napięcie przy 3 amperogodzinach wyładowania.

Ogromne znaczenie tego rodzaju akumulatora w przemyśle i przy eksploatacji energji elektrycznej było już dawno rozumiane, cieszyć się więc należy, że tego rodzaju wynalazek został dokonany przez Polaka.

Naukowe zdobycze radjotechniki

Nadzwyczaj interesujące doświadczenie z radjo wykonał norweski profesor Stormer. Znalazł on w przestrzeni punkty, z których wysyłane fale radjowe wracają jako echo po 3-ch do 12 minutach. Wg obliczenia, miejsce z którego echo wróciło do aparatu odbiorczego położone jest daleko poza księżycem. Obliczenia te przeprowadzone zostały na tej zasadzie, że fala radjowa leci z szybkością 300.000 klm na sekundę, więc znając odstęp czasu między wysłaniem fali a jej powrotem w postaci echa, można obliczyć miejsce, z którego echo wróciło. **Rz-ki.**

Przemysł elektrotechniczny na P. W. K.

W polskim zw. przedsiębiorstw elektrotechnicznych odbyła się konferencja w sprawie udziału przemysłu elektrotechnicznego w Powsz. Wyst. Kraj. Obrady wykazały, że zainteresowanie wystawą jest bardzo duże, gdyż w pawilonie elektrotechnicznym, którego powierzchnia użytkowa wynosi 2.360 metrów kw. zajęto już przeszło 95 proc. miejsca, reszta zaś pewnie będzie zajęta w dniach najbliższych. W celu osiągnięcia efektowniejszego wyglądu wnętrza, postanowiono rozpisać konkurs na dekorację stoisk oraz całej hali elektrotechnicznej.

Zamówienia Rządu Sowieckiego w P. T. E.

Rząd sowiecki zawarł za pośrednictwem „Amtorga", t. j. swego przedstawiciela handlowego w Ameryce z Międzynarodowem Powszechnem Towarzystwem Elektrycznem umowę, w myśl której towarzystwo będzie dostarczało elektrycznych urządzeń za kwotę około 28 miljonów dolarów na podstawie 6-cio letniego kredytu.

Wynalazki i odkrycia

P.wien amerykański inżynier wynalazł aparat, stanowiący połączenie telefonu i radjo. Dzięki specjalnemu urządzeniu można odbierać radjoprogramy również przez telefon.

Urządzenie to, małych wymiarów i lekkie, czyni zbytecznem używanie słuchawek, głośników i anten. Można je z łatwością przechowywać w kieszeni. Za naciśnięciem zwykłego zacisku, wyłącza się sieć telefoniczną. Aparat jest gotowy dla celów radjoodbiorczych. *Rz-ki.*

Przekazywanie obrazów stacji wiedeńskiej

Stacja wiedeńska, jak już kilkakrotnie donosiliśmy, przeprowadza próby przekazywania obrazów według systemu Fultona. Od 15-go października począwszy rozpoczął się oficjalny codzienny program przekazywania obrazów. Przekazywanie odbywa się 2 razy dziennie. O godz. 15,30 nadaje stacja najnowszą mapę meteorologiczną, aktualne ilustracje najważniejszych wydarzeń oraz rysunki dla dzieci do bajek, które tego samego dnia są wygłaszane. Po całodziennych audycjach po raz drugi wysyła się 3 aktualne obrazki.

Fale elektromagnetyczne wykrywają minerały

Donoszą z Leningradu: Profesor instytutu geofizyki stosowanej Petrowski skonstruował specjalnego typu radjoaparat, pozwalający zapomocą fal elektromagnetycznych wykrywać obecność minerałów.

Pierwsze doświadczenia wykonane były przez prof. Petrowskiego na Kaukazie i miały na celu wykrycie pokładów rud siarczanych żelaza. Przy pomocy aparatów prof. Petrowskiego zdołano odkryć nowe tereny, w których znajdowała się ruda siarkożelazista, co następnie potwierdzono zapomocą szczegółowych badań.

Powiększenie kapitału zakładowego

„Elektryczność", S. A. w Warszawie, na podstawie uchwały nadzwycz. ogólnego zebrania w dniu 22 listopada br. powiększa swój majątek z 2 880 000 zł. na 4 000 000 zł. naskutek przerachowania, wobec czego na każde 18 dotychczasowych przypada po 7 sztuk akcyj 100 złotowych bezpłatnie.

NOWE WYDAWNICTWA

TYDZIEŃ RADJOWY NR. 49.

Najnowszy numer „Tygodnia Radjowego", najtańszego w Polsce ilustrowanego tygodnika programowego, zawiera następujące prace: Radjofonja polska a literatura. — Radjo wiedeńskie na nowych drogach. — Audycje mówione „R. P.". — Audycje muzyczne „R. P.". — Krótkofalowa radjokomunikacja amatorska. — Przyrząd anodowy dla sieci prądu zmiennego. — Przyczyny zanikania stacji nadawczej. — Kronika radjowa. — Komunikaty i dział rozrywek umysłowych. Numer zdobią liczne ilustracje. Cena pojedyńczego numeru 70 gr. — Abonament miesięczny 2 zł. Adres Administracji i Redakcji: Plac Wolności 11. Czytajcie, abonujcie i rozpowszechniajcie „Tydzień Radjowy".

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH

Apel do krajowych fabryk maszyn rolniczych

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji maszyn rolniczych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Pomyślny rozwój Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj" S. A.

Dzięki coraz szerszemu rozwojowi rolnictwa wzrasta w Polsce z każdym rokiem zapotrzebowanie na różne maszyny i narzędzia i pod tym względem widoki obecne są znacznie pomyślniejsze, niż stan rzeczy z przed lat kilku.

Ze szczerą więc radością możemy powitać usiłowania każdej wytwórni, która stara się zastąpić krajowemi wyrobami maszyny rolnicze, sprowadzane z zagranicy.

Jedno z naczelnych miejsc wśród przedsiębiorstw tego działu przemysłu zajmuje firma „Kraj", założona w 1890 roku przez przemysłowca Alfreda Vaedtke w Kutnie, wraz z późniejszym udziałowcem Piotrem Bissenikiem, a w 1920 r. przemianowana na spółkę akcyjną.

Specjalnością tej fabryki jest wyrób młocarń, maneży i sieczkarń dla średnich i drobnych gospodarstw rolnych. Z szeregu typu młocarń używanych w rolnictwie, fabryka szczególniejszą uwagę zwróciła na specjalny typ młocarń szerokomłotnych do prostej słomy, jako najbardziej odpowiedni typ dla polskiego rolnika, typu zwykłego, z wytrząsaczem i podstawaczem. Młocarnie te fabryka „Kraj" pierwsza w Polsce zaczęła wyrabiać i traktując to jako wyrób masowy, dostarczyła zgórą 15 000 sztuk tych maszyn rolnikom, którzy z zadowoleniem pracują tymi młocarniami. Młocarnie te pod nazwą „Kutnowianka" pracują w różnych zakątkach całej Polski. Jak wielkie jest zapotrzebowanie „Kutnowianek" i jakiem powodzeniem cieszą się one wśród rolników, najlepiej mówi statystyka wytwórczości fabryki, która w bieżącym roku osiągnęła już 3 000 szt. (oprócz produkcji maneży i sieczkarń). Prawdziwie po amerykańsku!

A więc, jak widzimy, nie jest u nas tak źle, mamy fabryki w kraju, które przy odpowiedniej organizacji specjalizują się i produkują towar dobry i w zupełności mogą zaopatrzyć rynek krajowy.

Na tegorocznej wystawie rolniczej w Wilnie za wyroby swoje fabryka „Kraj" nagrodzona została złotym medalem.

Wyroby fabryki „Kraj" cieszą się ogromną popularnością w kołach średnich i drobnych rolników, ponadto nabywane są przez kooperatywy, spółdzielnie, kółka rolnicze, spółki maszynowe itd., które zaopatrują się w wyroby fabryki „Kraj" w coraz szerszym zakresie, co wpływa na podniesienie wytwórczości z roku na rok.

Że fabryka ma wszelkie szanse rozwoju i że oparta jest na mocnych materjalnych podstawach, widzimy to ze sprawozdania spółki za ostatni rok, w którem dla akcjonarjuszy przeznacza 12 proc. dywidendy. Ponadto z dalszego sprawozdania widzimy, że od samego założenia spółki w żadnym roku fabryka strat nie wykazała. To już mówi dobrze o kierownikach spółki. Co, niestety, trudno jest powiedzieć o większości innych przedsiębiorstw, przeważnie pracujących bez zysków. Dlatego też w tem miejscu z całem uznaniem musimy podkreślić długoletnią i tak owocną pracę p. Piotra Bissenika na stanowisku naczelnego dyrektora spółki, który dzięki swojej sprężystości i wytrwałej pracy nawet w ciężkich okresach okupacji i spadku pieniądza potrafił utrzymać stan posiadania i przyczynić się do rozwoju tej tak wdzięcznej placówki dla rolnictwa krajowego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Bissenik ustąpił z dotychczasowego stanowiska, a natomiast jako generalny przedstawiciel fabryki „Kraj" objął dział wyłącznej sprzedaży produkcji fabryki. A więc nie wątpimy, że p. Bissenik jako wybitny i doświadczony znawca w dziedzinie maszyn i narzędzi rolniczych i nadal z pożytkiem będzie współpracował dla podniesienia przemysłu rodzimego.

O przechowanie narzędzi rolniczych

Obowiązkiem każdego rolnika jest zbadanie stanu narzędzi rolniczych po dokonanej pracy. Najlepszym czasem do tego jest okres zimowy. Rolnik badając stan narzędzi winien segregować je na narzędzia, nie wymagające żadnej naprawy, nadające się do naprawy i zużyte zupełnie. W gospodarstwie dobrze prowadzonem winna być zwrócona baczna uwaga na jakość narzędzi, przecież dzięki nim wykonywamy szereg robót; złe narzędzie wykona robotę wadliwą, wadliwa zaś robota w polu, czy stodole pociąga za sobą straty. Narzędzia zużyte należy usunąć zupełnie, uszkodzone naprawić, dopełnić brakujące, wszystkie

zaś dobrze oczyścić i zabezpieczyć na zimę, chowając je do specjalnie na ten cel przeznaczonego składziku.

Największym wrogiem narzędzi jest wilgoć i kurz, a więc zasadą dobrego przechowania narzędzi jest zabezpieczenie ich przed kurzem i wilgocią. Suche i szczelne schronienie daje nam gwarancję dobrego przetrzymania narzędzi przez czas zimy.

Narzędzia uprawowe. Uszkodzenia, zużycie i zanieczyszczenie tych narzędzi, wynikają ze stałej styczności z ziemią, która wskutek wilgoci i silnego tarcia podczas pracy, zużywa bardzo szybko części żelazne. Troskę o pług należy więc sprowadzić do odkładnicy i lemiesza. Części te należy oczyścić z ziemi i rdzy, wysmarować jakimkolwiek tłuszczem celem zabezpieczenia przed wilgocią, wszystkie śrubki i muterki poodkręcać; zużyte części zastąpić nowemi tak, by wiosną, gdy przystąpimy do pracy, pług był gotowy do użycia. Pamiętać należy o tem, że rdza wygryza żelazo, pług więc pokryty rdzą posiada powierzchnię trącą lemiesza i odkładni chropowatą; chropowatość zaś wpływa na szybsze zużywanie się narzędzi.

Jeżeli chodzi o pługi wieloskibowe, czy też kołowe, to tutaj prócz wyżej wymienionych zabiegów należy dbać o to, by ośki i buksy, były dobrze obmyte naftą, naprawione, jeżeli okażą się wytarte i ponownie nasmarowane przed schowaniem. Ziema i kurz, jakie dostały się podczas pracy, zużywają bardzo te części, a więc należy braki, spowodowane pracą usunąć. Do narzędzi uprawowych należą jeszcze brony zwykłe, sprężynowe, kultywatory, obsypniki i t. p. W tych narzędziach poza wymienionemi wyżej uszkodzeniami należy zwrócić uwagę na zęby i sprężyny. Zęby bron zwykłych u kowala na czerwono podłużyć, by przywrócić im normalną długość i zaostrzyć; brakujące zęby zastąpić nowemi, drewniane boki z błota oczyścić, uszkodzenia naprawić i brony schować, wieszając na ścianie, by nie zabierały miejsca. Sprężyny i łapki kultywatorów i bron sprężynowych poodkręcać, zużyte zastąpić nowemi, koła opatrzyć, wysmarować tłuszczem — i tak przechowywać. To samo dotyczy obsypników, wałów i t. p.

Siewniki, jako narzędzia bardziej skomplikowane wymagają więcej troskliwości. Po dokonanym siewie ozimin, skrzynia siewna powinna być dokładnie oczyszczona, wszystkie zanieczyszczenia ze szpar usunięte. Części żelazne z kurzu ziemi i brudu oskrobane i przemyte naftą. Farba olejna chroni siewniki od rdzy, a więc tam, gdzie zeszła, miejsce to należy zpowrotem pomalować. Oczyszczony siewnik po naprawieniu i dodaniu brakujących części posmarować oliwą, przykryć płachtą i schować do składziku. Z siewnikami do nawozów sztucznych jest trochę trudniejsza sprawa, gdyż tutaj należy bardzo dokładnie usunąć resztki wysiewanych nawozów, które wciskają się wszędzie, tworząc zbitą, jak kamień, masę, masa ta najbardziej szkodzi siewnikom, bowiem wskutek niej mogą zajść bardzo poważne uszkodzenia. Niejednokrotnie należy młotkiem i meslem odkuwać, kawały brudu, a gdy i to nie pomoże, zanieczyszczoną część odjąć, wypalić w ogniu i przemyć naftą; dokładne wyczyszczenie i obmycie naftą zapewni pracę tych narzędzi przez dłuższy czas.

Należy je rozebrać dokładnie, bacząc by nie poginęły poszczególne części. Części, głównie tryby, zabrudzone smarem i kurzem wypalić w ogniu, ale tak,

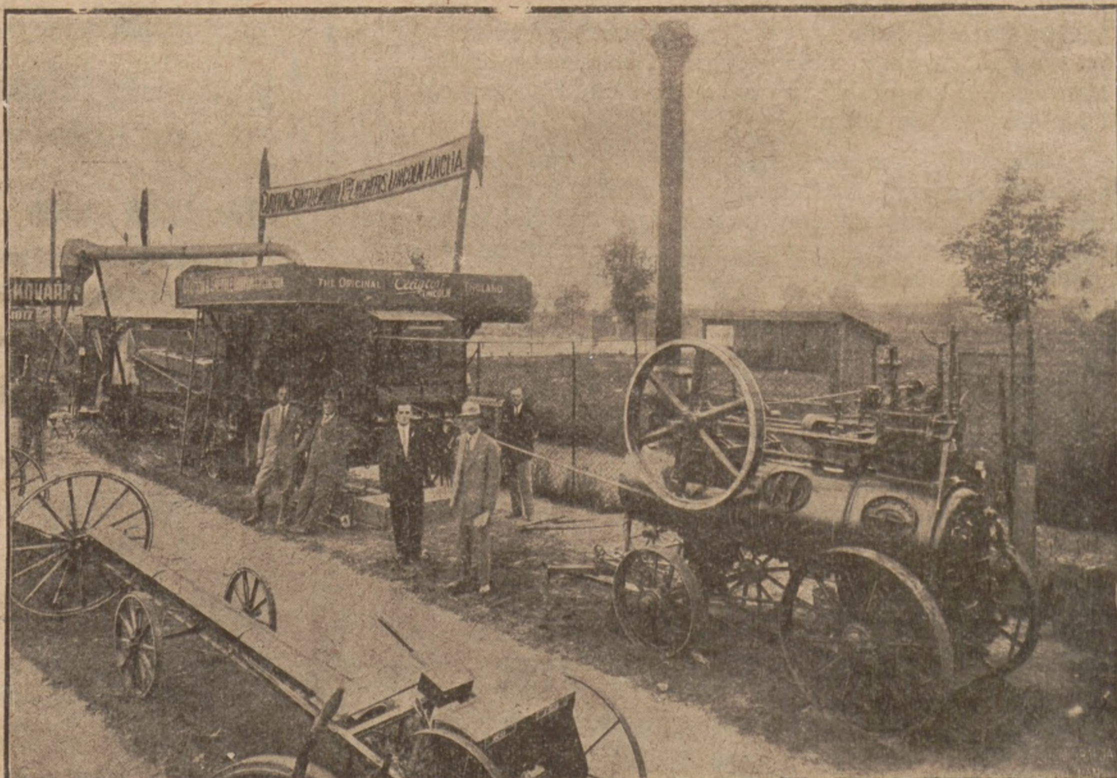
by tylko smar opalić nie rozgrzewając zanadto samych części. Po ostygnięciu oczyścić dobrze ryżową szczotką. Wszystkie uszkodzenia, z których najgłówniejsze jest wytarcie panewek, zębów trybowych, bolców i osiek usunąć, części zaś zupełnie zużyte zastąpić nowemi. Maszynę złożyć, ośki i panewki nasmarować i naoliwić.

Są to najgłówniejsze narzędzia, które po dokonanej pracy, czekać będą przez zimę na ponowną pracę wiosenną. Należy więc je tak przetrzymać, by bez szkody i straty czasu dla gospodarstwa mogły być wzięte w każdej chwili do roboty.

Radziłem tutaj, by uszkodzenia usunąć i brakujące części dodać jeszcze przed zimą; rzadko gdzie jest to stosowane — wszyscy bowiem zostawiają to na wiosnę, kiedy zazwyczaj jest mało czasu, a często w fabrykach jest brak tych części, albo zbyt późno są dostarczane. Jesienią, z pozostałych zapasów w spółdzielnicach, można dostać jeszcze wiele potrzebnych części, a nawet i nowe narzędzia, któremi należałoby dokompletować zużyte, które niejednokrotnie w tym czasie można taniej nabyć.

Nie w każdym gospodarstwie znajdzie się szopa na narzędzia, a jednak muszą być one zabezpieczone przed wpływami atmosferycznemi. W wypadku, gdyby takiej szopy nie było, należałoby znaleźć odpowiednie miejsce w stodole; albo wybrać gdzieś pod ścianą jakiegokolwiek budynku suche miejsce, słomą wyłożyć, i na podkładach z balików ułożyć narzędzia tak, by nie dotykały ziemi, zrobić prowizoryczny daszek słomiany, boki obłożyć słomą i tak zabezpieczone narzędzia przetrzymać do wiosny.

S. Putter i Synowie, Skład maszyn rolniczo-przemysłowych, Lwów, Gródecka 59



Pomiędzy parowemi garniturami młocarnianemi, które w ilości 9 różnych fabrykatów wystawione były na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie, wyróżnił się najbardziej garnitur 6-cio konny fabr. „CLAYTON & SCHUTTLEWORTH", Ltd. LINCOLN (Anglja), który umieszczony był na stoisku firmy S. PUTTER i SYNOWIE, jeneralnej reprezentantki tej fabryki na Polskę.

Wzmiankowany eksponat zbudowany już był wedle najnowszych zdobyczy techniki tego działu maszyn rolniczych tj. o formie bardziej wydłużonej, z potrójnym przyrządem czyszczącym, na kulkowych łożyskach i t. p. — Lokomobila parowa o solidnej budowie i znanej dobroci angielskiego materjału odznacza się swą prostą i bardzo praktyczną konstrukcją, mającą na celu przedewszystkiem zaoszczędzenie paliwa i dokładność w obrotach, wynoszących przy 6 HP. lokomobili nie więcej, jak 140 na minutę.

Staraniem firmy S. Putter i Synowie jest przez dogodne warunki spłaty etc. uprzystępnić nabywanie wyrobów fabryki CLAYTON & SCHUTTLEWORTH naszym PP. Rolnikom i przywrócić tym fabrykatom to znaczenie, które miały u nas przed wojną i na które bezsprzecznie zasługują.

DZIAŁ BUDOWLANY, DRZEWNY i CERAMICZNY

Apel do krajowego przemysłu budowlanego

Fabryki krajowe upraszamy, aby nam donosiły o wszystkich nowościach w zakresie ich produkcji. Chętnie stawiamy łamy nasze bezinteresownie do usług przemysłu krajowego. Przy tej sposobności musimy podnieść ten smutny fakt, że podczas gdy zagraniczne firmy bardzo skwapliwie korzystają z reklamy w naszem piśmie i często donoszą nam o ostatnich zdobyczach w fabrykacji materjałów budowlanych, to nasz przemysł krajowy niema w tym względzie — zdawałoby się — nic do powiedzenia, a przecież wiadomo, że i u nas ta gałąź przemysłu stale się podnosi i wypuszcza na rynek coraz nowe wyroby lub też ulepsza dotychczasowe. W interesie rozwoju przemysłu krajowego prosimy fabryki krajowe, by o wszystkich swoich nowościach nas w pierwszym rzędzie informowały.

WYDAWN. „RYNKU METALOWEGO I MASZYNOWEGO".

Bank Gospodarstwa Krajowego a kredyty budowlane

Wywiad u prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego Dr. Romana Góreckiego.

Pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego podnoszono w ostatnim czasie zarzuty, że wstrzymywał dalszy przydział kredytów budowlanych oraz, że realizacja zatwierdzonych przez komitety rozbudowy wniosków, postępuje zbyt powoli, podcinając normalny bieg rozpoczętych prac budowlanych. Pragnąc zasięgnąć w tym względzie źródłowych informacyj, przedstawiciel PAT udał się do kompetentnych władz Banku. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. Roman Górecki przyjął wspomnianego przedstawiciela i udzielił mu wyczerpujących wyjaśnień. Poniżej podajemy treść rozmowy z p. prezesem i wyjaśnienia, których udzielił w sprawie wspomnianych zarzutów.

BEZPODSTAWNE ZARZUTY.

Przytaczane pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego zarzuty są pozbawione wszelkich rzeczowych podstaw i wynikają z zapoznawania roli, jaka przypadała Bankowi w finansowaniu ruchu budowlanego ze środków publicznych.

Pomoc finansowa państwa na cele budowlane opiera się na dwóch funduszach rządowych, państwowym funduszu rozbudowy miast i państwowym funduszu budowlanym. Z tego ostatniego udziela się za pośrednictwem B. G. K. gotówkowych pożyczek długoterminowych na budowę. Na fundusz budowlany składają się dotychczas dotacje skarbu państwa. Wysokość kredytów państwowych na każdy rok budowlany jest zgóry ściśle ustalona i podzielona na kontyngenty dla poszczególnych miast, również ściśle określone.

Pożyczki udzielone być mogą tylko na wnioski magistratów, względnie komitetów rozbudowy i tylko w ramach tych wniosków.

Bank pełni właściwie tylko rolę negotiorum gestora, którego zadaniem jest wypłacać pożyczki w granicach kontyngentów, przydzielonych poszczególnym gminom w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

WNIOSKI PRZEKRACZAJĄCE KONTYNGENTY.

O przypadających na rok 1928 sumach kontyngentów zostały magistraty zawiadomione, zarówno przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jak również przez zarząd związku miast polskich.

Wiele miast nie zastosowało się jednak do tego i przesłane Bankowi w bieżącym sezonie budowlanym wnioski komitetów rozbudowy przekroczyły bardzo znacznie wysokość wyznaczonych i podanych do wiadomości miast funduszy. W rezultacie suma wniosków doszła do około 246 miljonów złotych, gdy ogólny kontyngent na rok 1928 wynosił około 100 miljonów i taką sumę otrzymał Bank Gospodarstwa Krajowego z państwowego funduszu budowlanego. Wpływających wniosków ponad kontyngent, przekraczających będące do dyspozycji w bież. roku rządowe fundusze o poważną sumę 146 milj. zł., bank pokrywać oczywiście nie mógł i komitety rozbudowy uczyniły źle, zatwierdzając pożyczki, o których powinny były wiedzieć, że wykraczały poza ramy wyznaczonych danym miastom sum.

Wszelkie w tej dziedzinie utyskiwania pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego skierowane są pod mylnym adresem.

JAK B. G. K. NAPRAWIA CUDZE WINY?

Na zapytanie, czy jeżeli już raz nieporozumienie zaszło, nie widzi Bank Gospodarstwa Krajowego możności przyjścia z pomocą tym, którzy w zaufaniu do uchwał komitetów rozbudowy już zaczęli budować, pan prezes oświadczył:

— Naturalnie, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie mógł w tej żywotnej dla naszego gospodarstwa narodowego sprawie zająć stanowiska krytyka, czy obserwatora gospodarki samorządowej. Bank licząc się z wytworzoną sytuacją, uczynił duży wysiłek, by jej ujemne skutki złagodzić. Oto po dzień 15 listopada rb. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał z własnych funduszów na cele budowlane 28 miljonów złotych, by w ten sposób przyjść z pomocą wielkiej rzeszy kooperatyw i osób fizycznych, które w zaufaniu do uchwał komitetów rozbudowy zaczęły budować — bez możności czy to dokończenia, czy choćby doprowadzenia budowli pod dach.

By panu dać obraz tego wysiłku jaki Bank Gospodarstwa Krajowego uczynił, muszę nadmienić, że w ciągu roku 1924 do 1927, a więc w ciągu czterech ubiegłych lat, pomoc Banku Gospodarstwa Krajowego na cele budowlane z własnych funduszów wynosiła niespełna 23 miljony złotych, czyli że w ciągu ubiegłych 11 miesięcy rb. Bank udzielił z własnych funduszów o 5 miljonów więcej niż udzielił dawniej w ciągu czterech lat.

Duża i wydatna pomoc Banku Gospodarstwa Krajowego musiała się okazać nie wystarczającą, gdyż kontyngenty przekroczono o 146 procent.

POGŁOSKI OPARTE NA NIEPOROZUMIENIU.

— W lecie br. rozeszły się po Warszawie, a przypuszczać należy iż i po innych miastach pogłoski, że B. G. K. zamknął kredyty budowlane, co wywołało wiele utyskiwań i narzekań pod adresem Banku Gospodarstwa Krajowego. Jaki jest stan sprawy? — zapytujemy.

— Do mnie również doszły te pogłoski, a po zbadaniu sprawy stwierdziłem, że były również wynikiem nieporozumienia. Wśród nieorjentującej się opinji powstała

pogłoska, że komitety rozbudowy chciały pożyczki udzielać, ale Bank Gospodarstwa Krajowego temu jest przeciwny.

Tutaj muszę dodać nie tyle na obronę komitetów rozbudowy, ile na ich częściowe usprawiedliwienie, że jednym z najbardziej istotnych powodów tego olbrzymiego przekroczenia tegorocznych kontyngentów jest rażąca dysproporcja między zapotrzebowaniem w dziedzinie akcji budowlanej, a wysokością kontyngentów, które ani w małej części nie są w stanie tych potrzeb zaspokoić. Naprzykład czyż jest się w stanie zaspokoić potrzeby budowlane Łodzi sumą kontyngentu na rok 1928 w wysokości 6.9 miljonów złotych, albo Białegostoku kwotą 640 tysięcy zł.?

KONIECZNOŚĆ PODWYŻSZENIA PODATKU OD LOKALI.

Ten stan utwierdza mnie w przekonaniu, że ostatnie przedłożenie pana ministra skarbu wniesione do sejmu, a idące w kierunku podwyższenia podatku od lokali o 4 proc., w myśl ustawy o rozbudowie miast znajdzie zrozumienie naszych ciał ustawodawczych i że w ten sposób choć w części tym olbrzymim potrzebom będzie można zadośćuczynić. Mimowoli nasuwa się uwaga, że nasi zachodni i południowi sąsiedzi płacą na cele rozbudowy niewspółmiernie wyższy odsetek przedwojennego komornego, a my zaledwie 8 proc., a według proponowanego projektu ma to być podniesione zaledwie na 12 proc.

Nowoczesne budowle a podatek dochodowy

OKÓLNIK MIN. SKARBU.

Zgodnie z p. 3 art. 33 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 22. III. 1927 r. o rozbudowie miast służy osobom tak fizycznym jak i prawnym, które w okresie do dnia 31. grudnia 1935 r. wybudują domy mieszkalne prawo potrącenia z ogólnego dochodu ,podlegającego podatkowi dochodowemu sum zużytych na budowę, z wyłączeniem jednak pożyczek przewidzianych w powołanem rozporządzeniu.

Jak widać z powyższego ustawodawca przyznaje prawo potrącenia sum zużytych na budowę z ogólnego dochodu, jako podstawy wymiaru, a co zatem idzie potrącenie takie może znaleźć zastosowanie jedynie w tym wypadku, gdy chodzi o podatek dochodowy, wymierzony od ogólnego dochodu.

W tym stanie rzeczy — zdaniem ministerstwa skarbu — wyrażonem w okólniku z dn. 13 listopada 1928 r. L. D. V 4597-2 potrącenia takie nie mogą znaleźć zastosowania do dochodów opodatkowanych według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym, od których przyjmuje się jako podstawę do wymiaru podatku wysokość uposażeń, względnie wynagrodzeń, obliczoną w stosunku rocznym, nie zaś ogólny dochód płatnika, który przy tym wymiarze wcale nie jest brany pod uwagę.

Za tą tezą przemawia również treść art. 110 p. 2 ust. o państwowym podatku dochodowym stanowiącego, że do dochodów opodatkowanych według działu II ustawy nie stosuje się odliczeń ani zwyżek i zniżek podatkowych, przewidzianych dla dochodów opodatkowanych według działu I ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Z treści artykułu powyższego wnosić należy, że intencją prawodawcy, o ile chodzi o dochody opodatkowane według działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym, jest wyodrębnienie dochodów tych przy opodatkowaniu od jakichkolwiekbądź innych źródeł dochodu oraz uniezależnienie go od okoliczności mających wpływ na wymiar podatku od tamtych dochodów i że wymiar podatku od dochodów tych jest stały i nie może ulegać

żadnym zmianom w zależności od indywidualnych sytuacyj płatnika, nosi bowiem raczej charakter oddzielnego podatku od płac, aniżeli właściwego podatku dochodowego. Ten sam wniosek wysnuć należy również z przepisu art. 3 ustęp. 2, podług którego wszelkie dochody podlegają łącznemu opodatkowaniu z wyjątkiem dochodu od uposażenia i emerytur i wynagrodzeń za pracę, który traktuje się odrębnie i według innych zasad.

Od asfaltu do bruku kamiennego i kostki drewnianej

Władze miasta Berlina mają nielada problem do rozwiązania. Jak wiadomo, prawie całe miasto wyłożone jest asfaltem. Dzięki pierwszorzędnemu materjałowi, użytemu do robót i dzięki troskliwej konserwacji, bruki asfaltowe świetnie się trzymają. Odkąd jednak w ostatnich latach znikły z ulic Berlina pojazdy konne i wzmógł się do olbrzymich rozmiarów ruch samochodowy, bruki asfaltowe stanowią dla tego ruchu groźne niebezpieczeństwo. W razie deszczu, a nawet przy dobrej pogodzie, lśniąca jak lustro, bo wyszlifowana gumami samochodów, powierzchnia asfaltowa śliska jest jak lód i z dnia na dzień mnożą się skutkiem tego wypadki samochodowe.

Czyniono już najróżniejsze próby, aby powierzchnię asfaltu uczynić szorstką, by stawiała skuteczny opór gumowym kołom samochodów — jednak zawsze bez zadawalniających rezultatów. Próbowano powierzchnię asfaltu groszkować, rowki jednak szybko się starły i wypełniły kurzem, który po pierwszym deszczu skostniał w nich i powierzchnia po pewnym czasie była znowu gładka jak lustro. Tak samo do niczego nie doprowadziło tafelkowanie asfaltu przez wyciskanie na powierzchni zapomocą sztanc tafelek, przypominających bruk. I tutaj szybko zatarły się ostre kanty tafelek i asfalt po dawnemu był śliski. Ostatnio próbowano powlec bruk asfaltowy cienką powierzchnią smoły terowej, ale i ten środek skuteczny jest tylko na pewien krótki czas.

W sprawie tej, która dla Berlina jest niezwykle ważną ze względu na olbrzymi ruch samochodowy i mnożące się wypadki, wywołane ślizganiem się wehikułów, zwłaszcza na skrętach, a często nawet na prostej drodze przy każdej próbie wyminięcia jakiejś przeszkody, prowadzone są od dłuższego czasu badania przy udziale wybitnych fachowców. Fachowcy ci jednomyślnie prawie godzą się na to, że asfalt nie jest odpowiednim materjałem brukarskim w wielkich miastach, posiadających bardzo ożywiony ruch samochodowy i że w Berlinie trzeba będzie przystąpić do

systematycznego przebrukowania ulic, przytem jako najodpowiedniejszy materjał zaproponowano kostkę granitową lub kostkę drewnianą.

Kostka granitowa ma wprawdzie swoje złe strony, a przedewszystkiem jest brukiem „głośnym" — ale ta jej wada upada całkowicie tam ,gdzie panuje wyłącznie prawie ruch samochodów. Gumowe koła samochodów nie czynią żadnego szmeru na bruku granitowym. Tak samo nieaktualne są w dzisiejszych warunkach wady i ujemne strony kostki drzewnej. Przy ruchu konnym kostka drzewna była materjałem nietrwałym. Koła wozów okute obręczami żelaznemi niszczyły bardzo szybko bruk drewniany— gumowe koła samochodów nie czynią na nim żadnej szkody.

Berlin wobec tego najprawdopodobniej zacznie stopniowo stosować na swoich najważniejszych arterjach ruchu kołowego bruk kamienny i drewniany w ten sposób, że w tych miejscach, gdzie obecny bruk asfaltowy wymaga poważniejszej naprawy, będzie się go zrywać i kłaść kamień lub drzewo. Do tego czasu przedsięweźmie się szereg środków celem zmniejszenia niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą bruk asfaltowy dla ruchu samochodowego. Ulice asfaltowe będą co pewien czas terowane i posypywane drobnym szutrem kwarcowym lub granitowym, a z drugiej strony wydane ma być rozporządzenie nakazujące zaopatrzyć wszystkie kursujące w Berlinie samochody w naczynia ochronne, które chwytałyby oliwę, przeciekającą z motorów. Stwierdzono mianowicie, że przy wielkim ruchu samochodowym, na asfalt dostaje się stosunkowo dużo oliwy, która roztarta następnie kołami tworzy na powierzchni ulicy szkliwo, nie nadające się przez zwykłe zamiatanie i mycie asfaltu usunąć, a zwiększające w znacznym stopniu śliskość powierzchni.

Doświadczeniami berlińskiemi powinny się zainteresować zarządy naszych wielkich miast, stojące wobec wielkich programów brukarskich. Wszędzie prawie zamierza się stosować asfalt. Może tedy dobrze będzie zastanowić się, czy nie opłaci się już teraz brukować ulice kostką granitową, niż położywszy asfalt, zrywać go po kilku latach i kłaść kostkę. U nas ruch samochodowy jest jeszcze ciągle w powijakach, ale zanosi się na to, że w ciągu niewielu lat osiągniemy w tej dziedzinie cyfry rekordowe.

sh.

Nielegalny import szkła czeskiego

Jak się dowiaduje „Gazeta Handlowa", czynniki miarodajne wszczęły ostatnio energiczną akcję w kierunku zwalczania nielegalnego importu szkła do Polski. M. in. zwrócono uwagę na pewne sposoby, stosowane przy imporcie, zamówionych przez nasze browary, butelek piwnych. Oto nawet pomimo zniesienia waloryzacyjnych stawek celnych dla towarów czechosłowackich zadeklarowano butelki piwne, jako wyprodukowane z naturalnych surowców nadających barwy, naskutek czego dokonano odprawy celnej kilku wagonów przy stawce, wynoszącej 1600 zł. od wagonu 15-tonowego zamiast 9.600 zł.

Dowiadujemy się, iż po dniu 17 listopada przekroczyło granicę Polski kilkanaście wagonów szkła czeskiego, których część skierowano do Lwowa. Dziwnem się wydaje, dlaczego browary krajowe zamawiają szkło czeskie, gdy mogłyby być również obsłużone przez huty krajowe.

Przy wszelkich transakcjach prosimy powoływać się na „Rynek Metalowy i Maszynowy"

Z rynku materjałów budowlanych, metali i wyrobów metalowych.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Poznań, 5. 12. Firma Gustaw Glaetzner, Centrala materjałów budowlanych i dachówek, notuje następujące ceny: Cegły murarskie „iłówki" za tysiąc sztuk 70,00 zł, loco cegielnia; cegły murarskie tonówki za tysiąc sztuk 75—85 zł, loco cegielnia; dachówki za tysiąc sztuk 150,— zł loco cegielnia; wapno budowlane za 100 kg. 3,80 dla odsprzedawców, a 4,00, dla konsumentów loco Wapienna lub Piechcin; cement portlandzki za 100 kg. 7.25 zł, loco cementownia wyłącznie opakowania, osobno za beczkę 3,40 zł, za worek papierowy 0,55 zł. Wszystkie następne ceny rozumieją się loco składnica w Poznaniu: Cement portlandzki za beczkę 180 kg. 22,00 zł; za beczkę 200 kg. 24.00 zł; za worek 50 kg. 6.75 zł; wapno budowlane za 50 kg. 2,60 zł; wapno hydrauliczne za beczkę 150 kg. 12.00 zł; papę dachową m. kw. nr. 80 — 1,10 zł; nr. 100 — 0,90 zł; nr. 125 — 0.75 zł; nr 150 — 0,65, nr. 200 — 0,50 zł; papa izolacyjna za metr kwadratowy 3,00 zł; za przykrojenie podług miary 10 proc. zwyżki; smoła destylowana za 100 kg. brutto za netto 35,00 zł; lepnik za 100 kg. brutto za netto 34,— zł; trzcina sufitowa w wałkach po 20 Okw. m. z drutem cynkowanym za wałek 4.50 zł; z drutem żarzonym 4,20 zł; przy dostawach całowagonowych ceny odpowiednio zniżone.

TENDENCJE NA ŚWIATOWYCH RYNKACH SUROWCÓW.

Nastrój światowych rynków w drugiej połowie listopada był naogół spokojny, jedynie niektóre surówce roślinne doznały poważniejszej zniżki cen, dzięki pewnej przewyżce tegorocznej produkcji nad zapotrzebowaniem światowem.

Węgiel. Na rynkach węglowych popyt utrzymuje się mniejwięcej na poziomie okresu ubiegłego. Na rynku belgijskim nastrój cichy, wywoływany między innemi zwiększonym kontyngentem węgla z Zagłębia Ruhry, w związku ze strajkiem żelaznym. Nowe biuro sprzedaży koksu belgijskiego ma rozpocząć swe czynności z dn. 1 stycznia 1929 r. We Francji zapotrzebowanie w dalszym ciągu zadawalniające, szczególnie ze strony ciężkiego przemysłu. Eksport angielski poprawił się znacznie i notowano nawet lekką zwyżkę cen. W Niemczech podniesiono z dn. 16 listopada ceny na niektóre gatunki koksu.

Żelazo. Mocna tendencja światowych rynków żelaza wywiązała się głównie pod wpływem strajku w Zagłębiu Ruhry. Ceny lekko zwyżkowały, mimo, że konsumenci redukują zakupy, w przewidywaniu zwykłego powrotu do pracy Zagłębia Ruhry. Angielski rynek surówki w dalszym ciągu cichy, podczas gdy na stal rozwija się bardziej ożywione zapotrzebowanie. Produkcja stali surowej, która w III. kwartale 1928 r. przekroczyła kwotę kartelową o 670 000 t., w kwartale IV. nie osiągnęła nawet kontyngentu dzięki lokautowi.

Cynk. Europejscy producenci cynku doszli już do porozumienia co do wysunięcia dezyderatów w stosunku do Stanów Zjednoczonych w kwestji kartelu światowego. Fakt powyższy wpłynął dodatnio na kształtowanie się cen ostatnich w ostatnich dwóch tygodniach.

SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego od d. 30 listopada 1928 r. w złotych (podług danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:	zł gr
Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 0	205.—
Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 1	200.—
Surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 2	195.—
Złom żeliwny (fragment lany, zagraniczny)	170.—
Żelazo handlowe krajowe	350+2%
Bednarka gorąco walcowana	422,5+2%
Bednarka zimno walcowana	—.—
Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm.)	398.50
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej	432,5+2%
Blacha cienka do 5 mm.	525+2%
Koks karwiński	67.—
Koks górnośląski twardy	47.50
Koks górnośląski miękki	47.50
Węgiel kowalski myty cieszyński	67.—
Węgiel górnośląski gruby	37.—
Węgiel górnośląski kostka	38.50
Węgiel dąbrowski gruby	34.80
Węgiel dąbrowski kostka	36.30
Cegła ogniotrwała normalna	97.57
Cegła ogniotrwała kopułakowa	107.50
Glina ogniotrwała mielona	60.—
Mączka szamotowa	80.—
Zaprawa szamotowa	70.—
Kamień wapienny	7.—

METALE I WYROBY METALOWE.

Warszawa, 4. 12. Firma Ch. Grün i Synowie w Warszawie, Nalewki 11, notuje za 1 kg. następujące ceny zasadnicze w złotych: blacha miedziana 4.40, blacha mosiężna 3.70, blacha aluminjowa 6.75, pręty mosiężne 3.60, pręty miedziane 4.70, ceny orjentacyjne: cyna Banka lub Straits 11.75, antymon 2.35, ołów hutniczy 1.15.

Warszawa, 4. 12. „Elibor" i Ska. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski, Warszawa, Mazowiecka 11, notuje następujące ceny loco skład (w zł. za 1 kg.): Cyna Banca 14.80, aluminjum 5.10, ołów 1.40, blacha cynkowa 1.70, blacha ocynowana 1.20, blacha dachowa żelazna 0.99, żelazna 0.47, belki 0.52, hufnale 31 za skrzynię, cement 20.50 za beczkę, cegła ogniotrwała 0.22 za 1 sztukę, karbid 68.00 za 100 kg. Węgiel górnośląski gruby i kostka zł. 44 za tonę.

Warszawa, 4. 12. Dom Handlowy A. Gepner w Warszawie, Grzybowska 27, notuje nast. ceny orjentacyjne za 1 kg. w zł.: cyna Banka w blokach 12, ołów hutniczy 1.15, cynk hutniczy 1.35, antymon 2.40, aluminjum 5, blacha cynkowa — cena zasadnicza 1.60, blacha mosiężna 3.60—4.50, blacha miedziana 4.40.

Katowice, 4. 12. Surówka odlewnicza Huty Pokoju Nr. 1 (Friedenshütte P. G. S.) oraz Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury — reprezentacja Towarzystwa dla Sprzedaży Surówki Żelaznej, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, Sienna 11, cena za tonę 210 zł. loco stacja wysyłająca.

Berlin, 4. 12. Metale Urz. Cena w R. M. za 100 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa cif Hamburg, Brema lub Rotterdam 151½, oryginalne aluminjum hutnicze 98-99% w blokach 190, d. t. o. w sztabach walcowanych i ciągnionych 194, nikiel czysty 98-99% 350, antymon regulus 84—87, srebro w sztabach ca. 900 za kg. 78¾—80¼, złoto (w wolnych obrotach za gram) 2.80—2.82, zagr. platyna (w wolnych obrotach za gram) 9½—11.

Berlin, 3. 12. Miedź stara 57—58, Łom czerwony 49—50, Wióry mosiężne 36—37, Mosiądz odlewniczy 37—38, Odpadki mosiężne 45—46, Cynk stary 15½—16, Nowe odpadki cynkowe 18—19, Stary ołów miękki 37—38, Odpadki blachy alumin. 70—72.

Londyn, 4. 12. Srebro 26¼, srebro na dostawę 26⁹/₁₆, złoto 84.11½ d. za 1 uncję.

Londyn, 4. 12. (U). Not. metali w Ł za tonę. Miedź Standard per kasa $68\frac{9}{16}$—$68\frac{5}{8}$, na 3 mies. $68\frac{15}{16}$—69, Settl. $68\frac{5}{8}$, Elektrolyt $74\frac{3}{4}$ do $75\frac{1}{4}$, best selected 73—$74\frac{1}{4}$, Elektrowirebars $75\frac{1}{4}$. Cyna Standard per kasa 239—$239\frac{1}{4}$, na 3 mies. $237\frac{1}{4}$—$237\frac{1}{2}$, Settl. 239, Banka (obr. nieof.) $239\frac{1}{4}$, Straits (obr. nieof.) $239\frac{1}{4}$. Ołów zagran. dost. natychm. $21\frac{5}{8}$, dalsze term. $21\frac{15}{16}$, Settl $21\frac{5}{8}$. Cynk zwykły dost. natychm. $26\frac{1}{16}$, dalsze term. $26\frac{5}{16}$, Settl. 26, rtęć (not. nieof.) $22\frac{1}{4}$—$22\frac{3}{4}$, Wolfram 19.

N. Jork, 3. 12. Zamkn. Srebro zagr. $57\frac{3}{4}$, cts. za 1 oz (31.1 gr.).

N. Jork, 3. 12. Cts za lb. Miedź lake loco $16\frac{1}{8}$, elektrolyt loco 16, f. a. s. N. Jork 16, na 3 mies. 16, Castnig Refinery loco f. o. b. N. Jork $15\frac{5}{8}$, cif Hamburg $16\frac{1}{4}$, Cyna N. Jork, Straits loco $53\frac{3}{8}$, na styczeń $53\frac{1}{4}$, Ołów N. Jork, loco $6\frac{1}{2}$, East St. Louis loco 6.30, Cynk East St. Louis loco $6\frac{1}{4}$, Platyna $72\frac{1}{2}$, Aluminjum 98-99% loco (w centach za funt angielski) $24\frac{1}{4}$, Nikiel w sztabach loco (w centach za funt angielski) 35, Blacha biała f. o. b. Pittsburg (w dol. i cent. za 100 funt. ang.) $5\frac{1}{4}$.

NOWE NOTOWANIA METALI W N. JORKU.

Począwszy od dnia 3 bm. zorganizowana ostatnio oficjalna giełda metali w N. Jorku rozpoczyna regularne notowania, przyczem podobnie jak w Londynie będzie tu komplet notowań terminowych. Narazie notowania terminowe wprowadzono dla cyny. Notuje się, jak i poprzednio w notowaniach za 1 lb, w cts. Jednostką kontraktową jest 5 ton, czyli 11 200 lbs.

N. Jork, 3. 12. Urzędowe not. cyny na giełdzie w cts za lb. Zamkn. na grudzień 52.90—53, styczeń 52.80—52.90, luty 52.70—52.80, marzec 52.70—52.80, kwiecień 52.65—52.75, maj 52.60—52.70. Tendencja stała.

DRZEWO.

Bydgoszcz, 4. 12. Na rynku drzewnym obroty utrzymują się w dotychczasowych rozmiarach. Dobrym popytem cieszy się stolarka sosnowa, zwłaszcza o grubszych wymiarach. Zanotowano także pewien wzrost wywozu pokładów kolejowych miękkich pierwszej klasy do Niemiec. Sezon rębny w tutejszej dyrekcji Lasów Państwowych już się rozpoczął. Jak wynika z planów sprzedaży, w sezonie obecnym nastąpiło ograniczenie wyrębów i ogólna ilość drzewa, którą Dyrekcja będzie miała do zbycia, jest o 25 proc. mniejsza od zeszłorocznej.

Jak się ukształtują ceny za surowiec, trudno przewidzieć. Przemysłowcy drzewni okazują dla kwestji cen surowca znaczne zainteresowanie. Możliwości ewentualnej zwyżki cen, z powodu mniejszej podaży, oraz niejednokrotnie chaotycznie przeprowadzanej kalkulacji przez niektórych przemysłowców (w ub. sezonie zaobserwowaliśmy różnicę, dochodzącą do 30 proc.), budzą wśród miejscowych tartaczników słuszne zaniepokojenie, aby zbyt wysokie ceny surowca nie wpłynęły na zahamowanie obrotów z niemieckim rynkiem drzewa tartego.

Lwów, 4. 12. Na rynku drzewa tartego panuje obecnie czas przejściowy, brak transakcyj i z tego też powodu nie można ustalić cen.

GWOŹDZIE I DRUT.

Centralne Biuro Polskich Fabryk Gwoździ i Drutu w Warszawie, Królewska 25, notuje następujące ceny za 100 kg. loco stacja odbiorcza:

Gwoździe	zł 65.—
Drut ocynkowany	zł 97.—
Druty inne	zł 80.—

Dopłaty za wymiar i gatunek według specjalnych cenników.

Od powyższych cen zasadniczych udzielają się rabaty:

Na gwoździe i druty ocynkowane do 5 proc. Na druty inne do 10 proc.

Rabaty są zależne od ilości i specyfikacji towaru.

ZŁOTY W DNIU 4 GRUDNIA 1928 ROKU.

Gdańsk przekaz 57.75—57.89, gotówka 57.78—57,92, Berlin przekaz na Warszawę 46.975—47.175, przekaz na Katowice 46.95—47.15, przekaz na Poznań 46.95—47.15, gotówka grube 46.85—47.25, drobne 46.85—47.25, Zurych przekaz 58.20, Londyn przekaz 43.25, N. Jork przekaz 11.25, Ryga przekaz 58.75, Budapeszt gotówka 64.10—64.40, Praga przekaz $377\frac{7}{8}$, Medjolan przekaz 215.00, Wiedeń przekaz 79.85.



Zapytania w sprawie krajow. źródeł dostawczych.

Pośrednictwa między jedną a drugą stroną podejmujemy bezinteresownie. Jedynie na koszty utrzymania specjalnego biura dla tych spraw i pokrycia bardzo licznej codziennej korespodencji należy zapłacić za każde ogłoszone zapytanie 2.— zł., które to zapytanie będzie następnie ogłaszane aż do wpłynięcia oferty. Firmy zaś, zgłaszające się na zapytania, wpłacają na każde zapytanie 1.— zł. Firmy zagraniczne płacą za każdą informację 2 fr. szwajc., z Niemiec 2.— RM. — Firmy, mogące dostarczyć jakiekolwiek objekty zgłoszone do naszego działu informacyjnego, zechcą jaknajwięcej z tego działu korzystać, gdyż mamy liczne potwierdzenia, że przez nasz dział informacyjny doszły już do skutku niejedne poważne transakcje. **Zaznaczamy jeszcze jaknajwyraźniej, że odpowiedzi dajemy jak i zapytania przyjmujemy jedynie od stałych abonentów pisma.**

UPRASZA SIĘ O PODANIE ADRESU

Nr. 4299. firmy, dostarczającej maszynki do wyrobu skórzanych sznurowadeł.

Nr. 4304. firmy, dostarczającej tablice cmentarne ze szkła czarnego; litery trawione i złocone.

Nr. 4311. firmy, dostarczającej maszynki do sporządzania zamknięć do lemonjadek i piwnych butelek (t. zw. Hebel- u. Patentverschlüsse).

Nr. 4318. firmy, dostarczającej maszyny do wyrobu wkładek do obuwia.

Nr. 4328. importera na tak zwane moczałki kokosowe oraz lufy.

Nr. 4333. firmy, dostarczającej młotki magnetyczne wagi od 100—200 gramów.

Nr. 4334. firmy, dostarczającej łaźnie (parnie) pokojowe w formie szafek, w których się siedząco nagrzewa; źródłem ciepła w nich jest spirytus tak zw. Krutztermalbad.

Nr. 4356. fabryki, wyrabiającej korki koronne do butelek (Kronenkorken).

Nr. 4357. zastępcy na Polskę opon i dętek marki „Dunlop“, „Michelin“ i „Pirelli“.

Nr. 4361. firmy, dostarczającej pastę do srebrzenia na zimno przez nacieranie metalu cynkowego i cynowego.

Nr. 4362. kopalń kamieni piaskowych.

Nr. 4374. fabryk krajowych, które wyrabiają dźwignie elektryczne.

Nr. 4375. firmy, wyrabiającej lub dostarczającej blachę t. zw. „bimetal“, to jest blachę żelazną pokrytą po obu stronach miedzią w rozmiarach 1000×2000 mm. w większych arkuszach.

Nr. 4383. fabryki, wyrabiającej emaljowane poręcze do stołów sklepowych.

Nr. 4384. fabryki, dostarczającej komolki do mięsa i kiszek.

Nr. 4385. fabryki, dostarczającej drążki do kiszek i haki do nich.

Nr. 4386. fabryki, dostarczającej haki porcelanowe ze śrubami maszynowemi i muterkami dla drążków do mięsa i kiszek.

Nr. 4386a. firmy, dostarczającej blachy emaljowane dla celów piekarskich i cukierniczych.

Nr. 4388. fabryki, wyrabiającej żelazno-lane niecki do mieszania mięsa; wewnątrz emaljowane lub szlifowane z powłoką ochronną przeciw rdzy (bez podstawy).

Nr. 4389. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane i miednice żłobione.

Nr. 4390. fabryki, wyrabiającej niecki drewniane gięte.

Nr. 4391. fabryki, wyrabiającej niecki emaljowane i ocynowane.

Nr. 4392a. firmy, dostarczającej formy do wyrobu kamieni ałunowych do golenia.

Nr. 4398. firmy, która wyrabia oprawki do ołówków mentolowych oraz piekielnych.

Nr. 4401. fabryki krajowej, dostarczającej glazurę na kafle.

Nr. 4408. firmy, dostarczającej pierścienie gumowe do szkieł Weck'a i centryfug.

Nr. 4410. firm, dostarczających patentowych spinaczy śrubkowych oraz innnych dla potrzeb bieliźniarstwa.

Nr. 4417. firmy, dostarczającej maszyny do fabrykacji spinaczy biurowych.

Nr. 4423. fabryk krajowych, wyrabiających szyldy emaljowane.

Nr. 4427. firmy, wyrabiającej parzaki (Frieserdämpfer).

Nr. 4428. firmy, wyrabiającej pompy studzienne do ręcznego zapędu.

Nr. 4429. fabryk krajowych, wyrabiających szafy pieniężne.

Nr. 4430. fabryki, wyrabiającej kasety do wmurowania.

Nr. 4434. fabryki, wyrabiającej pipy do beczek.

Nr. 4435. firm, dostarczających dymaki dla kuźni.

Nr. 4436. fabryki, dostarczającej rączki blaszane do walizek.

Nr. 4440. firmy, dostarczającej maszynki do wyrabiania etykiet.

UPRASZA SIĘ O PODANIE:

Nr. 4395. źródła zakupu na kamienie piaskowe do toczaków żniwiarkowych.

Nr. 4442. oferty ewtl. katalogu na komplet maszyn do szycia indyjskiej gumy na podeszwy i do oszlifowania takowych i wszelkie artykuły potrzebne do robienia gumowych podeszew na kamasze.

Nr. 4445. firmy, wyrabiającej masowo lub dostarczającej zęby do bron polowych i zęby do młocarek styftowych.

Nr. 4400. Pewna firma ma większe zapotrzebowanie na części do baszkwili (1 000 sztuk); odnośny wzór złożono w biurze naszej administracji i firmy interesowane reflektujące na dostawę mogą go obejrzeć.

PRZETARGI • SUBMISJE • LICYTACJE

DOSTAWA RÓŻNYCH MATERJAŁÓW.

Warszawska Dyrekcja Kolei Państwowych w dniu 10 grudnia 1928 roku ogłasza przetarg na dostawę:

500 szt. gilz porc. na rurkę 13,5 mm., 100 — na rurkę 16 mm. i 100 — na rurkę 23 mm., 6 000 kołków stal. z gwintem 35 mm., 80 kg. taśmy izol. czarnej, 3 000 bezpieczników Bose'a 1 amp. dł. 39 mm., 100 gniazd porc. bezp. 2-bieg. norm., 30 jak wyżej 3-bieg., 400 korków bezpieczn. norm. 4 amp., 500—6 amp., 500—15 amp., 100—20 amp., 100—30 amp., 400 — lamelowych „Saras" bez lamelek, 500 lamelek do gniazd bezpieczn., 2 amp., 1000 do korków bezp. 10 amp.., 750 m. rurki izol Bergmana 9 mm., 1000 skobelków do rurek Bergmana mm., 12 000 do rur. Bergm. 11 m. 3000 — do 13 mm., 150 do 25 mm., 2 000 kg. poduszek maźn. wełn. z knotami baweln., 800 kg. blachy kuchen. 2-u krążk. 290×700 mm., 1600 kg. ślepych 290×700 mm., 6000 kg. drzwiczek piec. hermet. górn. owaln. 180×230 mm., 2250 jak wyż. dolnych owaln. 110×165 mm., 330 kg. drzwiczek piekar., 450 drzwiczek kuch. podwójn., 450 — popielników pod piecyki, 400 kuchen. pojed. popieln., 200 szt. śrub mos. do drzwiczek pieców., 3 700 kg. kociołków kuchen., żel. emalj. 285 szt. piecyków kuch. piekarników 550×310×270 mm., 270 kg. rur blasz. do piecyk. o 100 mm. i dł. 0,75 mm., 1200 kg. rusztów kuch. żeliwnych 200×255 mm., 5400 kg. ruszt. piec. żeliwn., 205×280 szt., 140 szt. zasuwek kuchennych, 4 500 sztuk szkieł baniastych 5''' do lamp., 400 jak wyż. 11''', 9000 — 15''', 600 — 20''', 21 000 — kolank. krótk. 6''', 18 000, jak wyż., 8''', 18 000 — 10''', 9 600 szt. części do klinów Büssinga jako to: poduszki, korpusy, języki, podeszwy w-g wzoru 8000 tabliczek z blachy żel. emalj. z napis. dla wagon., osob. w-g rys. Powtórne nacinanie zdartych pilników różn. wymiar., prof. i nacięć. Ceny należy podać za nacięcie jednego cala równika, gładzika, tarnika i do pił, oraz cenę za 1 kg. zdzieraka, osełek do luster suwaków., pilniki maszyn., równiaka i gładzika wraz z ocechowaniem cechą P. K. P. loko fabryka. Pilniki do nacięcia będą wysyłane bezpośrednio przez Warsztaty i Parowozownie. Koszt przewozu pilników Dyr. zawrze z fabryką umowę na okres 6-miesięczny z warunkiem przedłużenia na dalszy okres wrazie zgody stron. Uprasza się o wykazanie terminu ważności cen zaoferowanych na wypadek ewentualnych dalszych potrzeb. Oferty składać należy do godz. 15 do dnia 16 grudnia 1928 r. do skrzynki, znajdującej się w korytarzu biura Wydziału Zasobów, Al. Jerozolimskie Nr. 1-3. Otwarcie ofert nastąpi w sali Posiedzeń Dyrekcji dnia następnego o godz. 9-ej. Wzory, wykazy i rysunki, są do obejrzenia w biurze Wydziału Zasobów w dni powszechnie od godz. 10 do 12. Firmom popierającym prace Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, przy dostawach będzie dawane pierwszeństwo przy równych ofertach, o ile załączą do zgłoszenia odnośne zaświadczenie tegoż Komitetu.

PRZETARG NA SPRZEDAŻ KONSTRUKCJI ŻELAZNEJ, BUDULCA, ŚRUB ETC.

Białostocka Dyrekcja Robót Publicznych rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na sprzedaż:

1. 32,6 ton konstrukcji żelaznej przęsła 32 m. długości o kracie równoległej na śrubach.

2. 478 m³ budulca drewnianej konstrukcji sąsiednich przęseł drewnianych i jażm.

3. 10085 kg. śrub z drewnianej konstrukcji, mostu na Niemnie w Druskienikach na drodze państwowej Jeziory-Porzecze.

Rozbiórka konstrukcyj, stanowiących przedmiot niniejsz. przetargu, należeć będzie do obowiązków kupującego, wobec czego winna być objęta ceną ofertową.

Ostemplowane oferty, obejmujące całość przedmiotu przetargu, należy wnieść do Dyrekcji Robót Publicznych najdalej do dnia 18. 12. r. b. godziny 11-tej.

Zaznacza się, że odnośne ceny jednostkowe, powyżej których dopiero oferty stanowić będą przedmiot właściwego przetargu ustaliła Dyr. Rob. Publ. następująco:

ad 1. 150 złotych za tonę,
ad 2. średnio 13,35 złotych za m³.
ad 3. 20 groszy za kg.

DOSTAWA KAS PODRĘCZNYCH.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje Przetarg ofertowy na dostawę kas podręcznych o wymiarach:

1. 100 kas 52 cm. długości i po 30 cm. szerokości i wysokości;

2. 50 kas 42 cm. długości, 38 cm. szerokości i 17 cm. wysokości.

Kasy mają być zaopatrzone w dno nadające się do przymocowania do podłogi.

Termin dostawy 2 miesiące po otrzymaniu zamówienia z tem, że przynajmniej 30 kas ma być dostawionych w przeciągu miesiąca po otrzymaniu zamówienia.

Oferty należy składać w dwu kopertach, z których wewn. ma być lakowana i zaopatrzona napisem „Oferta na dostawę kas podręcznych" w terminie do dnia 14 grudnia rb.

PRZETARG BUDOWLANY I DOSTAWA MATERJAŁÓW BUDOWY DRÓG.

5 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Krakowie ogłasza przetarg na następujące roboty i dostawy:

1. na remont koszar im. Kamińskiego w Krakowie-Zakrzówku,

2. na remont instalacji klozetowej i elektrycznej w koszarach: Nap. Bonapartego w Katowicach, Jazdy „Samossierskiej i Rochebrune" w Tarnowskich Górach,

3. na remont instalacji w koszarach gen. Kąckiego w Krakowie.

4. na dostawę materjału do budowy dróg w Białej-Bielsku i Tarnowie,

5. na przebudowę wozowni na magazyn w Koszarach Aksamitowskiego w Krakowie.

Termin składania ofert:

ad 1. do dnia 10, ad 2. do dnia 12, ad 3. do dnia 15, ad 4. do dnia 18, ad 5. do dnia 20 grudnia r. b. do godziny 10-tej w 5 Okręgowem Szefostwie Budownictwa, Kraków, Plac św. Magdaleny 2.

Z życia placówek przemysłowo-handlowych

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń

Niezwykły rozwój Poznańsko-Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń najwymowniej świadczy o uprzemysłowieniu kraju. W krótkim czasie zdobyło ono nieograniczone zaufanie społeczeństwa polskiego, które chętnie zabezpiecza się w niem przed wszelkiego rodzaju nieprzewidzianemi szkodami: od kradzieży, włamań, nieszczęśliwych wypadków i ich następstw, pożarów, klęsk żywiołowych. Towarzystwo przyjmuje również ubezpieczenie na życie. Liczba korzystających z ubezpieczenia w Poznańsko-Warszawskiem Towarzystwie rośnie z roku na rok. Troska bowiem o byt własny i rodziny, któremu zagrażają na każdym kroku niebezpieczeństwa, wypływające z dzisiejszej gorączkowej pracy, stale napiętej i najwyższej ostrożności i uwagi wymagającej.

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń wywiązuje się stale z wielką sumiennością z zaciągniętych zobowiązań. Gwarancję stałej jego dobrej wypłacalności stanowią poważne kapitały i majątek towarzystwa, polegający na pewnych papierach wartościowych i licznych nieruchomościach.

„SERWIS", Poznań, ulica 27 Grudnia 2

W dziedzinie handlu porcelaną posiada Poznań cały szereg wybitniejszych placówek handlowych, pośród których zarówno pod względem rozmiarów jak zdolności konkurencyjnej wybiła się na czołowe miejsce firma **„Serwis"**, której właścicielem jest p. **W. Ziętek.** Przedsiębiorstwo to, mieszczące się we własnym domu handlowym, dysponuje przestrzennemi i nowocześnie urządzonemi magazynami, które umożliwiają firmie utrzymać na składzie niewyczerpany wprost wybór najprzedniejszych wyrobów porcelany krajowej i zagranicznej, stanowiąc dla detalistów tej branży wielce korzystne źródło zakupu. Specjalnością tej firmy, to dostawa kompletnych serwisów obiadowych, do kawy, mokki i t. d. w najnowszych fasonach i gustownych ozdobach. „Serwis" posiadając reprezentację słynnej saskiej fabryki porcelany, dostarcza ją po cenach nader przystępnych i na dogodnych warunkach, to też grono jej stałych odbiorców stale wzrasta. Lecz nietylko porcelanę, również kryształy, abażury, artystyczne i ozdobne wyroby z porcelany, majoliki i t. p. artykuły znaleźć można w firmie „Serwis" w przebogatych asortymentach od gatunków najtańszych do najdroższych i najprzedniejszych. Zaznaczyć wypada, że właściciel firmy p. W. Ziętek, poza pracą zawodową bierze wybitny udział w zarządach organizacyj kupiectwa samodzielnego, a jako kurator Związku Młodzieży Kupieckiej, szczególniejszą troską otacza on pracę nad wychowaniem młodzieży kupieckiej w przeświadczeniu, że młodzież i jej wychowanie społeczno-zawodowe stanowić będzie o przyszłości i wartości naszego kupiectwa, a tem samem handlu polskiego.

Firma „Serwis", ciesząc się popularnością, dla ścisłego przestrzegania zdrowych zasad kupieckich, doznaje zasłużonego i należnego poparcia.

„WARTOME" Fabryka Maszyn i Armatur, Odlewnia Metali, Poznań, ul. Polna 8 (Tel. 61-98) właść.: St. Zieliński

Urządzona wedle nowoczesnych wymagań i wyposażona w pierwszorzędne środki techniczne i mechaniczne wykonuje firma „Wartome" wszelkie rodzaje armatur parowych, gazowych i wodnych, uskutecznia gruntowne reparacje maszyn rolniczych i armatur, frezowanie i gryzowanie zębatych kół do maszyn i samochodów. Pozatem wykonuje wszelkie odlewy metalowe, jak z miedzi, śpiżu, mosiądzu, fosforo-bronzu, niklu, stalo-bronzu, jakoteż i inne odlewy galanteryjne i zdobnicze.

Szanowną publiczność zachęcamy do korzystania z wyrobów firmy „Wartome" odznaczających się solidnością pracy, oraz dobrocią materjału. Aby klientelę swoją więcej jeszcze zadowolić, firma udziela porad technicznych i wystawia kosztorysy bezpłatnie.

R. Gunsch, Motory, Poznań, ul. Mylna 38

Powyższa firma zajmuje bardzo poważne stanowisko w dziedzinie przemysłu metalowego. W zakres jej pracy wchodzi:

a) szlifowanie cylindrów motorów samochodowych, samolotowych i traktorowych, od 30 do 200 mm. średnicy, z $^{1}/_{100}$ mm. dokładnością, na specjalnej maszynie do szlifowania cylindrów szwajcarskiego fabrykatu.

b) szlifowanie wałów karbowych wszelkich rozmiarów na szwajcarskich szlifierkach karbowych, z $^{1}/_{100}$ mm. dokładnością.

Firma wykonuje tłoki żeliwne, tłoki aluminjowe, we wszelkich rozmiarach do 150 mm. średnicy, pierścienie tłokowe, sworznie tłokowe i zawory z wysokowartościowej stali chromniklowej.

Zamówienia wykonywa znany ten poznański zakład dla motorów, z wszystkiemi działami jak: ze szlifiernią cylindrów i wałów karbowych, wytwórnią tłoków, pierścieni i sworzni tłokowych, szybko, precyzyjnie i tanio. Zakład ten przeniesiony został ostatnio z ulicy Wielkiej 6 na ulicę Mylną 38. Numer telefonu firmy pozostał ten sam.

„MATERJAŁ BUDOWLANY" T. A. w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego

Niskie ceny, dobry towar i korzystne warunki zakupu są koniecznemi warunkami dla normalnego postępu naszej rozbudowy. Warunki te spełnia w zupełności powyższa firma, dając w swych materjałach budowlanych świadectwo znakomitego rozwoju i wytężonej pracy dla podniesienia gospodarstwa krajowego. Firma dostarcza wszelkich materjałów budowlanych, jak: cement, wapno budowlane i hydrauliczne, cegłę, gips, żłoby glazurowane, gwoździe, smołę, lepnik, lupek naturalny, papę dachową, dachówkę azbestowo-cementową „Eternit", specjalną papę asfaltową „Koriolit", „Kastor" — płyn izolacyjny przeciw wilgoci i przeciekaniu wody i wszelkie inne artykuły, wchodzące w zakres budownictwa.

Firma posiada oddziały w Bydgoszczy i w Toruniu oraz Biuro Sprzedaży w Grudziądzu. W całej Polsce jest ona znana ze swej solidności. Zamówienia spełnia punktualnie, ku ogólnemu zadowoleniu szerokich warstw odbiorców. Rozwój tej placówki leży w interesie całego społeczeństwa, dlatego też należy się jej najgorętsze poparcie i uznanie.

„ARGUS" Fabryka Wyrobów Metalowych i Drzewnych, Bydgoszcz, Jagiellońska 11

Z wielką przyjemnością polecamy naszym Szan. Czytelnikom wyroby firmy „Argus" w Bydgoszczy. Obecny sezon przedświąteczny-gwiazdkowy ma zwykle wielkie zapotrzebowanie na tego rodzaju wyroby z drzewa jak patentowane budownictwa **„Argus-Konstruktor"**, z których nasi młodzi budownicz. mają zawsze tak wielką uciechę. Pozatem na polecenie zasługują czysto mosiężne karnisze do okien, okucia i obicia fabryki „Argus". Polecamy te wyroby tem chętniej, że przez to spełniamy swój obowiązek rozpowszechniania wyrobów krajowych.

Bracia Felczyńscy, Kałusz, Dzwony Kościelne

Niejednokrotnie omawialiśmy już działalność tej firmy. Obecnie mamy znowu sposobność poświęcić jej parę słów, a to z okazji poświęcenia trzech dzwonów tejże firmy, w Gnieźnie w parafji Św. Wawrzyńca, którego dokonał ks. biskup Laubitz. Oto nowy dowód, jak znane i cenione są wszędzie dzwony omawianej wytwórni. Artystyczne wykonanie, trwałość i dźwięk stawiają je w rzędzie najlepszych wyrobów w tej dziedzinie. O konkurencji zagranicznej wprost niema mowy. Dzwony firmy Bracia Felczyńscy są ich własnej fabrykacji i sprzedawane są po cenach od 3 do 12 tys. złotych. Wytwarza się je ze stopu 25 proc. cyny — którą musimy przeważnie sprowadzać z Anglji — i 75 proc. miedzi. Dźwięk mają bardzo czysty i donośny, przez co w zupełności odpowiadają swemu przeznaczeniu.

Transformator Dzwonkowy „J. T. HYPERJON"

Transformator dzwonkowy „J. T. Hyperjon" nadaje się do połączenia z prądem zmiennym dzwonków, aparatów sygnałowych, elektrycznych zamków itp., stanowiąc najpewniejszą izolację. Instalacja i używalność jego jest o wiele tańsza niż ogniwowa, z której to przyczyny aparat ten zasługuje na najszersze zastosowanie. Pierwszorzędne jego wykonanie nie ustępuje w niczem najlepszym zagranicznym markom. „J. T. Hyperjon" wytwarza krajowa firma: **Wytwórnia Transformatorów dzwonk. i radjowych J. Thisch w Warszawie, ul. 11 Listopada 4,** na co zwracamy interesowanym uwagę z zaznaczeniem, że firma ta służy na życzenie szczegółowemi informacjami oraz ofertą i udziela odsprzedawcom przy hurtowym odbiorze odpowiedniego rabatu. Zaznaczamy wkońcu, że próba dokonana przez laboratorjum przy Politechnice Warszawskiej wypadła dla „J. T. Hyperjonu" jak najkorzystniej. **P.**

„AMERICANA", Przemysł Szmerglowy, Łodygowice

W miarę rozwoju przemysłu krajowego odczuwano rosnący brak specjalnych szmerglowych tarcz przemysłowych, które, ponieważ bez nich obejść się nie można, trzeba było sprowadzać z zagranicy. Brak ten usuwa w zupełności Przemysł Szmerglowy w Łodygowicach „Americana", który wyrabia pierwszorzędnej jakości w wszelkich możliwych używanych i potrzebnych rodzajach twardości, ziarnistości i wiązania szmerglowe tarcze przemysłowe.

Przemysł szmerglowy „Americana" nastawiony na produkcję nowoczesną zdolny jest dostarczyć każdemu przemysłowi potrzebne tarcze szmerglowe z pełną gwarancją rzetelnej, solidnej obsługi. Masowy zaś wyrób tarcz szmerglowych pozwala na niską kalkulację cen. Jakość, trwałość i bezkonkurencyjna taniość wyrobów „Americana" są najwymowniejszem dla nich poleceniem.

Na żądanie fabryka wysyła interesantom cenniki i wzory.

Ochrona Kotłów Parowych

Tworzenie kamienia w kotłach parowych i rurach płomiennych, to częstokroć powód zachodzących w ruchu zakładów przeszkód, pozatem nawierzchnia tworzącego się kamienia wymagała znacznie większego zużycia paliwa. Usuwanie kamienia wymagało wiele zachodów i stawało się przyczyną uszkodzeń. Niedogodnościom tym wszystkim zapobiega nowy preparat „Standard", który nie zawierając pod gwarancją żadnych żrących i ostrych substancyj, samoczynnie usuwa kamień kotłowy i zapobiega dalszym osadom. Środek „Standard" nie dopuszcza do osadzania się kamienia wodnego na rurach płomiennych, lecz po krótkim czasie staje się tak miękki, iż przy najmniejszem wstrząśnieniu opada on samoczynnie. Ochrona kotłów przed tworzeniem kamienia jest równoznaczną z wielką oszczędnością paliwa, zatem stosowanie preparatu „Standard" opłaca się sowicie.

Opinja ze strony władz i rzeczoznawców wypadła dla preparatu tego jak najkorzystniej i dlatego „Standard" zdobywa sobie w szybkiem tempie prawo obywatelskie i szerokie rozpowszechnienie. Ochronę kotłów „Standard" dostarcza firma **W. Hain i Hamburg w Poznaniu,** ul. św. Józefa nr. 5, która na życzenie służy bliższemi informacjami i szczegółową ofertą. **P.**

Natychmiast do sprzedania razem lub oddzielnie

2 prądnice

prądu stałego 220 volt, 22,5 i 11 KW, z tablicą rozdzielczą, baterją akumulatorów 220 volt,

1 kocioł

jednopłomiennicowy rurowy 45 m² pow. ogrz. i 7 atmosfer ciśnienia

2 pompy zasilające

Pozatem różne przekładnie, przewody rurowe, wentyle itp. Oferty należy kierować do **Cukrowni Neuteich,** w. m. Gdańsk

6878

Bardzo korzystnie do sprzedania 6856

2 kompletne pługi parowe

a mianowicie: **1 Heucke'a** 20 P.S z 1910 r.
1 Fowler 16 P.S. z 1913 r.

Łaskawe oferty pod nr. 6856 do Administr. „Rynku Metalowego i Maszynowego".

6851

Zakłady Przemysłowe, posiadające jedną z większych odlewni żeliwa w kraju, p o s z u k u j ą

KIEROWNIKA ODLEWNI

rutynowanego specjalisty odlewnika, możliwie z praktyką zagraniczną i dokładnie obeznanego z masową produkcją. Szczegółowe oferty prosimy składać pod „Odlewnik" do **Biura Ogłoszeń**

TEOFIL PIETRASZEK, Warszawa, Marszałkowska 115

R E P R E Z E N T A C J Ę

na Poznań i Woj. Poznańskie powierzy jedna z większych fabryk wyrobów metalowych. wprowadzona na rynku od szeregu lat, firmie agenturowej, która ma podróżujących w całym okręgu, mogącej się powołać na poważne referencje i pracującej w branży żelaznej Szczegółowe oferty proszę kierować do „Rynku Met. i Masz." pod nr. 6775.

Dzielny sprzedawacz

do detalicznego składu żelaza i materjałów budowlanych potrzebny zaraz. Zgłoszenia do adm. „Rynku Metalowego i Maszynowego" pod nr. 6774.

MASZYNĘ PAROWĄ bez kotła 25/35 HP kompletną, **wyciąg pionowy** dwupiętrowy dwustronny na 1. linę sprzeda
6819 Cegielnia Wielkie Oczy, województwo Lwowskie

Werkmistrz lub technik z długoletniemi doświadczeniami w ogólnej budowie maszyn, w szczególności zaś w budowie maszyn i kotłów parowych poszukiwany jako

kierownik ruchu

do kilku wydziałów, zatrudniających 200 robotników. Zgłoszenia w językach polskim i niemieckim z dołączeniem wyczerpującego życiorysu, podaniem wymaganej pensji i stosunków rodzinnych uprasza się z odpisami świadectw skierować do firmy

Born i Schütze, Fabryka maszyn i kotłów, odlewnia, Toruń.

KUPNA

Kupujemy wszelkie

odpadki z białej blachy

6637 oraz

zużyte puszki od konserw

i płacimy najwyższe ceny

„METALLUM"

Wytwórnia Chemiczno-Metalurgiczna
sp. z ogr. odp.
POZNAŃ, Marynarska 15

Tokarnię czołową
(Kopfdrehbank)
kupimy

„Pług Parowy", Fr. Tuszewski i A. Blum
6874 Poznań, ul. Grunwaldzka 21.

MOTORU o sile 30—35 KM., ssąco gazowy, na koks lub „Diesla" w dobrym stanie zaraz do ruchu — poszukuje W. Szymaszek, Dębica.
748

Poszukuję do natychmiastowej dostawy: 6846

1 lokomobilę budowy nowoczesnej Lanza lub Wolfa o sprawności 40-50 km. normalnych

1 motor Diesla o sprawności 40-50 km. Powyższe maszyny służą do popędu elektrycznego, ze stopniem nierównomierności 120-150. Of. skier.: Inż. **Binder, Kraków, Gertrudy 23.**

LOKOMOBILE 350—400 i 100—150KM. natychmiast poszukiwane. „Stal" Warszawa, Przejazd 1. Telefon 232-24
749

„R. Met."

WARUNKI DLA INSERENTÓW I ABONENTÓW:

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 130 zł, ½ str. 75 zł, ¼ str. 45 zł, 1/8 str. 25 zł, 1/16 str. 15 zł. Na I. str. okładki 100%, na II. i IV. str. 50%, na III str. 30% dopłaty. — Artykuły opisowe z dopłatą 100%. — Dostarczenie kliszy autotypij z wyraźnych fotografij po 14 groszy za cm². W Gdańsku obowiązują powyższe ceny w guldenach. Ogłoszenia z zagranicy oblicza się według osobnej taryfy. W wydaniach specjalnych obowiązuje taryfa inna. Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań; w kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy (Okręgowy) w Poznaniu. Na wypadek skargi sądowej, nadzoru sądowego lub konkursu przyznane rabaty upadają. Konto czekowe P. K. O. w Poznaniu Nr. 202-796.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12—13 z wyjątkiem soboty.